

ŚRODA-ŚRODA
|31|12|2025|-|07|01|2026|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIKI

WARMII I MAZUR

ISSN 0137-9127



cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

Drodzy Czytelnicy,

wraz z nadejściem Nowego Roku życzymy Wam
codziennych powodów do uśmiechu, odwagi do spełniania marzeń
i siły do realizowania planów, które jeszcze czekają na swój moment.

Niech 2026 przyniesie Wam spokój,
zdrowie i poczucie, że żyjecie w miejscu, które inspirowa, gdzie tradycja spotyka się
z nowoczesnością, a ludzie tworzą wyjątkową atmosferę.

Dziękujemy, że jesteście z nami — że czytacie, komentujecie, wspieracie
i współtworzycie naszą lokalną społeczność. Niech ten rok będzie najlepszy!

Redakcja i Zarząd



GAZETA
OLSZTYŃSKA

POKÓJ NA HORYZONCIE?

Premier Donald Tusk ocenił we wtorek (30 grudnia) po rozmowach m.in. z europejskimi liderami, że pokój jest na horyzoncie, a podstawą do nadziei, że wojna może się zakończyć, jest amerykańska deklaracja gotowości uczestniczenia w gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy.

Premier uczestniczył w rozmowach na wysokim szczeblu ws. zakończenia wojny w Ukrainie. Po ich zakończeniu poinformował, że brali w nich udział liderzy kluczowych państw europejskich, a także premier Kanady Mark Carney, szefowie europejskich instytucji oraz sekretarz generalny NATO Mark Rutte.

Premier zaznaczył, że podstawą do nadziei, że wojna może się zakończyć, jest amerykańska deklaracja gotowości uczestniczenia w gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy po zawarciu pokoju. – Włącznie z obecnością amerykańskich wojsk,



EPA/SERGEY KOZLOV

na przykład na granicy czy na linii kontaktowej między Ukrainą i Rosją. Te dość jednoznaczne deklaracje pojawiły się po raz pierwszy. Zobaczmy, na ile konsekwentni będą

nasi partnerzy z drugiej strony Atlantyku – powiedział Donald Tusk, który dodał, że pokój wymaga ze strony Ukrainy kompromisowego podejścia w kwestiach terytorial-

nych. Premier stwierdził, że prezydent Wołodymyr Zelenski „wykazuje tutaj naprawdę bardzo dobrą wolę”. – Konieczne z jego punktu widzenia, co zrozumiałe, byłoby referendum. Naród ukraiński musiałby wyrazić zgodę, jeśli chodzi o decyzje terytorialne. Jest oczywiste, że ta ewentualna zgoda musi być uwarunkowana prawdziwymi, rzetelnymi gwarancjami bezpieczeństwa dla Ukrainy po ewentualnym zawarciu pokoju – stwierdził premier.

Donald Tusk powiedział, że niewykluczone jest, iż w styczniu trzeba będzie podejmować decyzje ws. przyszłości Ukrainy i jej

Walki w Donbasie

Według ekspertów zajęcie całego obwodu donieckiego jest obecnie priorytetowym celem wojsk rosyjskich. Rosjanie kontrolują ok. 75% tego regionu. Największą intensywnością charakteryzują się walki na odcinku pokrowskim.



Michał Czernek/PAP

Źródła: ISW, MapTiler, OpenStreetMap, stan na 29.12.2025 UWAGA: przedstawiono orientacyjne zasięgi wojsk

części świata. Podkreślił, że będzie liczył na pilne spotkanie z prezydentem Karolem Nawrockim.

Premier poinformował, że otrzymał z Kancelarii Prezydenta notatkę z przebiegu wideokonferencji przywódców USA i Ukrai-

ny z europejskimi liderami, w której Polskę reprezentował prezydent Nawrocki. Zapewnił, że KPRM „podzieli się precyzyjnie informacjami z wtorkowego spotkania i rozmów z europejskim liderami”.

PAP/RED.

STOP MERCOSUR. ROLNICY NA WYLOTÓWCE Z OLSZTYNA

We wtorek, 30 grudnia, rolnicy w całej Polsce zorganizowali ostrzegawcze protesty przeciw planowanej umowie handlowej UE – Mercosur. W kilkuset miejscach w kraju przy drogach stanęły ciągniki, pojawiły się biało-czerwone flagi i hasła sprzeciwu wobec polityki Unii Europejskiej. Pod Olsztynem takim miejscem było Wróćnikowo przy drodze krajowej nr 16 w kierunku Barczewa. – Spotkaliśmy się o godzinie 10. Protest ma przebieg raczej pokojowy. Chcemy tylko zaznaczyć swoją obecność – mówi Bartosz Pontus, jeden z organizatorów z gminy Barczewo. Na poboczu stanęły ciągniki z flagami, między nimi rozwieszono banery z hasłem „Stop

Mercosur”. Zjechali rolnicy z okolicy, ale także z sąsiednich gmin. – Przyjechali koledzy z Dobrego Miasta, bo był to najbliższy dla nich protest. Na trasie nr 7 jest kilka protestów – dodaje Pontus. Wśród uczestników spotkania m.in. Roberta Wilkowskiego z Kabikiejm (gmina Barczewo) oraz Przemysława Skupienia z gminy Dobre Miasto. Nastroje – mimo zimna – były zdecydowane. – Stanęliśmy w nastrojach, żeby poprawić sytuację, która jest, bo jest bardzo źle – mówi jeden z rolników. Najczęściej powtarzanym słowem było „zaufanie” – a właściwie jego brak. – Dlaczego tutaj jesteśmy? Z jednego powodu: po prostu

brak zaufania do rządu. Gdybyśmy ufali w to, co rząd robi, to by nas tu nie było – podkreśla Bartosz Pontus. W jego ocenie polityczne deklaracje nie uspokajają środowiska. – Rząd uspokaja, że trzyma rękę na pulsie... To jest kabalet – mówi rolnik stojący przy jednym z ciągników. Czego obawiają się uczestnicy protestu? W ich narracji Mercosur oznacza napływ tańszej żywności z Ameryki Południowej i presję na ceny w całej Unii Europejskiej. – Umowa z Mercosurem doprowadzi do tego, że całe rolnictwo w Europie zostanie skreślone. Europa będzie się żywiła z tamtych krajów – ocenia Robert Wilkowski. Rolnicy zwracają też uwagę

na różnice w standardach produkcji. – Tam idą opryski, które u nas są niedopuszczalne. My mamy coraz więcej ograniczeń, kosztów, papierów, a później mamy konkurować z czymś, co powstaje w zupełnie innych warunkach – słyszymy przy krajówce. W tle są oficjalne argumenty zwolenników umowy: nowe możliwości eksportowe dla europejskiego przemysłu, dostęp do południowoamerykańskich rynków, kontyngenty i zabezpieczenia dla wrażliwych sektorów. Dla rolników z Warmii brzmi to jednak zbyt abstrakcyjnie. – Na koniec i tak ktoś musi wyprodukować zdrową żywność. Jak się zniszczy polskie gospodarstwo rodzinne, to później bardzo trudno będzie



Fot. Zbigniew Woźniak

to odbudować – mówią. We Wróćnikowie rolnicy mówili także o potrzebie jedności środowiska. – Bardzo fajne jest to, że w końcu rolnicy zaczęli się jednoczyć. Uważamy, że w jedności jest przede wszystkim siła – podkreśla Bartosz Pontus. Uczestnicy liczyli, że ich obecność przy krajówce będzie czytelnym sygnałem dla decydentów w Warszawie i Brukseli, ale też dla kierowców przejeżdżających tędy w drodze do pracy czy na zakupy.

– My, rolnicy, sobie damy radę, ugodujemy i będziemy mieli co jeść. Na razie staramy się bardziej pokazać to ludzkie, co ich czeka, bo to oni będą głównie to jedli – mówi jeden z protestujących. Protest we Wróćnikowie był częścią ogólnopolskiej akcji ostrzegawczej. Rolnicy zapowiadają, że jeśli ich głos nie zostanie wysłuchany, to w nowym roku mogą pojawić się kolejne, bardziej zdecydowane formy sprzeciwu.

JAN BERDYCKI

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



CZAS NOWEGO ROKU

Nowy Rok nieuchronnie zmienia datę w kalendarzu, zawsze przynosząc mi tę samą refleksję, to samo przypomnienie, że czas mi dany nie jest jedynie zasobem do zarządzania, lecz doczesnością, w której zostaję postawiona wobec swojej skończoności. Noworoczny próg nie wprowadza mnie w rzeczywistość radykalnie inną, ale raczej w świadomość, że stary kalendarz, który zamykam, i nowy, który otwieram, nie zmienia biegu mego życia, lecz odświeżają jego zmienny, ale paradoksalnie wiecznotrwały rytm. W tym sensie Nowy Rok uświadamia mi, że żyjąc w kontekście, który nie znika, żyję jednocześnie w czasie, który się nie powtarza.

NIEPOWTARZALNY CZAS

Pierwszą iluzją, jaką obnaża Nowy Rok, jest przekonanie, że czas należy do nas. Kalendarz, terminarz, plany i cele sprawiają wrażenie, że nad nim panujemy. Tymczasem czas nie jest naszą własnością, lecz rzeczywistością, która nas obejmuje. Możemy go mierzyć, ale nie możemy go zatrzymać. Możemy nim zarządzać, ale nigdy nie możemy go odzyskać. Już Seneka w traktacie „De brevitate vitae” pisał z trzeźwą bezwzględnością: „Nie mamy mało czasu, lecz wiele go tracimy”. Czas bowiem nie ucieka, jak mawiamy, lecz to my się wobec niego rozpraszamy. Przeżywamy dni, jakby były odnawialne, a lata, jakby się powtarzały. Tymczasem każdy nowy rok jest kolejnym fragmentem życia, który już się nie cofnie ani nie powtórzy. Podobnie Martin Heidegger słusznie zauważał, że człowiek żyje najczęściej w trybie „nieautentycznym”, odkładając własne istnienie na później, jakby czas był zapasem. Tymczasem egzystencja jest zawsze „teraz”, nawet jeśli próbujemy się przed tym bronić. Czas nie czeka, aż będziemy gotowi. Biblia ujmuje tę prawdę w lapidarniej formie: „Człowiek podobny jest do tchnienia, dni jego jak cień, co mija” (Ps 144,4), czyli że każda cząstka naszego przemijającego czasu jest nieodwracalna. W tym sensie

nowy rok jest potrzebnym przypomnieniem, że liczba dni nie rośnie, lecz maleje. Natomiast to ja się zmieniam, staję się starsza, bardziej naznaczona doświadczeniem, mniej naiwna wobec własnej trwałości istnienia.

WARUNEK ISTNIENIA

Czas, którego drugie imię to przemijanie, nie jest statycznym tłem, współczesna kultura natychmiastowości próbuje zagłuszyć. Tempo życia, kult młodości, narracja nieustannego rozwoju mają jedno zadanie: odsunąć myśl o końcu. A jednak Nowy Rok, jak każde przejście graniczne, wydobywa tę myśl na powierzchnię. Filozoficznie najgłębiej uchwycił to Święty Augustyn, gdy w „Wyznaniach” pisał o czasie jako o tajemnicy rozpiętej między pamięcią, uwagą i oczekiwaniami. Człowiek nie żyje ani w przeszłości, ani w przyszłości, lecz żyje w kruchym, ulotnym „teraz”, które natychmiast się rozpada. „Czymże jest więc czas? Jeśli nikt mnie nie pyta – wiem. Jeśli pytającemu próbuję wytłumaczyć – nie wiem”. Ta bezradność wobec czasu jest koniecznym i potrzebnym uznaniem granicy. Podobną intuicję odnajduję też u Blaise'a Pascala, który pisał, że człowiek nie potrafi żyć w teraźniejszości, ponieważ albo żałuje przeszłości, albo projektuje przyszłość. Tym samym przemijanie

staje się źródłem niepokoju, a nie mądrości. Nowy Rok konfrontuje nas z pytaniem, czy umiemy być obecni w czasie, który naprawdę jest nam dany. W tym duchu Biblia mówi o tej samej prawdzie językiem jeszcze bardziej konkretnym: „Jest czas rodzenia i czas umierania” (Koh 3,2). I dalej: „Wszystko ma swój czas” (Koh 3,1), a więc także swój kres. Przemijanie zatem nie jest jakąś skazą świata, lecz jego konstytutywną cechą.

Człowiek nie ponosi klęski dlatego, że jest istotą przemijającą. Przemijanie nie jest bowiem porażką, lecz warunkiem ludzkiego istnienia. Klęska zaczyna się dopiero wówczas, gdy człowiek odwraca wzrok od tej prawdy, gdy żyje tak, jakby czas go nie dotyczył, jakby starość i kres były problemem innych, a nie jego własnym losem. Ucieczka przed świadomością przemijania nie chroni przed stratą, lecz przeciwnie, pozbawia życia głębi, odpowiedzialności i sensu.

Dopiero przyjęcie własnej skończoności otwiera przestrzeń do dojrzałego wyboru, do wdzięczności za to, co dane, i do życia, które jest prawdziwe, a nie pozorne. Nowy Rok uświadamia, że nie wszystko przed nami – coś, a czasa-



Materiał nadesłany

mi wiele, już na pewno za nami. I właśnie ta świadomość nadaje życiu wagę. Bez niej wszystko staje się tymczasowe w złym sensie, czyli pozbawione odpowiedzialności.

PANEM CZASU JEST BÓG

Chrześcijaństwo nie neguje skończoności, ale wpisuje ją w porządek łaski. Czas nie jest tylko tym, co nas ogranicza, jest także tym, w kontekście czego Bóg przychodzi do człowieka. Nie poza czasem, lecz w nim. Święty Paweł zapisze to lapidarnie: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego” (Ga 4,4). Pełnia czasu nie oznacza momentu doskonałego, lecz moment wystarczający. Bóg nie czeka na idealne warunki. Wchodzi w historię taką, jaka jest: niedoskonałą, niedokończoną, naznaczoną lękiem. Hans

Urs von Balthasar zauważył, że łaska nie znosi czasu, lecz go zbawia, nadaje mu sens od wewnątrz. Chrześcijaństwo nie jest ucieczką od przemijania, lecz obecnością Boga w jego samym środku.

Dlatego nowy rok w perspektywie wiary nie jest czystą kartą, lecz ciągłością łaski. Nie zaczynamy od zera. Zaczynamy z tym, kim jesteśmy. W psalmie 90 czytamy: „Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca” (Ps 90,12). Liczyć dni nie znaczy je kontrolować po swojemu i mieć nad nimi władzę, lecz przyjąć je jako dar, którego sens nie zależy wyłącznie od nas. U noworocznego progu warto usłyszeć raz jeszcze słowa Jezusa: „Dostyc ma dzień swojej biedy” (Mt 6,34). Każdy dzień niesie własny ciężar, ale

i własną miarę łaski. Nie jesteśmy wezwani do tego, by udźwignąć cały rok naraz ani by zawczasu przeżyć wszystko, co może się wydarzyć. Czasu nie da się ani zgromadzić na zapas, zmagazynować, ani zabezpieczyć przed niepewnością. Skoro tak, jedyną rozsądną i dojrzałą odpowiedzią na przemijanie nie jest lęk ani obsesyjna kontrola, lecz wdzięczność i zaufanie – bo panem czasu nie jest człowiek, lecz sam Bóg.



ZDZIŚŁAWA KOBYLIŃSKA

Bal Karnawalowy w stylu **PRL**



PAŁAC MORTĘGI
HOTEL & SPA
★★★★

Wróć z nami do czasów, kiedy
oranzada była luksusem,
a dancingi trwały do białego rana!

Bawimy się już

17.01.2026

20:00-03:00

Muzyka na żywo rodem z dancingów -
zespół BE LOVE

Największe przeboje lat 60, 70 i 80 - takie, przy
których nikt nie siedzi przy stoliku!

Bufet jak za dawnych lat.
Butelka czystej jak łza wódki na parę w cenie.
Losowanie kartek żywnościowych -
Każda kartka to szansa na nagrodę.

Stylizacje z epoki mile widziane!
Nagroda za najlepsze
przebranie!

ZAPISY:

89 644 94 60

repcja@palacmortegi.pl



nasz OLSZTYNIAK.pl

JAK ZMIENI SIĘ WŁOT DO MIASTA?

Władze Olsztyna zapowiadają gruntowną przebudowę al. Warszawskiej. I to na bardzo długim odcinku.

Przebudowa al. Warszawskiej to element większej całości. Pierwszy z nich jest obecnie realizowany. Chodzi o roboty prowadzone od granic administracyjnych Olsztyna do węzła obwodnicy Olsztyn-Południe. Do ich rozpoczęcia to miejsce było wąskim gardłem, bo na wysokości stacji paliw kończą się dwa pasy i droga staje się jednojezdniową. Powoduje to korki, a także niesie za sobą duże ryzyko wypadków. Dlatego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdecydował o przeznaczeniu nieco ponad 95 milionów złotych z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 właśnie na rozbudowę wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy.

Cała inwestycja ma kosztować 124,2 miliona złotych. Przebudowa rozpoczęła się w pierwszej połowie kwietnia 2025 roku.



Na całym odcinku będzie miała po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Przebudowany zostanie również znajdujący się w sąsiedztwie dziki parking. Zarząd Dróg Wojewódzkich zamierza tam urządzić tzw. park&drive, czyli miejsce, w którym kierowcy będą mogli zostawić swoje samochody i przesiąść się do autobusów komunikacji publicznej. Dodatkowo urządzona zostanie ścieżka rowerowa i niezależnie chodnik. Całość zostanie przebudowana na odcinku o długości około 2,5 km.

Ze swojej strony władze Olsztyna zamierzają zająć się miejskim odcinkiem al. Warszawskiej.

— Zgodnie z podpisaną umową Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotował dokumentację na odcinek drogi kończący się przy skrzyżowaniu z ul. Dybrowskiego. I on zostanie wykonany — mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

W tym przypadku pieniądze częściowo mają pochodzić z projektu dotyczącego rozbudowy tras pieszo-rowerowych w obszarze Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna, w rejonie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz największych osiedli mieszkaniowych.

Zakłada budowę brakujących odcinków infrastruktury, m.in.: od ul. Turowskiego do ul. Sikorskiego (204,5 m) oraz właśnie od ul. Dybrowskiego do granicy miasta i wzdłuż ul. Kalinowskiego (2002,35 m), w tym ścieżek rowerowych asfaltowych (szer. 2,0 m) i chodników z kostki betonowej (szer. 1,5-3,0 m). Inwestycja obejmuje także budowę 73 punktów oświetleniowych, azyle drogowe, zagospodarowanie zieleni i "przebudowę kolizji z infrastrukturą". Kolejnym źródłem finansowania mają być środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

PO PIERWSZE OLSZTYN

Zbliża się koniec roku, a z nim czas podsumowań, postanowień i... tańców. Bo Nowy Rok najlepiej spędzić razem, w rytmie dobrej muzyki, z uśmiechem i nadzieją na jeszcze lepsze jutro.

Zanim zaczniemy spisywać noworoczne postanowienia, zanim powiemy: „Od stycznia wszystko zmieniam”, spotkajmy się tam, gdzie Olsztyn od zawsze tętnił życiem — na Starym Mieście.

Zapraszam Państwa na sylwestra na Targu Rybnym, potańcówkę pod gołym niebem, która nie tylko zamknie stary rok, ale otworzy nowy w najlepszy możliwy sposób: wspólnie, radośnie i z klasą.

Startujemy o godzinie 21, kończymy o 1. W sam raz, żeby się wybawić, ale też spokojnie wrócić do domu. O dobrą atmosferę zadbać DJ i wodzirej, a z głośników popłyną hity, które

zna każdy, bez względu na rocznik. Będzie po polsku i zagranicznie, sentymentalnie i z przytupem. Od Mietka Fogga do k-popu, od „Umówiłem się z nią na dziewiątą” do „Gangnam Style”, bo przecież Olsztyn tańczy w każdym stylu.

Celowo nie będzie fajerwerków. Chcemy, żeby było głośno od śmiechu, a nie od wybuchów. Myślimy o zwierzętach, o dzieciach, o tych, którzy cenią sobie spokój. Chcemy, żeby było rodzinie, bezpiecznie i bez alkoholu, tak, by każdy czuł się dobrze i mógł po prostu cieszyć się chwilą.

A kiedy wybawicie się do woli, wróćcie do domu bez stresu, bowiem ZDZiT zadbał o dodatkowe kursy tramwajów i autobusów. Na liniach 1, 5, N01 i N02 będą one jeździć częściej, a tramwaje spod Wysokiej Bramy będą kursować do około 2.30.



Dlaczego o tym wszystkim piszę? Bo zależy mi na tym, żebyśmy ten nowy rok powitali wspólnie. Niech spotkają się ludzie pełni dobrej energii, otwarci i serdeczni. I to właśnie z Wami chcę rozpocząć 2026 rok.

Życzę Państwu, żeby był to czas pełen zdrowia, życzliwości i dobrych myśli. I żebyśmy w tym nowym roku, choćby od czasu do czasu, po prostu dali się porwać do tańca.

Do zobaczenia na Targu Rybnym!

ROBERT SZEWCZYK,
PREZYDENT OLSZTYNA

Częściowo ratusz zarezerwował w przyszłorocznym budżecie kilka milionów złotych, jako wkład własny przy staraniu się o dofinansowanie. — Docelowo chcemy, aby nawierzchnia al. Warszawskiej została przebudowana aż do skrzyżowania z ul. Tuwima — mówi wiceprezydent Olsztyna Marcin Szwarec. — Zrealizację odcinka od skrzyżowania z ul. Dybrowskiego ma odpowiadać Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu, na podobnych zasadach, jak wykonywano dotychczasowo remonty nawierzchni wie-

lu ulic na terenie Olsztyna. Tym samym odnowiony zostałby w całości najważniejszy wjazd do miasta.

Do największych planowanych inwestycji drogowej należy budowa ul. Nowobałtyckiej. Na ten cel ma być wydanych 282,6 miliona złotych. W 2026 roku zaplanowano wydatki na poziomie 84,5 miliona złotych, a w 2027 roku — 133 milionów złotych. Natomiast 11 milionów złotych ma zostać wydanych w 2028 roku. Kolejną ogromną inwestycją będzie zagospodarowanie terenów

przemysłowych w okolicy Tracka (dzielnica Zielona Góra) wraz z budową sieci drogowej. W sumie ma to kosztować ponad 75,8 miliona złotych. Kolejny drogowy projekt to wiadukt drogowy w ciągu ul. Trackiej przy przemysłowej dzielnicy Olsztyna — 2,38 miliona złotych w 2026 roku (całkowita wartość promesy to 4,75 miliona złotych). To inwestycja kluczowa dla rozwoju gospodarczego tej części miasta, która usprawni logistykę i połączenia komunikacyjne lokalnych przedsiębiorstw.

GS

Agnieszka Weder-Grygielewicz
tel. 885 998 201
a.weder@gazetaolsztynska.pl

Edyta Gwóźdź
tel. 609 210 667
e.gwozd@gazetaolsztynska.pl

Jacek Warmiński
tel. 514 800 515
j.warmiński@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Serwis pogwarancyjny aut marki Skoda

CZECH-SERWIS

SERWIS AUT GRUPY

ŠKODA SEAT Audi VW

Olsztyn, ul. Towarowa 19a | tel. 89 532 09 40, 503 045 991 | www.czechserwis.pl

SKUP

- złomu stalowego
- metali nieżelaznych
- akumulatorów
- silników elektrycznych
- rozruszników
- aluminium
- miedzi
- alternatorów
- kabli i elektroniki

GalazkaRecykling.pl

DEMONTAŻ POJAZDÓW

Olsztyn, ul. Stalowa 3
tel. 89 539 15 06

TO BYŁ DOBRY ROK. NASTĘPNY TEŻ TAKI BĘDZIE

W mijającym roku mieszkańcy Olsztyna mocno poczuli, że Olsztyn faktycznie się zmienia i że ta zmiana dotyczy ich ulicy, ich parku, ich codzienności — podkreśla Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

— Rok 2025 był bardzo intensywny, głośny od wiertarek i koparek. Mieszkańcy mówili, że czasem budzili się od dźwięku zagęszczarki zamiast budzika. Pytamy więc Łukasza Łukaszewskiego, przewodniczącego Rady Miasta Olsztyna: to był naprawdę aż tak pracowity rok?

— Oj, pracowity to mało powiedziane, szczególnie dla drogowców. A efekty czuć pod naszymi stopami i kołami naszych aut. To był dobry kierunek, bo skupiliśmy się na tym, co najbliższe ludzi. Wymienialiśmy stare, popękane płyty na nowe. W sumie wyszły nam prawie cztery kilometry odnowionych chodników. Do tego ponad pięć kilometrów ulic: Kopernika, Lubelska, Augustowska, Janowicza, Barcza... Dużo tego. Wyszło ponad 10,8 mln zł inwestycji. Ale najważniejsze jest to, że to są zmiany, które mieszkańcy czują na co dzień po wspomnianych nogami i pod kołami, dosłownie.

— No dobrze, ale chodniki to nie wszystko. Miasto ma żyć. Ma pulsować kulturą, spotkaniami, ludźmi. I tu faktycznie trochę się ożywiło. Zauważyli to nawet najwięksi kanapowi krytycy. Co można uznać za największy sukces?

— Olsztyn w tym roku naprawdę zatętnił życiem. Rekordowe Dni Olsztyna, tłumy na Dniu Dziecka na starówce... no i jarmark, który przerósł najsmielwsze oczekiwania. Ludzie mówili, że czuli się jak w świątecznym miasteczku z filmu. I to mnie cieszy, bo pokazuje, że tego nam brakowało: wspólnego przeżycia miasta. A to jeszcze nie koniec! Po latach wra-

ca miejski sylwester. Nie w telewizorze, nie w komentarzach na Facebooku, tylko naprawdę.

— A jak pan ocenia siebie i swoich kolegów z rady. Co pan uważa za najważniejsze efekty waszej pracy?

— Przede wszystkim pracujemy sprawnie. Naprawdę sprawnie. I to nie są żadne przechwałki, po prostu tak jest. Udało się wprowadzić spotkania mieszkańców z radnymi w zupełnie nowej formule — przystępnej, otwartej, bez dystansu. Ludzie tego chcieli od lat, a my to realizujemy i ulepszaemy. Druga rzecz: wraca młodzieżowa rada miasta. Bardzo brakowało tej energii młodych, ich pomysłów i świeżego spojrzenia. No i wisienka na torcie: razem z mieszkańcami wygraliśmy głosowanie w ramach OBO. Dzięki temu przy SP12 powstanie nowoczesne boisko na styku parku Nagórki-Jaroty. I to nie będzie boisko dla wybranych, tylko dla mieszkańców całego Olsztyna.

— Ma pan poczucie, że to był przełomowy rok? Że coś naprawdę się zmieniło?

— Tak, bo 2025 to był rok, w którym ludzie mocno poczuli, że Olsztyn faktycznie się zmienia i że ta zmiana dotyczy ich ulicy, ich parku, ich codzienności. Nie mówimy o planach na dalekie lata, tylko o tym, że dziś mogą iść równym chodnikiem do sklepu, a dzieci bezpiecznie dojść do szkoły. I to jest dla mnie prawdziwa miara dobrego roku.

— A co dalej? Co szykujecie na 2026 rok?

— Rozwijamy to, co zadziałało: wydarzenia, które przyciągnęły ludzi. Będzie jeszcze więcej



Mieszkańcy mocno poczuli, że Olsztyn faktycznie się zmienia — podkreśla Łukasz Łukaszewski

okazji do tego, żeby wyjść z domu, spotkać się, cieszyć miastem. A inwestycyjnie? Już na początku roku ruszają prace przy zakopaniu słynnej rondeli, czyli dziury przed Wysoką Bramą. W końcu! Do tego startujemy z budową ulicy Nowobałtyckiej, która od lat była na liście oczekiwanych inwestycji. No i rusza ośrodek szko-

lenia piłkarzy na Warmii — ogromna rzecz dla sportu młodzieżowego.

— Czyli brzmi to tak, jakby 2026 miał być rokiem bez czasu na nudę?

— Tak. To będzie dobry rok, bardzo dobry. I obyśmy mogli za rok spotkać się znowu i powiedzieć: „Udało się jeszcze więcej, niż planowaliśmy”.

RED.

...A PO ŚWIĘTACH CHODZILIŚMY RAZEM DO TEATRU. NIECH TO BĘDZIE NOWA, PIĘKNA TRADYCJA

Święta to czas spotkań, długich rozmów przy stole i rodzinnych powrotów do domu. A gdy już opadnie świąteczny kurz i zostaną wspomnienia, warto wyjść z domu razem.

Zapraszamy do olsztyńskiego teatru na spektakle grane w pierwszej połowie stycznia, po długiej przerwie świątecznej. W repertuarze m.in. długo wyczekiwana „Coraz bardziej Zielona Gęś” i intymne „Lata”.

Ten pierwszy spektakl jest oparty na skeczach, wierszach i piosenkach z tekstami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Występuje absolutnie wyjątkowa trupa, w której co



aktor czy aktorka, to większa i oryginalniejsza osobowość sceniczna.

„Znikną wszystkie obrazy” - tym zdaniem Annie Ernaux rozpoczyna opowieść o życiu pewnej kobiety na tle Historii. W spektaklu „Lata” to zdanie powraca, niekiedy ledwo słyszalne, tworząc

TRZYDZIEŚCI LAT CHÓRU BEL CANTO. JUBILEUSZOWY CYKL KONCERTÓW ROZPOCZNIE SIĘ 6 STYCZNIA



Olsztyński chór Bel Canto wkracza w 30. rok swojej artystycznej działalności. Został założony w maju 1996 roku. Przez trzy dekady działalności zespół dał niemal 500 koncertów w kraju i za granicą, zdobywając 45 nagród i tytułów laureata w prestiżowych konkursach oraz na krajowych i międzynarodowych festiwalach. Repertuar chóru obejmuje ponad 300 utworów a cappella z różnych epok i w różnych stylach, a także 45 dzieł wokalo-instrumentalnych: od oper i operetek przez musicale po symfonie, oratoria, msze i kantaty.

Jego założycielem, dyrygentem i kierownikiem artystycznym od początku istnienia jest dr hab. Jan Polowianuk, prof. UWM, dziekan Wydziału Sztuki.

Inauguracja jubileuszowych obchodów odbędzie się 6 stycznia o godzinie 18 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. W programie koncertu znajdzie się „Polska msza pasterska” op. 24 autorstwa Feliksa Nowowiejskiego. To jedno z najważniejszych dzieł polskiej muzyki sakralnej. Wstęp na koncert jest wolny.

Organizatorzy podkreślają, że jubileuszowy cykl koncertów będzie nie tylko podsumowaniem 30 lat intensywniej pracy artystycznej, lecz także okazją do spotkania z publicznością i wspólnego świętowania muzyki chóralnej na najwyższym poziomie.

formuje teatr, na spektakle grane od 1 do 13 stycznia przy zakupie 3 biletów 4. otrzymacie za 1 zł! I nie ma znaczenia, czy kupowane bilety są normalne, czy ulgowe. Szczegóły na stronie teatr.olsztyn.pl.

Najbliższe spektakle

„Coraz bardziej Zielona Gęś” – środa, 31 grudnia, godzina 20; piątek, 2 stycznia, godzina 19; sobota, 3 stycznia, godzina 16.30; niedziela, 4 stycznia, godzina 16.30

„Lata” – sobota, 3 stycznia, godzina 19.30; niedziela, 4 stycznia, godzina 19.30; wtorek, 6 stycznia, godzina 19.



MARSZAŁEK O KONSOLIDACJI SZPITALI

W Olsztynie ma powstać nowy, wysokospecjalistyczny szpital kliniczny. To efekt planowanej konsolidacji trzech placówek medycznych w Olsztynie: Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i Miejskiego Szpitala Zespołowego. W tej sprawie w lipcu 2025 roku zainteresowane strony podpisały list intencyjny. Konsolidacja nie oznacza jednak stworzenia jednego szpitala, ale ścisłe współdziałanie tych trzech placówek.

Poniżej stanowisko Marcina Kuchcińskiego, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, w tej sprawie.

„Dostrzegam wrażliwość społeczną tematu. Zaznaczam: celem prowadzonych działań nie jest likwidacja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie ani osłabienie jego roli czy też tym bardziej pogorszenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Warmii i Mazur(...)”

Koncepcja utworzenia placówki medycznej ma jeden zasadniczy powód: stworzenie realnych podstaw do pozyskania finansowych środków z budżetu państwa, przeznaczonych na rozwój infrastruktury, nowoczesny sprzęt oraz wzmocnienie kadr medycznych w województwie warmińsko-mazurskim. Bez współdziałania trzech podmiotów: Uniwersyte-



ckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie, Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie pozyskanie tych środków nie jest możliwe. Konsolidacja szpitali nie służy ratowaniu zadłużonych jednostek kosztem WSS w Olsztynie, lecz umożliwieniu całemu regionowi skoku rozwojowego, który w obecnych realiach finansowych jest nieosiągalny inny sposób.

Stanowczo podkreślam: wadnym z analizowanych wariantów Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie nie przestaje istnieć, nie traci swojego potencjału ani znaczenia. Przeciwnie, jako największy wysokospecjalistyczny szpital w regionie pozostaje kluczowym filarem systemu ochrony zdrowia i współtwórcą przyszłego modelu opieki zdrowotnej, a nie podmiotem podporządkowanym innym jednostkom.

Obecny etap prac nad utworzeniem nowej placówki medycznej ma charakter wyłącznie analityczny. Powołany zespół roboczy prowadzi szczegółową diagnozę sytuacji wszystkich trzech szpitali, analizując dane demograficzne, zasoby kadrowe, bazę sprzętową oraz zakres realizowanych świadczeń. Na tym etapie nie zapadły decyzje. Proces ten jest wieloletni i wieloetapowy,

a wszelkie rozstrzygnięcia będą poprzedzone rzetelnymi analizami.

Rozumiem oczekiwania dialogu społecznego. Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w momencie, gdy powstaną konkretne warianty organizacyjne, które będą mogły stać się przedmiotem merytorycznej debaty. Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Warmii i Mazur – także w sytuacjach kryzysowych – pozostaje dla nas wartością nadrzędną. Żadne rozwiązania, które mogłyby to bezpieczeństwo osłabić, nie zostaną wdrożone.

W tej przestrzeni, jak długoalowa ochrona zdrowia, nie ma miejsca na żadne działania zakulisowe czy też tajne. Wszystko z naszej strony odbywa się jawnie, czego dowodem są choćby przekazywane wojewódzkim radnym na bieżąco informacje podczas comiesięcznych sesji sejmiku województwa.(...)”

SPRÓBUJĄ POD OLSZTYNEM

Od Nowego Roku zaczną funkcjonować pilotażowy program skróconego czasu pracy. Będzie on realizowany m.in. na terenie gminy Dywity.

Wkrótce kilkudziesięciu pracodawców będzie miało niepo-
wtarzalną szansę przetestować różne formy skrócenia czasu
pracy, które obejmą łącznie ponad 5 tysięcy pracowników.
To pomysł Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
– Ośmiogodzinny dzień pracy obowiązuje już od 107 lat. Czas
pójść naprzód! Coraz więcej pracowników to starsze osoby.
Coraz więcej kobiet chce łączyć życie zawodowe z życiem
rodzinnym. Krótszy czas pracy będzie dla nich dużym wspar-
ciem. Nie ma jednego słusznego modelu skracania czasu
pracy. Rozwiązania muszą być szyte na miarę i dostosowane
do konkretnych branż. Wszelkie zmiany będą rozłożone
w czasie i stopniowe. Pilotażowy projekt będzie mieć cha-
rakter oddolny: to sami przedsiębiorcy i pracownicy wypra-
cują i przetestują rozwiązania dopasowane do ich firm. To
przedsiębiorcy i pracownicy wydeptują ścieżki, my je później
utwardzamy – mówiła niedawno minister pracy Agnieszka
Dziemianowicz-Bąk.

Celem programu jest przetestowanie rozwiązań związanych
ze skróceniem wymiaru czasu pracy – bez obniżania wynag-
rodzeń. Maksymalna wartość wsparcia na jeden projekt
pilotażowy to 1 milion złotych. Koszt projektu w przeliczeniu
na jednego pracownika objętego pilotażem nie może przekro-
czyć 20 tysięcy złotych.

W zorganizowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej naborze do pilotażu programu skrócone-
go czasu pracy z zachowaniem wynagrodzenia mogli wziąć
udział pracodawcy ze wszystkich sektorów gospodarki. Osta-
tecznie wnioski złożyły 1994 przedsiębiorstwa i instytucje.
Do dofinansowania wybrano 90 projektów na łączną kwotę
około 50 milionów złotych. W tym niewielkim gronie znalazło
się 3 przedstawicieli Warmii i Mazur. To m.in. komunalna
spółka z terenu gminy Dywity.

– Spółka Akwedukty realizuje pilotażowy projekt „Skrócony
czas pracy – to się dzieje! W Akwedukty Sp. z o.o.”, którego
celem jest przetestowanie nowych modeli organizacji czasu
pracy, poprawiających dobrostan pracowników i efektyw-
ność świadczenia usług dla mieszkańców – informuje Jacek
Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy Dywity. – Projekt pozwoli
ocenić wpływ skróconego czasu pracy na jakość usług, do-
stępność pracowników, zdrowie i satysfakcję zatrudnionych
oraz organizację pracy w przedsiębiorstwie wodociągowo-
kanalizacyjnym. Realizacja projektu nie powoduje obniżenia
wynagrodzeń ani zmniejszenia zatrudnienia – usługi komu-
nalne będą świadczone w pełnym zakresie.

Niedzwiecki dodaje, że jednym z kluczowych elementów
wdrażania projektu jest promowanie i rozwój elektronicz-
nych usług dla mieszkańców (tzw. e-BOK), co ma pozwolić
przyspieszyć obsługę spraw i zmniejszyć liczbę wizyt oraz
telefonów.

Wartość projektu to 279 tysięcy złotych. Kwota ta w całości
pochodzi z budżetu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki
Społecznej. W życie zostanie wdrożony 1 stycznia 2026 roku
i potrwa do 30 kwietnia 2026 roku. Testowane będą wtedy 3
warianty skrócenia czasu pracy: krótsze dni pracy (7 godzin),
dodatkowe dni wolne lub 4-dniowy tydzień pracy.

W przypadku Warmii i Mazur krótszy czas pracy testowany
będzie także w Fundacji Rozwoju Regionu Łukta w ramach
projektu „Nowy wymiar zatrudnienia w Fundacji Rozwoju Re-
gionu Łukta” oraz w gminie Nidzica jako projekt „Jakość, a nie
jakość – pilotaż skróconego czasu pracy w CUW Nidzica”.
Polacy pracują przeciętnie nieco ponad 40 godzin tygodniowo
(40,2 godziny w 2023 roku), w tym mężczyźni – 41,5 godziny,
a kobiety – 38,9. To więcej niż w większości krajów UE, ale
różnice wynikają głównie ze struktury zatrudnienia.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

RATUSZ ZACHĘCA DO REWITALIZACJI KAMIENIC

Samorząd Olsztyna zachęca
wspólnoty mieszkaniowe do
rewitalizacji kamienic. Urzęd-
nicy podkreślają, że miasto
będzie wspierać właścicieli
podejmujących się odnowie-
nia zabytkowych budynków,
np. przy przygotowaniu doku-
mentacji i współfinansując
część prac.
Koordynator do spraw
rozwoju śródmieścia Maria
Dzieciątek zwróciła uwagę na

to, że olsztyńskie Stare Mia-
sto przyciąga mieszkańców
i turystów z uwagi na cenne
zabytki, jakimi są gotycki
zamek, Wysoka Brama czy
katedra św. Jakuba. Mówiła,
że z uwagi na dekoracje na
elewacjach wartościowe są
też kamienice odbudowane po
zniszczeniach wojennych.
– Miasto będzie wspierało
tych, którzy podejmą trud
konserwacji kamienic.

Urzednicy poprowadzą ich
krok po kroku. Będą pomagać
w wypełnianiu niezbędnej
dokumentacji. Ona nie jest
skomplikowana i dla więk-
szości budynków na Starym
Mieście są przygotowane pro-
gramy prac konserwatorskich,
z którymi można starać się o
pozwolenia na prace – powie-
działa Maria Dzieciątek.
Ich zakres może być szeroki:
od remontu dachu poprzez

wymianę stolarki okiennej aż
po odnowienie elewacji.
Miasto w 2026 roku przezna-
czy na rewitalizację 300 tysią-
cy złotych w formie dotacji.
– Mamy nadzieję, że jeśli za-
interesowanie będzie duże, to
budżet będzie rósł. Prace re-
witalizacyjne można podzielić
na etapy, tak by w kolejnych
latach starać się o kolejne
środki finansowe – dodała.

PAP

CENNE MAŁOWIDŁA BAZYLIKI JUŻ PO ODNOWIE

NOWE MIASTO \\ Przed tegoroczną Wigilią zniknął las rusztowań z głównej nawy bazyliki kolegiackiej w Nowym Mieście Lubawskim. Tym samym zakończyły się, trwające od połowy kwietnia tego roku, prace konserwatorskie, których celem było przywrócenie dawnej świetności malowidłom ściennym na ostatnim przęśle głównej nawy. Był to jednocześnie finał trwających od kilku lat prac przy kościelnych polichromiach.

Bazylika kolegiacka pw. św. Tomasza Apostoła, oprócz kapiącego złotem barokowego wyposażenia, może poszczycić się największym w naszym kraju zespołem malowideł ściennych, które powstały w średniowieczu, a potem w latach 1600–1650.

Zdobienia przedstawiają sceny biblijne, choć nie tylko. Na jednym z malowideł widoczne jest nieudane oblężenie miasta przez Szwedów w 1629 roku. Nowomieszczan przed szwedzkimi gwałtami i rabunkami miała ocalić Matka Boska Łąkowska, patronka sanktuarium. Historycy, nie negując tego, wskazują, że Nowe Miasto było doskonale ufortyfikowane potężnymi murami obronnymi. Również solidna budowla pokrzyżackiego kościoła była obiektem strategicznym, co widać na starej polichromii. Pozostałe malowidła z kolegiaty zostały w ostatnich latach odnowione. Na swoją kolejkę czekały już tylko te



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Odnowione malowidło przedstawiające scenę oblężenia Nowego Miasta

obrazujące ataki Szwedów i przedstawiające sceny moralizatorskie.

— Dokładnie 18 kwietnia 2025 roku weszliśmy na rusztowania w bazylicę i przez ostatnie kilka miesięcy trwały prace konserwatorskie — wspominają Magdalena Stasiczak-Pawłowska, konserwatorka dzieł sztuki, oraz Regina Fydrych-Porębska, artysta plastyk z Torunia. Zabiegi, których celem było przywrócenie dawnej świetno-



Magdalena Stasiczak-Pawłowska, konserwatorka dzieł sztuki, oraz Regina Fydrych-Porębska, artysta plastyk, realizatorki projektu

ści malowidłem ściennym, wykonywane były na ostatnim przęśle głównej nawy nowomiejskiej bazyliki.

Miłośnicy historii Nowego Miasta szczególnie oczekiwali na odnowienie zabytkowych malowideł ostatniego przęsła, bowiem na jednej ze ścian pokazane jest oblężenie Nowego Miasta przez Szwedów podczas wojny 1626/29. Malowidło było mocno zniszczone. Prace wymagały szczególnego zaangażowania osób, które podjęły się tego zadania. Restaurowane malowidło w niektó-

rych fragmentach wymagało sporych uzupełnień. Na szczęście istniała dobra dokumentacja fotograficzna, która była pomocna podczas prac. Obraz, jak zapisano w dokumentacji konserwatorskiej, wzrusza świadomością opieki Pani Łąkowskiej, koronowanej w 1752 roku. Drugie malowidło ostatniego przęsła, które także było odnawiane, przedstawia scenę moralizatorską. Rusztowania zakrywające odnowione malowidła zdjęto tuż przed tegoroczną Wigilią. Prace zostały ukończone zgodnie z założonym terminem. Zarówno parafianie, jak i goście przebywający u rodzin w Nowym Mieście przez całe święta przychodzili do bazyliki, by podziwiać odnowione zdobienia. W połowie stycznia do Nowego Miasta wybierają się także panie konserwatorki, by obejrzeć w całości swoje dzieło, bowiem obraz wymalowań widziały dotąd tylko zpodestów rusztowania.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

NOWA NAZWA OPARTA NA HISTORYCZNYCH KORZENIACH

W skali kraju rządowe rozstrzygnięcia przewidują nadanie statusu miasta sześciu miejscowości od początku 2026 roku. Równolegle w tej samej paczce zmian znalazła się jedna decyzja dotycząca

Warmii i Mazur: zmiana nazwy gminy Nowe Miasto Lubawskie na gminę Bratian. Zmiana w regionie nie dotyczy nadania praw miejskich, lecz wyłącznie nazewnictwa jednostki samorządowej. Zgodnie z przepisami, od 1 stycznia 2026 roku w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie nowomiejskim, nazwa „gmina Nowe Miasto Lubawskie” ma zostać zastąpiona nazwą „gmina Bratian”. Kluczowym elementem procedury były

konsultacje z mieszkańcami w formie spotkań oraz ankiety papierowej. W uzasadnieniu decyzji wskazywano m.in. potrzebę „indywidualizacji” nazwy — w powiecie funkcjonują bowiem dwie jednostki o bardzo podobnych nazwach, co prowadzi do pomyłek administracyjnych i wizerunkowych. Podkreślano także historyczne zakorzenienie oraz rozpoznawalność nazwy „Bratian”. Bratian jest największą i jedną z najbardziej zaludnio-

nych miejscowości w gminie, pełni funkcję lokalnego centrum usług. Zmiana dotyczy wyłącznie nazwy gminy — nie oznacza zmiany granic, ale będzie wymagała stosowania nowej nazwy w dokumentach i komunikacji urzędowej. Na tle ogólnopolskich zmian Warmia i Mazury nie zyskują nowych miast, lecz porządkują codzienność administracyjną. To zmiana mniej spektakularna, ale mająca praktyczne konsekwencje.

AL

REKORD INWESTYCJI I PLAN SPŁATY DŁUGU



Rada Miejska w Nowym Mieście przyjęła budżet na 2026 rok. Jak poinformował burmistrz Jacek Wolski, dochody miasta mają sięgnąć niemal 84 mln zł, a wydatki przekroczyć 88 mln zł, co oznacza deficyt na poziomie około 4,5 mln zł. Burmistrz podkreślił, że to jedna z najważniejszych uchwał w całym roku, bo wyznacza kierunek działań miasta na kolejne dwanaście miesięcy — od codziennego funkcjonowania usług publicznych po największe inwestycje infrastrukturalne i remontowe. W budżecie zaplanowano dochody Gminy Miejskiej Nowe Miasto na poziomie prawie 84 mln zł, przy wydatkach przekraczających 88 mln zł. Różnica oznacza deficyt w wysokości około 4,5 mln zł. Jednocześnie przedstawiono podział na część bieżącą: dochody bieżące mają wynieść 70,4 mln zł, a wydatki bieżące 65 mln zł. Z tego wynika nadwyżka operacyjna, czyli różnica między dochodami a wydatkami bieżącymi, na poziomie 5 321 757,72 zł. W ocenie burmistrza ma to potwierdzać stabilną i racjonalną politykę finansową miasta. Najmocniejszym akcentem budżetu na 2026 rok mają być inwestycje. Na wydatki inwestycyjne zaplanowano ponad 23 mln zł — kwotę określaną jako rekordową. Wśród kluczowych zadań wskazano termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 3, a także modernizację budynku Urzędu Miejskiego. W planach na 2026 rok znalazły się również konkretne inwestycje drogowe. Zapowiedziano przebudowę ul. Kamionki — od ul. Rolnej do granicy z gminą Kurzętnik — wraz z budową ulic na nowym osiedlu zabudowy jednorodzinnej. W budżecie ujęto też przebudowę ulic Orzeszkowej i Konopnickiej oraz dokończenie przebudowy dróg w rejonie ul. Storczykowej. Poza zadaniami „widocznymi od razu” budżet ma finansować przygotowanie dokumentacji do kolejnych działań. Wśród nich wymieniono projekty związane z przebudową dróg, doświetleniem przejść dla pieszych, dokumentacją dachu i elewacji Baszty Lubawskiej oraz dokończeniem projektu rewitalizacji Parku Miejskiego. W planie jest też wykonanie co najmniej dokumentacji projektowej „młodzieżowni”. Ważnym elementem zapowiedzi burmistrza jest równoległy plan zmniejszenia zadłużenia miasta w 2026 roku o 784 568,04 zł. Ma to być kontynuacja trendu redukcji długu rozpoczętego w 2025 roku, mimo ambitnego programu inwestycyjnego. Burmistrz Jacek Wolski ocenił, że budżet na 2026 rok łączy rekordowe inwestycje z dbałością o stabilność finansów publicznych i ograniczaniem zadłużenia. Podziękował też Radzie Miejskiej za współpracę i przyjęcie budżetu, podkreślając, że realizacja zaplanowanych zadań ma służyć rozwojowi Nowego Miasta z korzyścią dla mieszkańców.

AL

Redaktor naczelny
Stanisław R. Ulatowski
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl
Manager ds. reklamy
Dariusz Lewandowski
tel. 502 499 541
d.lewandowski@gazetaolsztynska.pl



Fot. Urząd Miejski

Zaplanowane prace obejmą kompleksową modernizację energetyczną nowomiejskiej „Jedynki”. Przedsięwzięcie przyczyni się do zmniejszenia zużycia energii, obniżenia kosztów utrzymania obiektu oraz zwiększenia komfortu nauki i pracy uczniów oraz nauczycieli.

Zakres robót obejmuje m.in. modernizację instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytko-

wej. Przewidziano montaż pompy ciepła wraz z buforem ciepła, a także instalacji fotowoltaicznej. Docieplone zostaną stropodachy, ściany zewnętrzne, fundamenty, wiatrołap oraz magazynek. Wymieniona będzie również stolarka okienna i drzwiowa.

Ponadto zaplanowano montaż wentylacji mechanicznej oraz modernizację całego systemu oświetlenia. Przewidziane prace obejmą także przebudowę schodów zewnętrznych oraz wyko-

nanie nowych pochylni dla osób z niepełnosprawnościami. Wykonawcą inwestycji będzie firma budowlana z Brodnicy. Wartość umowy wynosi 5 904 000,00 złotych. Projekt zostanie dofinansowany ze środków Funduszy Europejskich oraz Budżetu Państwa w wysokości 90 procent wydatków kwalifikowanych. Zakończenie robót budowlanych planowane jest na koniec października 2026 roku.

UL

CENNE WYRÓŻNIENIE DLA OSP W NIELBARKU



Fot. OSP w Nielbarku

Delegacja OSP w Nielbarku
z Waldemarem Pawlakiem

Ochotnicza Straż Pożarna w Nielbarku przeżyła wyjątkowy moment dumy i wzruszenia. Przedstawiciele jednostki zostali zaproszeni na uroczystą galę ogólnopolskiego konkursu „Strażak w Akcji”, podczas której odebrali wyróżnienie za tekst oraz teledysk ukazujące codzienne działania, poświęcenie i serce wkładane

w strażacką służbę. — To ogromne docenienie całej naszej strażackiej rodziny: każdego wyjazdu, każdej nocy spędzonej na sygnale i każdej chwili, gdy jesteśmy tam, gdzie potrzebna jest pomoc — napisała w imieniu wszystkich druhów Agata Szulc, drużna OSP Nielbark. — Dziękujemy wszystkim, którzy są częścią naszej jednostki. To wyróżnienie jest nasze wspólne — dodała.

Swoje podziękowania OSP w Nielbarku kieruje do Tadeusza Skoczka, dyrektora Muzeum Niepodległości, Anny Wesołowskiej, dyrektorki Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, oraz Stanisława Jekielka, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy im. Władysława Reymonta. Całe wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika oraz prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP Waldemara Pawlaka.

UL

BĘDZIE TERMO-REMONT NOWOMIEJSKIEJ „JEDYNKI”

NOWE MIASTO\\ To kolejna ważna inwestycja, której finał planowany jest na koniec 2026 roku. Burmistrz miasta, Jacek Wolski, podpisał umowę na realizację termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Mieście.

SESJA RADY POWIATU Z AKCENTEM SPORTOWYM



Fot. Starostwo Powiatowe

Niecodzienni goście pojawili się na ostatniej sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście. Z zaproszenia władz powiatu nowomiejskiego skorzystali wyróżniający się młodzi sportowcy oraz ich szkoleniowcy. Nie jest tajemnicą, że sportowcy z terenu powiatu nowomiejskiego swoimi osiągnięciami promują powiat nowomiejski na arenach sportowych całej Polski. Wśród wyróżniających się młodzieży sportowej na sesji znalazł się Oskar Robaczewski, reprezentant Nowomiejskiego Klubu Sportowego, który trenujący pod opieką Urszuli Ewertowskiej i Leona Prusakowskiego. Uhonorowano

także Olgę Szczepańską z Klubu Sportowego Zamek Kurzętnik. Trenerką zawodniczki jest Dorota Pawłowska. Następną wyróżnioną młodą sportsmenką była Michalina Mówińska z NKS Nowe Miasto. Jej szkoleniowcem jest Mirosław Urbanowski. Grupie młodych sportowców oraz ich trenerom gratulacje i wyrazy uznania za osiągnięte sukcesy sportowe złożył Edward Żuralski, starosta powiatu, oraz Iwona Mrozińska, wicestarosta, a także Kazimierz Wiśniewski, przewodniczący Rady Powiatu. Na spotkaniu w starostwie szczególne wyrazy uznania otrzymał Mirosław Urbanowski, który w kończącym się roku 2025 obchodzi jubileusz 50-lecia pracy w charakterze trenera. Pan Mirosław, jako trener, jest współautorem szeregu sukcesów młodych lekkoatletów i jest znaną osobowością sportową daleko od Nowego Miasta. Jego zaangażowanie w sport to głębokie i wieloletnie tradycje rodzinne.

UL

REKLAMA

premio
Opony-Auto Serwis

Studnik
Kurzętnik ul. Sienkiewicza 29



OPONY ZIMOWE

**-duży wybór, niskie ceny
-profesjonalny
i szybki montaż**

AKUMULATORY



OPONY
tel. 56 474 89 22, 500 666 110, 513 064 747

WARSZTAT
tel. 513 064 545, 502 589 208

ĆWIERĆ WIEKU FIRMA „ADAM” BUDUJE SWOJĄ MARKĘ I ZAUFANIE KLIENTÓW

Przez 25 lat Adam Pieńczewski, właściciel firmy „ADAM”, budował swoją markę tak, jak wznosi się najpiękniejszy dom — cierpliwie, krok po kroku, opierając każdy etap na współpracy, doświadczeniu i zaufaniu klientów. Ćwierć wieku temu, w 2000 roku, podjął decyzję, która na zawsze odmieniła nie tylko jego życie, lecz także wpisała się trwale w historię lokalnej branży budowlanej. Tak narodziła się firma Usługi Ogólnobudowlane — dziś kojarzona z solidnością, uczciwością oraz spokojnym i konsekwentnym rozwojem.

Impulsem do rozpoczęcia działalności była propozycja współpracy od Zbigniewa i Krzysztofa Bączek, właścicieli firmy AMEX BĄCZEK, którzy poszukiwali wykonawcy montażu stolarki otworowej. — To właśnie oni dodali mi odwagi i przekonali, że warto spróbować swoich sił na rynku. Dzięki tamtej decyzji, a przede wszystkim dzięki Bożej pomocy, mogę dziś z dumą spojrzeć na drogę, którą przeszedłem — wspomina Adam Pieńczewski.



W firmie Amex Bączek przeprowadziliśmy liczne remonty i rozbudowy zakładu. Do dziś zaopatruję się u nich w najlepszą stolarkę — jak w dobrej rodzinie, opartej na wzajemnym zaufaniu i wsparciu.

Początki, jak to bywa w każdej rodzinnej historii, były pełne wyzwań. Adam Pieńczewski zaczynał, korzystając głównie z narzędzi pożyczo-

nych od swoich szwagrów — Mirosława Dajosa i Dariusza Bożka — oraz od ojca, który, prowadził własną działalność, z ojcowską życzliwością wspierał pierwsze zawodowe kroki syna. Z czasem firma rosła, krok po kroku, aż doczekała się własnego, solidnego parku maszynowego, pozwalającego realizować coraz szerszy zakres usług.

Adam Pieńczewski podkreśla jednak, że prawdziwą siłą firmy są ludzie. To właśnie fachowcy, którzy przez lata pracowali u jego boku, swoją codzienną pracą, zaangażowaniem i sercem budowali jakość oraz dobrą opinię marki „ADAM”, a także córek, które ze mną pracowały, gdzie najstarsza Agata skończyła technikum budowlane, inżyniera, a obecnie pisze pracę magisterską. Ważne wsparcie płynęło także z lokalnych hurtowni — miejsc, gdzie zawsze można było liczyć na terminowość, profesjonalizm i zwyczajną ludzką życzliwość.

Na końcu właściciel kieruje szczególne, płynące z serca podziękowania do klientów. To ich zaufanie pozwoliło firmie rozwijać się, zdobywać doświadczenie i realizować projekty, które dziś są jej najpiękniejszą wizytówką.

Ćwierć wieku działalności to dla Adama Pieńczewskiego czas pracy, wyzwań, ale też ogromnej satysfakcji z dobrze wykonanych zadań. A przede wszystkim — dowód na to, że najtrwalsze fundamenty, te których nie ruszy żaden czas, powstają z zaufania, współpracy i ludzkiej życzliwości.



PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowania żonie i córkom oraz wszystkim byłym i obecnym pracownikom, którzy przez lata współtworzyli firmę i przyczynili się do jej rozwoju. Dziękuję również lokalnym hurtowniom za współpracę, rzetelność i stałe wsparcie materiałowe.

Wyrazy wdzięczności kieruję do firmy ATLAS za profesjonalne szkolenia, doradztwo techniczne i tworzenie wysokiej jakości produktów, a także do Waldemara Szajkowskiego za nieocenione szkolenia z zakresu BHP. Dziękuję również księgowym, Alinie i Rafałowi Stachewiczom, za wieloletnią opiekę i wsparcie w sprawach finansowych.

Największe słowa podziękowania kieruję jednak do klientów. To dzięki Waszemu zaufaniu firma mogła rozwijać się, realizować kolejne projekty i budować swoją pozycję na rynku.



MIODOSYTANIA Z NAWRY W KULINARNEJ SIECI

REGION\\\\ Miejsowość Warchały niedaleko Szczytna gościła niedawno Forum Sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury. Podczas wydarzenia do grona członków sieci dołączyła Pasieka i Miodosytania Wojciecha Stachowicza z Nawry.

Podczas forum Wojciech Stachowicz wraz z innymi członkami sieci: Łukaszem Sztolcmanem z winnicy w Szafarni oraz Grzegorzem Jabłońskim z Pasieki Jabłońskiej z Łąkorza wygłosili prelekcję na temat zalet i korzyści zrzeszania się lokalnych producentów w stowarzyszenia, na przykładzie nowopowstałego Stowarzyszenia ZINO – Zespół Inicjatyw Napojów Oryginalnych. Jego celem jest promocja powiatu nowomiejskiego m.in. poprzez szlak lokalnych napojów rzemieślniczych oraz poszerzanie świadomości klientów na temat ich produkcji.

Historia gospodarstwa pasiecznego Wojciecha Stachowicza sięga czterech pokoleń. Pierwsze ule pojawiły się w Nawrze już w latach 90. XIX wieku. Na przestrzeni lat pasieka rozwijała się, systematycznie poszerzając ofertę produktów pszczelich. Dziś, oprócz miodów, w sprzedaży znajdują się także pyłek



Fot. Urząd Marszałkowski

Po odebraniu certyfikatu Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury

kwiatowy, pierzga, propolis oraz świece z naturalnego wosku. Rodziny pszczele pracują na trzech pasiecznikach w powiecie nowomiejskim.

— W grudniu 2024 roku przy pasiece powstała miodosytania, w której produkowane są miody pitne jakościowe oparte wyłącznie na surowcu z własnego

gospodarstwa. Produkt szybko zdobył uznanie i poszerzył ofertę dla klientów — mówi Wojciech Stachowicz.

W 2025 roku ofertę rozszerzono o miód wielokwiatowy kremowany z dodatkami. Powstały trzy kompozycje: malina z cytryną, mięta z limonką oraz pomarańcza z goździkiem. Produkt sprzedawany pod nazwą miodowidło stanowi nowoczesną alternatywę dla tradycyjnego miodu.

— Na terenie pasieki w Nawrze posiadamy również domek do apiterapii, w którym można wypocząć i oddychać powietrzem pochodzącym z uli pszczelich — podkreśla pan Wojciech. Wojciech Stachowicz wraz z innymi pszczelarzami z Koła Rejonowego w Kurzętniku prowadzą także zajęcia edukacyjne dotyczące hodowli pszczół, gospodarki pasiecznej, produktów pszczelich oraz ich znaczenia dla zdrowia człowieka i ekosystemu..

RED

WIGILIA W WTZ – TO SPOTKANIE ZOSTANIE W SERCACH



Fot. Alina Laskowska

W Warsztacie Terapii Zajęciowej w Nowym Mieście odbyła się wzruszająca Wigilia, która połączyła uczestników w świątecznym duchu i wspólnym przeżywaniu Bożego Narodzenia. To wydarzenie, pełne światła, rodzinnej atmosfery i serdeczności, stało się

jednym z najpiękniejszych momentów tego przedświątecznego czasu.

W spotkaniu wzięli udział podopieczni WTZ wraz z opiekunami oraz goście, którzy wspólnie zasiedli przy stołach, by podzielić się opłatkiem, pośpiewać kolędy i złożyć sobie życzenia. Uroczystość rozpoczęła się od jasełek przygotowanych przez uczestników – pełnych dystynkcji i symboliki bożonarodzeniowej historii, które poruszyły wszystkich zebranych.

Dla wielu obecnych Wigilia była nie tylko spotkaniem, ale prawdziwym doświadczeniem wspólnoty – w którym każdy mógł poczuć się ważny i zauważony. To właśnie ta wymiana emocji i serdeczność sprawiły, że wydarzenie zostało uznane za jedno z najpiękniejszych w lokalnym kalendarzu świątecznym.

AL

DAROWALI MIÓD DO DOMU DZIECKA I SENIOROM

POWIAT\\\\ Właściciele pasiek należący do Rejonowego Koła Pszczelarzy w Nowym Mieście, nie po raz pierwszy, odwiedzili Dom Dziecka w Pacótkowie. Jak zawsze nie przybyli z pustymi rękami — przynieśli słodkie upominki pochodzące z najlepszych pasiek powiatu. Delegacja pszczelarzy złożyła również wizytę w Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie. Przed świętami Bożego Narodzenia do Domu Dziecka zapukali Wojciech Wegner, prezes rejonowego koła oraz Justyna Samulski-Kamińska



Fot. Nadejstane

z zarządu RKP. Goście zostali bardzo serdecznie przyjęci przez gospodarzy placówki.

Dzieci, które spotkały się z pszczelarzami, nie kryły radości — przyznały, że lubią



słodkości, a miód jest dla nich wyjątkowym przysmakiem. Podarowany przez nowomiejskich

pszczelarzy miód to produkt nie tylko bardzo wysokiej jakości, ale także pszczeli produkt

o wyjątkowych walorach smakowych. Jak mawiają sami pszczelarze: „najlepszy miód to ten od znajomego pszczelarza” — a takich pasiek w powiecie nowomiejskim nie brakuje. Podobną wizytę nowomiejscy pszczelarze złożyli w Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie. Do DPS-u przybyli Waldemar Bukowski, pszczelarz z Trzcina, oraz Ryszard Czachorowski, wiceprezes koła rejonowego, prowadzący pasiekę w Kuligach. Podopieczni placówki otrzymali spory zapas miodu — dla zdrowia i ostatecznie świątecznego czasu.

UL

MAKSYMILIAN ROGAŁSKI I MIŁOSZ OLEJNICZAK NA PIŁKARSKIEJ GALI

PIŁKA NOŻNA W Ostródzie odbyła się Gala Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej, podsumowująca rok 2025. Podczas imprezy uhonorowany został Maksymilian Rogalski zajmujący się w KS Drwęca Nowe Miasto przekazem medialnym oraz oraz zawodnik Miłosz Olejniczak.

Wydarzenie było okazją do wręczenia nagród najbardziej wyróżniającym się osobom społeczności piłkarskiej (kluby, piłkarze, trenerzy, zawodnicy, działacze, sędziowie). Po uroczystości rozdania nagród był czas na wspólne życzenia, przemyslenia, spotkania z przyjaciółmi z różnych zakątków regionu. Drwęca nomi-

nowana była w dwóch kategoriach - klubowy marketing roku oraz bramka roku, w wykonaniu Miłosa Olejniczaka. Całoroczne działania marketingowe klubu, w tym skutecznie prowadzone media społecznościowe, zaowocowały zdobyciem nagrody, którą został uhonorowany Maksymilian Rogalski, nowomieszczanin, działacz społeczny i oso-

ba zajmująca się w KS Drwęca przekazem medialnym, obecnie student dziennikarstwa. Pamiątkowa statuetka trafiła do domowej galerii, a voucher przekazany na licytację charytatywną dla Ignasia Rochowskiego. — Warto wspomnieć, że w głosowaniu pokonaliśmy kluby z tak dużych miast jak Olsztyn czy Elbląg — podkreśla Maksymilian Rogalski.



Pamiątkowe zdjęcie z gali w Ostródzie

Z kolei Miłosz Olejniczak odebrał pamiątkową nominację, a w plebiscycie w swojej kategorii, uplasował się na 3. pozycji. Na

zdjęciu przedstawiciele KS Drwęca podczas imprezy w Ostródzie (zarząd i działacze) Artur Bober, Marian Kisiel, Tomasz

Suchocki, Adam Kwiatkowski, Ryszard Biliński, Miłosz Olejniczak, Leszek Kopiczyński Maksymilian Rogalski. **OPR UL**

SZCZUPAKI ROZDAWAŁY KARTY



Niedzielnny poranek nad Jeziorem Skarlińskim należał do wędkarzy. Kilkaście załóg stanęło do rywalizacji w spinningowo-trollingowych zawodach o Puchar Wójta Gminy Nowe Miasto. Organizatorem imprezy było Koło PZW nr 35 w Nowym Mieście, a nad wodą nie zabrakło sportowych emocji, dobrego humoru i widowiskowych holi szczupaków. Rywalizacja odbywała się zgodnie z zasadami sportu wędkarskiego oraz regulaminem RAPR Okręgu PZW Toruń. Zawody miały charakter drużynowy – każda łódź reprezentowała dwuosobowy team. Po złowieniu szczupaka lub okonia – bo tylko te drapieżniki liczyły się do klasyfikacji – należało ułożyć rybę na matomiarce z widocznym identyfikatorem drużyny, zrobić zdjęcie i przestać je na wskazany numer telefonu. Dopiero po udokumentowaniu ryba wracała do jeziora. Punktacja

była naliczana według tabeli sędziowskiej. Największego szczupaka dnia (84 centymetry) złowił Mariusz Sobolewski. Tytuł łowcy największego okonia wywalczył Marek Rytka (26 centymetrów). Organizatorzy wyróżnili także najmłodszego uczestnika zawodów – Filipa Stankowskiego. W klasyfikacji drużynowej dominowały ekipy, które potrafiły skutecznie namierzyć szczupaki. Zdecydowane zwycięstwo odniosła załoga „Team Przysiań Posmakuj” - Adam Łokietek i Mirosław Chudziński. Duet złowił aż osiem szczupaków, co dało imponujący wynik 8900 punktów i Puchar Wójta Gminy Nowe Miasto. Drugie miejsce (4400 punktów) zajęła drużyna „Team ProSob” - Mariusz Sobolewski i Tomasz Jasiński, natomiast trzecie „Kto ma złapać ten złapi” – Rafał Jabłoński i Kacper Lewalski (2200 punktów za jednego szczupaka). Tuż za podium znalazł się „Team Siwy i Łysy” - Michał Szumotałski i Wojciech Korzeński (1650 punktów), piąte miejsce przypadło „Rytek Team” - Marek Rytka i Dawid Marchewka (1540 punktów). Stawkę nagrodzonych zamknęli „Chtopaki z Ikrą” - Dariusz i Robert Tryniszewscy (1350 punktów za jednego szczupaka). **AL**

KRÓLEWSKI FINAŁ GRAND PRIX W KS CZARNY KOŃ



Dziesięć turniejów warcabowych i dziesięć szachowych, miesiące regularnej rywalizacji oraz finał, który zamknął cały sezon w wyjątkowej atmosferze. W piątek 12 grudnia odbyło się uroczyste zakończenie cyklu Grand Prix KS Czarny Koń w szachach i w warcbach. Podsumowanie uświetniła obecność Jerzego Czaplińskiego, dyrektora biura posta Zbigniewa Ziejewskiego, który uczestniczył w ceremonii wręczenia nagród. Cykl Grand Prix oparto na systematyczności i sportowej konsekwencji. Zawodnicy rozegrali po dziesięć turniejów w każdej z dyscyplin, a do klasyfikacji końcowej zaliczano

osiem najlepszych wyników. Taki format premiował regularną formę, pozostawiając jednocześnie margines na potknięcia. W cyklu warcabowym wystąpiło 13 zawodników, a w szachowym 28. Po podliczeniu wyników dziesięciu turniejów warcabowych zwycięzcą całego cyklu został Roman Biegajski. Drugie miejsce zajął Grzegorz Zboński, a trzecie Artur Wolski. Wyróżniono również najlepszą juniorkę – Julię Zbońską. Szachowa część podsumowania miała podział na kategorie wiekowe. Wśród seniorów zwyciężył Rafał Żorański, przed Romanem Biegajskim i Eugeniuszem Tuszyńskim. W kategorii juniorów najlepszy był Dominik Kozłowski, wyprzedzając Miłosa Mirosława oraz Bartłomieja Wolskiego. Zakończenie cyklu nie było świętem wyłącznie zwycięzców. Nagrody pocieszenia otrzymali wszyscy zawodnicy, którzy wystąpili w co najmniej trzech turniejach – w tym roku były to pendrive'y w kształcie króla szachowego. Uroczystość była podsumowaniem wielu tygodni rywalizacji i potwierdzeniem, że lokalne turnieje potrafią łączyć sportową walkę z dobrą atmosferą.

ALINA LASKOWSKA

NASZA GAZETA nidzicka

NIDZICA
JANOWIEC KOŚCIELNY
JANOWO
KOZŁOWO

TELEFON ZGASŁ, PIENIĄDZE ZNIKNEŁY

Wiesław Kosiorek, mieszkaniec Nidzicy, padł ofiarą internetowego oszustwa, które wyczyściło jego konto bankowe. Telefon mężczyzny nagle się wyłączył, a gdy ponownie się uruchomił – z konta zniknęły już tysiące złotych. Z relacji mieszkańca wynika, że bank twierdzi, że nie mógł zatrzymać przelewów ekspresowych. Policja prowadzi postępowanie, ale – jak mówi poszkodowany – „sprawa stoi w miejscu”.

„Telefon zaczął wariować, ekran zrobił się czarny”

Do zdarzenia doszło 19 listopada po godzinie 12.

— Nagle telefon zaczął wariować, pojawił się czarny ekran. Nie mogłem nic zrobić. Po około piętnastu minutach urządzenie się wyłączyło i zobaczyłem, że z konta poszedł przelew – pierwsza transza, 4900 zł – relacjonuje pan Wiesław. Aplikację bankową miał zainstalowaną zarówno on, jak i jego partnerka. W chwili zdarzenia kobieta była na zakupach.

Po kilku minutach telefon znów się wyłączył.

— Sytuacja powtórzyła się drugi raz. Po kolejnym uruchomieniu zobaczyłem następny przelew – tym razem na ponad trzy tysiące złotych. Nie mogłem nic zrobić: nie dało się zablokować aplikacji, zadzwonić do banku ani na policję. Telefon był jak martwy – mówi mieszkaniec Nidzicy.

„Pieniądze znikają!”

Zaniepokojony pobiegł do sąsiada, aby zadzwonić do partnerki.

— Powiedziałem jej: „Pieniądze znikają z konta, wracaj natychmiast!”. Tuż przed godziną 14 doszło do trzeciego przelewu – około 2200 zł. Łącznie z konta pana Wiesława i jego partnerki zniknęło 10 443 zł.

— Telefon był zablokowany, kompletnie bezużyteczny. To trwało kilkadziesiąt minut, a my nie mieliśmy żadnej kontroli nad tym, co się dzieje – dodaje poszkodowany.

Policja sprawdziła telefony, bank podał dane przelewów

Para pojechała bezpośrednio na policję.

— Byliśmy na komisariacie od 14:00 do 18:30. Policjanci przyjęli zgłoszenie, sprawdzili telefony, połączyliśmy się z infolinią banku, dzięki czemu ustalono dokładne kwoty, godziny i numery kont, na które poszły pieniądze – relacjonuje pan Wiesław.

Bank miał poinformować pana Wiesława, że nie mógł zablokować transakcji, ponieważ były to przelewy ekspresowe – zaksięgowane natychmiast.

— Ale numer konta odbiorcy przecież jest znany. Policja ma te dane, ma nasze telefony. Minęło tyle czasu i nic nie drgnęło. Bank umywa ręce – mówi rozgoryczony mieszkaniec Nidzicy.

„Limit podniesiono do 50 tysięcy.

Bank tego nie zauważył?”

Najbardziej szokujące jest dla niego to, że w dniu oszustwa ktoś podniósł limit przelewów do 50 tys. zł. — Nagle limit zwiększono do pięćdziesięciu tysięcy złotych. Bank nie zareagował, nie wysłał alertu, nie zadzwonił, nie zablokował tego – jak to możliwe? — pyta.

I dodaje:

— Po dwóch tygodniach przyszedłem na komisariat zapytać, czy coś ruszyło. Usłyszałem, że policjanci mieli wysłać maila do banku. Ale od dwóch tygodni cisza. A ja straciłem ponad dziesięć tysięcy złotych.

Po rozmowie z mieszkańcem skontaktowaliśmy się z bankiem i Komendą Powiatową Policji w Nidzicy. Do momentu oddania Gazety do druku (tj. 30.12.2025r.) nie otrzymaliśmy odpowiedzi z banku. Policja potwierdziła natomiast, że 19 listopada nidzicy policjanci przyjęli zawiadomienie dotyczące oszustwa internetowego na kwotę ponad 10 tys. zł, którego ofiarą padł mieszkaniec gminy Nidzica.

— Dochodzenia w sprawie oszustw są prowadzone pod nadzorem prokuratora. Od stycznia br. nidzicy funkcjonariusze przyjęli ponad 60 zawiadomień w kierunku tego przestępstwa. Policjanci w toku tego typu postępowania realizują szereg skomplikowanych działań, a te z kolei wymagają czasu. Są to czynności polegające m. in. na przesłuchaniu świadków, nawiązaniu kontaktu z bankiem obsługującym konto osoby pokrzywdzonej i przeanalizowanie historii transakcji, zabezpieczenie sprzętu elektronicznego i zlecenie czynności biegłemu np. pod kątem zainstalowania na nim programów do zdalnego sterowania, zabezpieczenia zapisów korespondencji oraz śladów cyfrowych pozostawionych przez sprawcę. Celem tych wszystkich

czynności jest wykrycie przestępstwa, ustalenie sprawców i odzyskanie mienia. Sprawy oszustw często są skomplikowane, a gromadzenie śladów/dowodów jest pracochłonne i czasochłonne – informuje podkom. Alicja Peplowska, Asystent jednoosobowego stanowiska ds. prasowo-informacyjnych Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy.

I dodaje: Internet jest dobrodziejstwem, który w wielu kwestiach ułatwia nam życie. Niestety jest również miejscem działania przestępców – oszustów, których celem jest pozbawienie nas oszczędności, a nawet zaciągnięcie w naszym imieniu kredytów. Bądźcie ostrożni, nie klikajcie w podejrzane linki, z dystansem podchodźcie do telefonów i wiadomości, w których ktoś prosi o pieniądze czy kod BLIK, zastrzeżcie numer PESEL. Przestrzeganie tych prostych zasad ma ogromne znaczenie na bezpieczeństwo cyberprzestrzeni.

ZŁ

OSZUST PODSZYŁ SIĘ POD ZNAJOMEGO

W poniedziałek, 22 grudnia, policjanci z Nidzicy przyjęli kolejne zgłoszenie dotyczące oszustwa metodą „na BLIK”. Z relacji 37-letniej mieszkanki powiatu nidzickiego wynikało, że za pośrednictwem popularnego komunikatora internetowego odezwał się do niej znajomy z prośbą o pilną pomoc finansową – miał potrzebować pieniędzy na opłacenie paczek. Kobieta, przekonana, że pomaga bliskiej osobie, bez weryfikacji wygenerowała kod BLIK i przekazała go rozmówcy. Po zatwierdzeniu transakcji straciła blisko 500 zł. Jak się później okazało, konto jej znajomego zostało wcześniej przejęte przez oszusta, który podszył się pod jego tożsamość i w jego imieniu wysłał prośbę o pieniądze. Policja przypomina, że oszustwo metodą na BLIK polega na przejęciu konta w mediach społecznościowych lub komunikatorach i rosyntowaniu do znajomych próśb o szybkie przekazanie kodu płatności. Przestępcy wykorzystują presję czasu i zaufanie, licząc na brak weryfikacji. W przeciwieństwie do przelewów bankowych, transakcji wykonanych kodem BLIK nie da się cofnąć – pieniądze są natychmiast wypłacane z bankomatu. Policja podkreśla, że czujność i zdrowy rozsądek w internecie to najlepsza ochrona przed tego typu oszustwami.

KPP, RED.

AWANTUROWAŁ SIĘ Z CÓRKĄ

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy otrzymał zgłoszenie dotyczące awantury domowej pomiędzy córką a jej nietrzeźwym ojcem. Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Interweniujący funkcjonariusze ustalili, że przyczyną konfliktu było nadużywanie alkoholu przez 54-letniego mężczyznę. Podczas sprawdzania danych w policyjnych systemach okazało się, że mieszkaniec gminy Nidzica jest osobą poszukiwaną przez nidzicki sąd. Mężczyzna miał do odbycia karę za wcześniejsze wykroczenie oraz przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Z uwagi na nieuiszczenie nałożonych grzywien, sąd zarządził wykonanie kary zastępczej. Łącznie 54-letek spędzi w zakładzie karnym blisko cztery miesiące. Po zatrzymaniu został osadzony w policyjnej celi, a następnie doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędził także okres świąteczny. Policja przypomina, że alkohol bardzo często jest przyczyną domowych konfliktów i interwencji, które mogą mieć poważne konsekwencje prawne.

KPP, RED.



REKLAMA

STYLE OPTIC
Gregoria Pieniężna
Recepta Pieniężna
REGULAMIN DOSTĘPNY W SKŁONIE

1+1 LUB
VOUCHER
W PREZENCIE

TO JEST WYRÓB MEDYCZNY. UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ UŻYWANIA LUB ETYKIETĄ.

NIDZICA
ul. Kilińskiego 2
tel. 530 316 327

Centrum Medyczne
ul. Traugutta 13
tel. 504 449 407

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczyńska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

KONKURS NA DYREKTORA SZPITALA ROZSTRZYGNIĘTY

Po zakończeniu procedury konkursowej i rozmowach z kandydatami Zarząd Powiatu Nidzickiego zdecydował, kto przez najbliższe sześć lat będzie kierował Zespołem Opieki Zdrowotnej w Nidzicy.

Znamy rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nidzicy. Nowym dyrektorem placówki został Paweł Szulc, dotychczasowy zastępca dyrektora szpitala.

Postępowanie konkursowe prowadzone było przez komisję powołaną przez Zarząd Powiatu Nidzickiego. Termin składania ofert upłynął 19 grudnia 2025 roku.

Otwarcie ofert nastąpiło 23 grudnia. Jak wynika z informacji przekazanych przez komisję do konkursu wpłynęły cztery oferty. Po weryfikacji formalnej dwie z nich spełniły wymagania określone w ogłoszeniu konkursowym i zostały dopuszczone do kolejnego etapu postępowania.



Nowym dyrektorem placówki został Paweł Szulc (trzeci z prawej)

Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami odbyły się 29 grudnia. Po ich przeprowadzeniu komisja konkursowa jednogłośnie wskazała Pawła Szulca jako kandydata rekomendowanego do objęcia stanowiska dyrektora.

Ostateczną decyzję w sprawie powierzenia funkcji podejmie Zarząd Powiatu Nidzickiego, który zatwierdzi wybór komisji. Zgodnie z warunkami konkursu, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nidzicy zostaje zatrud-

niony na podstawie umowy o pracę zawartej na okres sześciu lat. Placówka jest samodzielnym publicznym podmiotem leczniczym, którego siedziba mieści się przy ul. Mickiewicza 23 w Nidzicy.

RED.



Mieszkańcy Nidzicy i okolic będą mogli wspólnie powitać Nowy Rok podczas plenerowego Sylwestra przed nidzickim ratuszem. Wydarzenie odbędzie się na przełomie 2025 i 2026 roku na placu przed ratuszem, a udział w nim jest bezpłatny. Sylwestrowa impreza rozpocznie się o godzinie 22.00 i potrwa do godziny 2.00 w nocy.

W programie przewidziano zabawę taneczną przy muzyce serwowanej przez DJ-a Radosława. O północy zaplanowano pokaz fajerwerków, a uczestnicy wydarzenia usłyszą również noworoczne

życzenia od burmistrza miasta. Plenerowy Sylwester przed ratuszem ma być okazją do wspólnej zabawy, integracji mieszkańców oraz symbolicznego powitania Nowego Roku w centrum Nidzicy. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich, którzy chcą spędzić ten wieczór w miejskiej atmosferze.

W programie: zabawa taneczna, pokaz fajerwerków, życzenia od burmistrza. Na scenie wystąpi Dj Radosław. Bawimy się od godz. 22:00 do 2:00.

RED.

ROLNICY WYJECHALI NA DROGI

We wtorek, 30 grudnia kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu na drodze ekspresowej S7 na terenie powiatu nidzickiego. Powodem były zaplanowane protesty rolników. Protest w powiecie nidzickim był częścią ogólnopolskiej akcji rolników, organizowanej przez Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników. W całym kraju, między godziną 10:00 a 15:00, przy autostradach, drogach krajowych i na wiaduktach pojawiły się oflagowane ciągniki i maszyny rolnicze. Główne hasła protestu to „STOP Mercosur” oraz „W obronie polskiej wsi”. Rolnicy protestowali przeciwko planowanej umowie handlowej między Unią Europejską a państwami Mercosur, czyli Brazylią, Argentyną, Paragwajem, Urugwajem i Boliwią. Ich zdaniem otwarcie unijnego rynku na tanią żywność z Ameryki Południowej, produkowaną w innych



standardach środowiskowych, sanitarnych i dotyczących dobrostanu zwierząt, może doprowadzić do załamania konkurencyjności polskich gospodarstw. Protestujący podkreślają, że porozumienie zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu kraju oraz przyszłości rodzinnym gospodarstw rolnych. Wzywają rząd do

jednoznacznego sprzeciwu wobec umowy na forum Unii Europejskiej. Organizatorzy zapowiadają, że protest 30 grudnia to „mocny sygnał” skierowany do władz w Warszawie i instytucji unijnych w Brukseli. Nie wykluczają kolejnych akcji w 2026 roku, jeśli postulaty rolników nie zostaną uwzględnione.

RED.

NOWE LINIE AUTOBUSOWE W POWIECIE NIDZICKIM

Rada Powiatu w Nidzicy wyraziła zgodę na zawarcie umowy na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej na terenie powiatu nidzickiego w 2026 roku. Decyzja dotyczy kilku linii komunikacyjnych, które mają zapewnić mieszkańcom dostęp do transportu publicznego oraz umożliwić pozyskanie dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Zgodnie z przyjętą uchwałą, powiat nidzicki planuje organizację przewozów autobusowych na następujących liniach:

Nidzica – Nidzica przez Janowo i Szemplino Wielkie,
Nidzica – Nidzica przez Szkotowo i Wierzbowo,
Sarnowo – Nidzica przez Niedanowo,
Nidzica – Browina – Nidzica – Napierki – Nidzica,
Nidzica – Natać Wielka – Nidzica – Janowiec Kościelny – Nidzica,
Nidzica – Żelazno – Nidzica – Jagarzewo – Nidzica.

Wykonanie uchwały powierzono Zarządowi Powiatu w Nidzicy, a dokument wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Jak wynika z uzasadnienia projektu uchwały, podjęcie decyzji jest związane z możliwością uzyskania dopłat do przewozów autobusowych ze środków Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Dopłaty te stanowią dofinansowanie części ceny usługi przewozowej w formie dopłaty do jednego wozokilometra. Aby powiat mógł skorzystać z tego wsparcia, musi spełnić określone warunki, w tym m.in.:
* zapewnić finansowanie co najmniej 10 proc. ceny usługi przewozowej,
* zawrzeć umowę na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego,
* uzyskać zgodę organu stanowiącego, czyli rady powiatu. Zgodnie z przepisami, dopłatami mogą zostać objęte linie komunikacyjne, które funkcjonowały co najmniej trzy miesiące przed wejściem w życie ustawy lub takie, dla których umowy na świadczenie usług zostały zawarte po jej wejściu w życie. W uzasadnieniu wskazano, że organizacja przewozów na wskazanych liniach pozwoli zapewnić mieszkańcom powiatu dostęp do transportu publicznego oraz przeciwdziałać zjawisku wykluczenia komunikacyjnego, szczególnie w mniejszych miejscowościach.

ZŁ



TO NIE JEST BUDŻET MARZEŃ

Sesja budżetowa Rady Powiatu Nidzickiego przebiegła pod znakiem ostrej wymiany argumentów między byłym starostą Marcinem Palińskim a obecnym starostą Pawłem Przybytkiem. Spór dotyczył przede wszystkim skali inwestycji, zadłużenia powiatu i realnych możliwości jego rozwoju. Ostatecznie budżet na 2026 rok został przyjęty, choć nie bez sprzeciwu części radnych.



Twierdzenie, że powiat nidzicki nie może dziś inwestować, bo został zadłużony w poprzedniej kadencji, jest absurdem i manipulacją danymi — mówił radny Marcin Paliński

Sesja budżetowa Rady Powiatu Nidzickiego przyniosła debatę nad projektem budżetu na 2026 rok.

Jako pierwszy głos w dyskusji nad projektem budżetu zabrał radny Marcin Paliński, który przedstawił krytyczną, opartą na danych ocenę dokumentu. Jak podkreślał, zaproponowany budżet nie ma charakteru rozwojowego i koncentruje się głównie na finansowaniu bieżącego funkcjonowania powiatu.

— Przy wzroście dochodów bieżących o około 14–16 procent i jednoczesnym wzroście wydatków bieżących o blisko 23 procent nie ma mowy o żadnych oszczędnościach. To nie jest oszczędzanie — to szybkie zwiększanie kosztów bieżącego funkcjonowania powiatu — mówił radny.

Marcin Paliński zwracał uwagę, że wzrost dochodów nie jest efektem lepszego zarządzania finansami, lecz wynika głównie ze zmian systemowych, w tym

nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Podkreślał również, że mimo rekordowo wysokich dochodów bieżących budżet na 2026 rok nie bilansuje się i zakłada deficyt.

Szczególnie krytycznie oceniał skalę inwestycji. — Dziś mówimy o 6,8 mln zł, czyli niecałych 7 procentach wydatków. To oznacza, że inwestycje w powiecie spadły niemal dziesięciokrotnie — zaznaczył.

Dla porównania przypominał, że w 2024 roku inwestycje przekraczały 56 mln zł i stanowiły ponad 40 procent budżetu. — A bez inwestycji nie ma rozwoju — podkreślał.

Do tej oceny przyłączył się radny Andrzej Bródziński, który podkreślał, że od 2009 roku powiat nie miał budżetu z tak niskim udziałem inwestycji. Przywoływał dane z kolejnych lat, wskazując, że jeszcze kilka lat temu nakłady inwestycyjne sięgały kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. Jego zdaniem w ostatnich dwóch latach powiat nie rozwija się, a jedynie kończy zadania rozpoczęte w poprzedniej kadencji. Zapowiedział, że będzie głosował przeciwko uchwale budżetowej.

Odmienne stanowisko zaprezentował radny Andrzej Marcjanik, który zwracał uwagę na różnice pomiędzy planem a wykonaniem budżetu. Podkreślał, że w poprzednich latach faktyczne wykonanie wydatków inwestycyjnych było znacznie niższe niż zapisy budżetowe. Jak mówił, możliwości inwestycyjne powiatu są ograniczone wcześniejszym zadłużeniem, a dostępność środków zewnętrznych zależy od programów rządowych i unijnych oraz aktualnej sytuacji geopolitycznej.

W trakcie wymiany argumentów pojawiły się także rozbieżności dotyczące da-



Starosta Paweł Przybytek podkreślił, że choć nie jest to budżet marzeń, musi on uwzględniać realne uwarunkowania finansowe

nych finansowych. Skarbnik powiatu wyjaśniła, że informacje przekazane radnym wynikają ze sprawozdań z wykonania budżetu za poszczególne lata, natomiast dokumenty budżetowe oraz ich zmiany są publicznie dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Głos w dyskusji zabrał również radny Leszek Śpiwak, apelując o spojrzenie na budżet w szerszym kontekście. Podkreślał, że powiat ma ograniczony wpływ na stronę dochodową budżetu, a realizacja dużych inwestycji jest możliwa jedynie przy wysokim poziomie dofinansowania zewnętrznego. Jego zdaniem obecny budżet nie jest budżetem marzeń, ale odpowiada realnym możliwościom finansowym powiatu.

Po zakończeniu debaty rada przystąpiła do głosowania. Budżet powiatu nidzickiego na 2026 rok został przyjęty stosunkiem głosów: 9 za, 4 przeciw, 2 wstrzymujące się.

Po publikacji wyników głos zabrał starosta Paweł Przybytek, który podziękował wszystkim radnym za udział w dyskusji i głosowaniu. Podkreślił, że choć nie jest to budżet marzeń, musi on

uwzględniać realne uwarunkowania finansowe. Przypominał, że od dwóch lat nie funkcjonuje już program Polski Ład, a poziom dostępnych obecnie dofinansowań jest znacznie niższy niż w poprzednich latach.

Starosta wskazywał, że wiele decyzji inwestycyjnych zapadło w poprzedniej kadencji, a obecny zarząd odpowiada dziś za ich finansowe zabezpieczenie i realizację. Wśród planowanych działań wymienił m.in. projekt budowy i przebudowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy, która ma pełnić także funkcję sali widowiskowej, oraz przygotowania do realizacji trzech inwestycji drogowych — w gminach Janowiec Kościelny, Kozłowo i Janowo. Jak zapewniał, powiat jest przygotowany do sięgania po kolejne środki zewnętrzne, jeśli tylko się pojawią.

W wolnych wnioskach do wypowiedzi starosty odniósł się ponownie radny Marcin Paliński, zdecydowanie polemizując z tezą, że obecne możliwości inwestycyjne powiatu są ograniczone przez zadłużenie z poprzedniej kadencji.

— Twierdzenie, że powiat nidzicki nie może dziś inwestować, bo został zadłużony w poprzedniej kadencji, jest absurdem i manipulacją danymi — mówił radny.

Jak podkreślał, w poprzedniej kadencji zrealizowano inwestycje, w tym remonty drogowe, o łącznej wartości ponad 116 mln zł. Z tej kwoty — jak wyliczał — ponad 97 mln zł pochodziło ze środków zewnętrznych, ponad 4 mln zł stanowiły dochody własne powiatu, a około 15 mln zł sfinansowano z emisji obligacji.

— To nie było zadłużanie powiatu, tylko realne montowanie inwestycji. Dług nie był uzupełnieniem, lecz elementem racjonalnego montażu finansowego — podkreślał.

Radny odniósł się również do poziomu zadłużenia powiatu, przywołując konkretne dane. Jak wskazywał, na dzień 31 grudnia 2018 roku zadłużenie wynosiło nieco ponad 7 mln zł, co stanowiło około 17 procent wykonanych dochodów. Z kolei na dzień 31 marca 2024 roku zadłużenie sięgało ponad 22 mln zł, ale również odpowiadało około 17 procent planowanych dochodów.

— Mimo realizacji inwestycji za ponad 116 mln zł relacja zadłużenia do dochodów pozostała praktycznie na tym samym poziomie. To jest dowód na odpowiedzialne zarządzanie finansami, a nie na zadłużanie, które blokuje rozwój — argumentował.

Marcin Paliński zwracał uwagę, że obowiązujące przepisy prawa dopuszczają realizację inwestycji nawet przy niespełnieniu wskaźników zadłużenia. Jego zdaniem to nie regulacje prawne stanowią dziś barierę dla rozwoju powiatu.

— Prawo nie blokuje inwestycji. Blokuje je brak przygotowanych projektów, brak skuteczności w pozyskiwaniu dofinansowań i brak decyzji po stronie zarządu — mówił.

Jak podsumował, poprzednia kadencja zrealizowała inwestycje o wartości ponad 116 mln zł, utrzymując bezpieczny poziom zadłużenia, natomiast obecna — mimo podobnych, a nawet większych możliwości prawnych i finansowych — znacząco ograniczyła skalę inwestycji. — I to jest dziś realny problem powiatu nidzickiego — zakończył.

automotto

Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar**, najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

Zapraszamy do współpracy
warsztaty samochodowe
i **sklepy motoryzacyjne!**

www.automotto.pl

AutoMotto

ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn

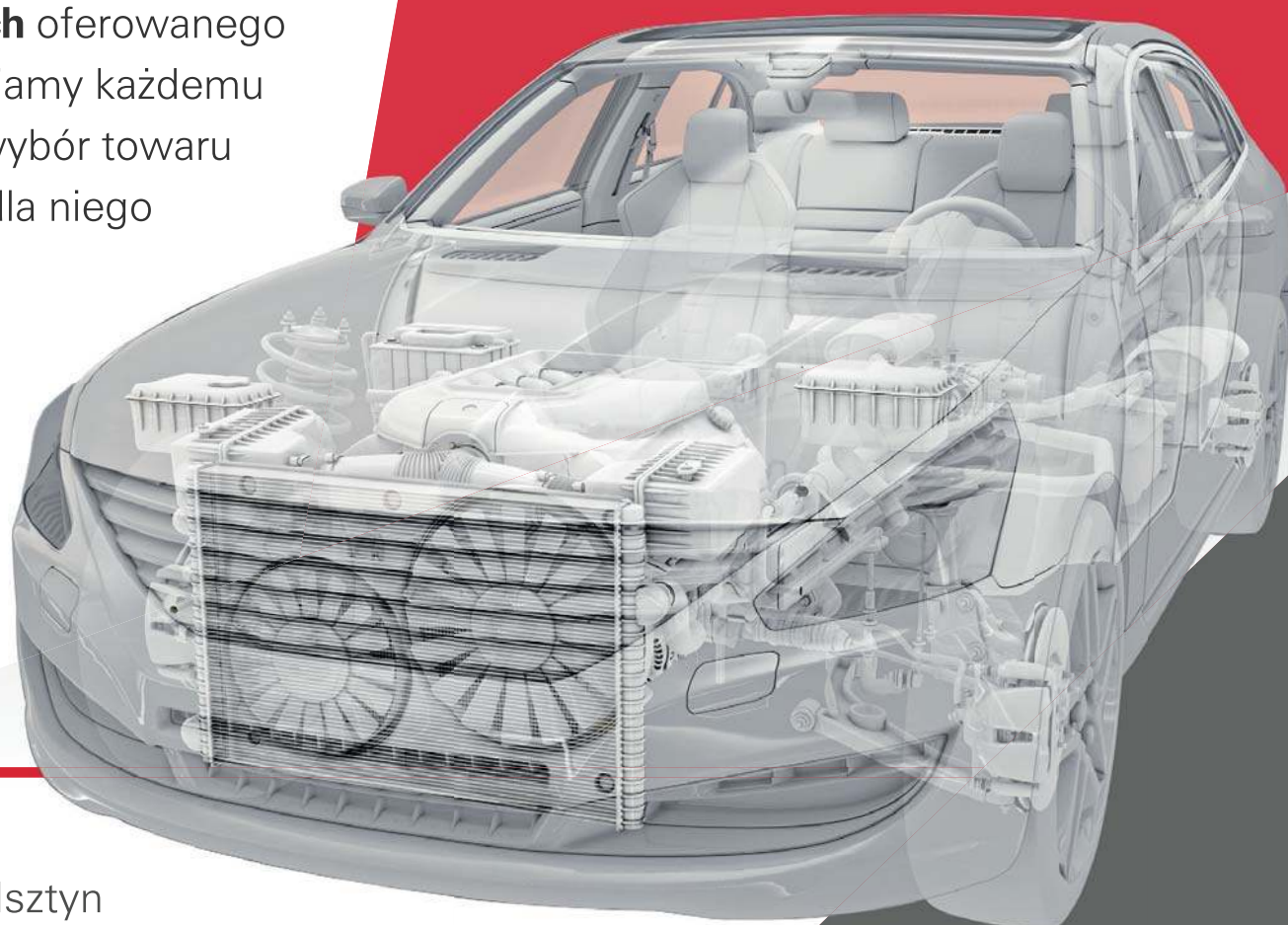
Tel: +48 89 722 29 80, sprzedaz@auto-motto.pl

Polcar

*Autoryzowana
Sieć Handlowa*



JAKOŚĆ to świadomy wybór





MAMA POWIEDZIAŁA TYLKO: „SPEŁNIAJ SIĘ”

Pochodząca z powiatu nidzickiego Natasza Rozmus-Król to blogerka kulinarna, która łączy pasję do gotowania z miłością do fotografii. Jej blog „Sajkofanka smaku” inspirowa i pokazuje, że autentyczność w internecie wciąż ma znaczenie.

— Twój blog „Sajkofanka smaku” to, można powiedzieć, olsztyński towar eksportowy. Kiedy powstał?

— Niemal trzynaście lat temu. Studiowałam wtedy gastronomię i sztukę kulinarną. Pewnego dnia jeden z moich kolegów zaprosił mnie na imprezę urodzinową. Wśród gości był wtedy Marcin Wójcik, który kiedyś prowadził stronę „Kulinary Olsztyn”. Pamiętam, że przyniosłam wtedy ze sobą tartę, która niesamowicie wszystkim smakowała. Okazało się, że stała się hitem imprezy i wszyscy chcieli mieć przepis. Wtedy Marcin zaproponował, bym założyła bloga, aby każdy mógł skorzystać z moich przepisów w dowolnej chwili. Wróciłam do domu i powiedziałałam mojemu wówczas przyszłemu mężowi: „Wiesz co? W sumie może z tym blogiem to wcale nie jest taki zły pomysł, bo zawsze lubiłam robić zdjęcia i uwielbiam pisać, więc czemu nie?”

— Co było największym wyzwaniem?

— Mieszkaliśmy na stacji, na Pieczewie. Zdjęcia robiłam wtedy zwykłym telefonem. Studiowałam wśród ludzi, którzy również gotowali i mieli zmysł estetyczny, więc na początku byłam przez nich oceniana. Niektórzy nie traktowali mojego blogowania poważnie, ale po pewnym czasie zaczęli wyrażać uznanie. Podobny blog założyły wtedy też moje koleżanki z grupy. Wszystko zaczęło się samo nakręcać. Uwielbiałam gotować, a dzielenie się pasją sprawiało mi ogromną radość. Nigdy nie lubiłam niczego udawać. Wszystko, co pojawiało się na moim blogu, było moje – autentyczne, nie ściągnięte z mediów społecznościowych czy internetu. Od początku chciałam pokazywać siebie, to, co mnie fascynuje.



Natasza Rozmus-Król w ubiegłym roku znalazła się w gronie dziesięciu osób, wybranych spośród ponad trzech tysięcy zgłoszeń z całej Polski, w ramach poszukiwań nowego ambasadora Lindt Polska. Finał odbył się w Szwajcarii

Mój blog stał się rodzajem pamiętnika kulinarnego.

— Kiedy tak opowiadasz, staje mi przed oczami kilka blogerek, które były wtedy idolkami, np. Nigella. A kto ciebie fascynował?

— Bardzo lubię Nigellę, ale fascynował mnie też film „Julie i Julia”. Miałam nawet książkę, w której się zaczytywałam. To była historia legendy amerykańskiej kuchni Julii Child i Julie Powell, która prowadziła blog dokumentujący wykonanie 524 przepisów z książki Julie Child w 365 dni. To opowieść o pasji, która może przenieść nas w miejsca, o których nigdy nawet nie śniliśmy.

— Tobie się udało – jesteś blogerką kulinarną, ale dziś niewiele osób pamięta, że o mały włos nie zostałaś inżynierem budownictwa.

— Przez pierwsze trzy lata po maturze studiowałam budownictwo, ale kompletnie tego nie czułam. Z jednego programu śniadaniowego dowiedziałam się, że na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim powstanie nowy kierunek – gastronomia i sztuka ku-

linarna. Rzuciłam budownictwo i po kryjomu złożyłam papiery, nie mówiąc o tym rodzicom. Tata był w szoku, a mama powiedziała tylko: „Spełniaj się”.

— Pasja jest receptą na sukces?

— Można tak powiedzieć. Czasem trzeba przemyśleć pewne sprawy i uporządkować życie, a inne odpuścić, aby dać sobie szansę na coś nowego. Niekiedy na drodze muszą pojawić się odpowiednie osoby. W moim przypadku gotowanie okazało się wsparciem w trudnym okresie, kiedy ciężko przechodziłam covid. Moja pasja pozwoliła mi odzyskać wiarę w siebie. Zaczęłam gotować i dzielić się filmami w internecie. Wkrótce odeszli się ludzie, którzy mnie wspierali i dopinguowali. W pewnym momencie postanowiłam też zmienić pracę, co nie było łatwe. Zdecydowałam jednak, że chcę żyć na własnych zasadach. Pracę w marketingu znalazłam w ciągu tygodnia. Człowiek, który mnie rekrutował, powiedział, że przekonała go moja energia widoczna w publikowanych przeze mnie treściach.

— W tym rozwoju ważna jest też konsekwencja?

— Wszystko się łączy, ale bardziej chyba liczy się pasja, bo wtedy to, co robisz, cię nie męczy. Można działać z zaangażowaniem i radością. Oczywiście zdarzają się momenty, gdy czuję, że muszę zrobić sobie przerwę. To konieczne, bo zawsze chcę być sobą. Obecnie w pracy zawodowej zajmuję się marke-



Fot. arch. prywatne



tingiem – nie kulinarnym – ale po godzinach współpracuję z restauracjami i firmami. Robiąc to, co kocham, czuję, że codzienność po prostu smakuje lepiej.

— Teraz jednak ta praca wygląda inaczej niż wtedy, kiedy powstał twój blog?

— Tak, blogowanie przeniosło się do mediów społecznościowych, które napędzają wszystko. Popularne są rolki i filmy. Staram się jednak nie zaniedbywać bloga, który jest moim pamiętnikiem. Zachowuję autentyczność, pokazując miejsca z naciskiem na atmosferę i ludzi. Chcę inspirować, bez skupiania się na trendach i zasięgach. Nigdy nie zależało mi na szybkim efekcie. Moja przestrzeń pozwala mi mówić

własnym głosem, dlatego pokazuję Olsztyn i moje rodzinne strony, bo to mój mały świat, który lubię, i w którym żyję.

— Jesteś lokalną patriotką?

— Myślę, że tak. Uwielbiam Warmię i Mazury i od początku pokazuję nasz region, i dalej będę to robić!

— Jakbyś miała określić smak Warmii i Mazur, to jaki przychodzi tobie na myśl?

— Warmia i Mazury mają smak świeżego chleba z chrupiącą skórką, a przede wszystkim smak owoców leśnych zbieranych latem. Kocham ręcznie lepione pierogi. To proste, nasze rzeczy. Muszę przyznać – uwielbiam domowy bigos i kiszonki (śmiech).

— I tu znów odzywa się to, co jest dla ciebie ważne – autentyczność.

— Autentyczność w tworzeniu treści jest spontaniczna i prawdziwa. Można spędzić cały dzień na przy-

gotowaniach do nagrania, ale taki materiał nie zawsze trafia do odbiorców.

— Ja uwielbiam twój film o cieście ze śliwkami.

— Nie tylko ty. Byłam zaskoczona, gdy stał się wiralem. Pokazał, że czasem wystarczy coś zwyczajnego: włączyć telefon podczas niedzielnego pieczenia, nagrać kilka ujęć – i nagle okazuje się, że spontaniczność działa najlepiej. Naturalność sprawia, że ludzie komentują, udostępniają, wysyłają zdjęcia i dzielą się własnymi doświadczeniami. To prawdziwa rozmowa. Owszem, dopracowane rolki mają swój urok, ale odbiorcy często potrzebują zwyczajności – zobaczyć kogoś takiego jak oni: w normalnym domu, bez idealnej lampy i błyszczących blatów, nagrywającego telefonem z ręki.

— Jakbyś miała podsumować: co jest dla ciebie ważne w gotowaniu?

— Dla mnie gotowanie to przede wszystkim przyjemność i kreatywność. Lubie potrawy proste, przygotowane z łatwo dostępnych składników, bo dzięki temu mogę skupić się na jakości i smaku. Często sięgam po warzywa – buraki, awokado, marchewkę – i staram się łączyć je w kolorowe, apetyczne kompozycje. Ważne są dla mnie też różne tekstury – chrupiące pestki, miękkie sery – to sprawia, że dzieje się mała sensoryczna magia. Włącza się wtedy cały zestaw zmysłów. Przypadkowo odkryta marchewka po koreańsku w jednej z gdańskich restauracji pokazała mi, jak prosty składnik może nabrać niesamowitego smaku dzięki dobrej przyprawie. Gotowanie traktuję jak zabawę – lubię komponować dania intuicyjnie, bawić się kolorami i smakami. I wtedy czuję, że to jest „moje”.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

ZGUBIŁ SIĘ W MARKECIE, RODZICE SZUKALI GO W WARSZAWIE. FINAŁ W IŁAWIE PORUSZYŁ RODZINĘ Z ŁOTWY

Zwykłe zgłoszenie ze sklepu przerodziło się w historię, która skończyła się ulgą, łzami i listem pełnym wdzięczności. W Iławie policjanci interweniowali wobec klienta, z którym nie można było się porozumieć. Szybko okazało się, że to 25-letni obywatel Łotwy, osoba poszukiwana jako zaginiona w ramach międzynarodowej współpracy. Dzięki spokojnym działaniom funkcjonariuszy mężczyzna bezpiecznie trafił do rodziców, a jego mama postanowiła podziękować policjantom w wyjątkowy sposób.

W sobotę 20 grudnia 2025 roku, kilka minut po godzinie 16:00, iławscy policjanci zostali powiadomieni o kliencie przebywającym w jednym z lokalnych marketów, z którym nie można było się porozumieć. Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze w trakcie interwencji ustalili, że chodzi o 25-letniego mężczyznę. Podczas czynności policjanci potwierdzili dane mężczyzny i ustalili, że jest obywatelem Łotwy. Weryfikacja wykazała, że 25-latek jest osobą zaginioną i poszukiwaną w ramach międzynarodowej współpracy wymiarów sprawiedliwości. To zmieniło charakter interwencji: najważniejsze stało się zapewnienie mężczyźnie bezpieczeństwa i jak najszybszy kontakt z rodziną. Po ustaleniu tożsamości policjanci skontaktowali się z rodzicami 25-latka. Jak się okazało, byli w tym czasie w Warszawie i szukali swojego syna. Informację, że jest cały i zdrowy oraz czeka w Komendzie Powiatowej Policji w Iławie, przyjęli z ogromną radością. Po kilku godzinach mężczyzna został przekazany rodzicom.

Finał sprawy nie zakończył się na formalnym przekazaniu mężczyzny

rodzinie. Obywatelka Łotwy zdecydowała się szczególnie podziękować policjantom, kierując list do Komendanta Powiatowego Policji w Iławie insp. Mirosława Mozarczyka. W piśmie wy-

raziła wdzięczność za profesjonalizm, człowieczeństwo, zrozumienie i empatię okazaną w trudnej sytuacji. Podkreśliła, że takie podejście zasługuje na najwyższe uznanie.

RED.AL

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
W IŁAWIE
UL. WIEJSKA 4
14-200 IŁAWA
Tel. 47 73 262 00
komendant@ilawa.ol.policja.gov.pl

Podziękowanie dla funkcjonariuszy policji w Iławie za profesjonalizm i człowieczeństwo

Szanowni Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Iławie,

ja, **Alina Laskowska**, pragnę z całego serca wyrazić Państwu najgłębsze podziękowania za profesjonalizm, człowieczeństwo oraz bezinteresowną pomoc okazaną przy odnalezieniu mojego syna, **Miroslawa Mozarczyka**.

W dniu 16 grudnia 2025 roku mój syn, który choruje na **schizofrenię**, opuścił dom na Łotwie i zaginął. Ze względu na jego stan zdrowia sytuacja była szczególnie niepokojąca i niebezpieczna. **Miroslaw** został objęty międzynarodowymi poszukiwaniami, a do dnia 20 grudnia 2025 roku nie było żadnych informacji o jego miejscu pobytu.

Dzięki Państwa profesjonalnym działaniom **Miroslaw** został odnaleziony na terenie miasta Iława. Pragnę szczególnie podkreślić, że funkcjonariusze policji, mimo iż mój syn zgubił swoje dokumenty tożsamości i nie potrafił jasno wyjaśnić, kim jest ani gdzie mieszka, zdołali znaleźć sposób na ustalenie jego tożsamości oraz skontaktowanie się z nami — jego rodzicami.

Pomimo bariery językowej funkcjonariusze policji cierpliwie i zrozumiale wyjaśnili mi telefonicznie zaistniałą sytuację oraz poinformowali mnie, gdzie znajduje się mój syn. Ten moment rozmowy był dla mnie jako matki niezwykle ważny i przyniósł ogromną ulgę emocjonalną.

Dzięki człowieczeństwu, empatii oraz szczerzej chęci niesienia pomocy ze strony funkcjonariuszy udało nam się nawiązać kontakt, a policjanci zaopiekowali się moim synem do momentu, gdy ja i mój mąż, którzy udaliśmy się na jego poszukiwania do Warszawy, po około trzech godzinach dotarliśmy do komisariatu policji w Iławie.

Państwa profesjonalna praca, człowieczeństwo oraz poczucie odpowiedzialności w tej trudnej sytuacji zasługują na najwyższe uznanie. Nie tylko wykonywali Państwo swoje obowiązki służbowe, ale również okazali prawdziwą empatię i troskę o osobę, która nie była w stanie sama o siebie zadbać.

Z całego serca dziękuję każdemu funkcjonariuszowi, który brał udział w udzielaniu pomocy. Państwa postawa i działania znaczą dla mojej rodziny więcej, niż jestem w stanie wyrazić słowami.

Powyższy tekst został przetłumaczony na język polski przy użyciu aplikacji tłumaczeniowej

Z wyrazami głębokiego szacunku i wdzięczności,

Alina Laskowska
mama **Miroslawa Mozarczyka**

22.12.2025.

POŻAR NA OSIEDLU PIASTOWSKIM W IŁAWIE

Świąteczny poranek na osiedlu Piastowskim w Iławie został przerwany przez pożar w jednym z mieszkań w bloku przy ul. Zielonej. Ogień pojawił się około godziny 7.00 i doprowadził do dużego zadymienia w budynku. Mieszkańcy musieli opuścić lokale, a dwie osoby trafiły do szpitala.

Po przyjeździe na miejsce strażacy zastali bardzo duże zadymienie w budynku. Jak informowano, pożarem objęte było całe mieszkanie. Skala zadymienia sprawiła, że konieczne było przeprowadzenie ewakuacji lokatorów z klatki. 19 osób opuściło budynek samodzielnie. Kolejne osoby zostały ewakuowane przez strażaków. 9 mieszkańców wyprowadzono w kapturach uciechkowych i przekazano pod opiekę medyków. Wśród osób wyprowadzonych na zewnątrz było także jedno dziecko. Łącznie 28 osób musiało opuścić swoje lokale. Najemca mieszkania ewakuował się samodzielnie, ale został zabrany do szpitala. Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski poinformował, że do szpitala trafiły łącznie dwie osoby. Mimo poważnej akcji i dużego zadymienia najważniejsze, że nikt nie zginął. Na miejscu pojawił się także burmistrz, deklarując działania wspierające mieszkańców. Do dyspozycji ewakuowanych podstawiono autobus Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie, w którym lokatorzy mogli się ogrzać. W działaniach pomagał również pracownik miejskiego zarządzania kryzysowego. Jak przekazano, miasto było gotowe uruchomić salę z łózkami, gdyby skala zniszczeń okazała się większa, jednak ostatecznie nie było takiej potrzeby.

Po kilkudziesięciu minutach, po sprawdzeniu mieszkań przez strażaków oraz pracowników zakładu energetycznego, mieszkańcy mogli wrócić do swoich lokali. Po akcji gaśniczej rozpoczęło się wietrzenie pomieszczeń, aby usunąć skutki zadymienia. Burmistrz podziękował strażakom z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Iławie za działania ratownicze i gaśnicze. Na miejscu pracowali również policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie. **RED**

CZUJNA MIESZKANKA IŁAWY POMOĞŁA 82-LATCE WRÓCIĆ DO RODZINY

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 22 grudnia 2025 roku, kilka minut po godzinie 11:00. Zaniepokojona kobieta zadzwoniła na numer alarmowy, informując o starszej pani idącej z torbą pełną ubrań. Z jej zachowania wynikało, że jest zagubiona i zdezorientowana. Mieszkanka Iławy nie zostawiła jej samej i poprosiła o pomoc policjantów, co – jak podkreślono – mogło

mieć kluczowe znaczenie dla zdrowia i bezpieczeństwa seniorki. Na miejscu policjanci zaopiekowali się 82-latką. Kobieta powiedziała, że przyjechała do córki na święta, jednak nie pamiętała, gdzie córka mieszka, ani jak się nazywa. Taka sytuacja pokazuje, jak szybko zwykła podróż i rodzinny plan mogą zamienić się w realne zagrożenie, gdy pojawiają się kłopoty z pamięcią i orientacją. Choć seniorka nie potrafiła wskazać, do kogo dokładnie przyjechała, policjanci mieli ważny punkt zaczepienia: kobieta miała przy sobie dokumenty. Na podstawie jej danych, a także własnych ustaleń i intuicji, funkcjonariusze dotarli do informacji, gdzie aktualnie mieszkają jej najbliżsi. Dzięki temu 82-letnia mieszkanka województwa lubelskiego szybko i bezpiecznie wróciła do rodziny. **RED**

SPOWODOWAŁ WYPADEK, ODPOWIE PRZED SĄDEM

Na drogach powiatu iławskiego niemal codziennie dochodzi do kolizji albo wypadku. Policjanci zwracają uwagę, że schemat zwykle jest podobny: pośpiech, zbyt mały odstęp, błędy przy wymijaniu i jazda bez odpoczynku. W jednym ze śledztw, prowadzonym wspólnie z prokuraturą, zapadły już konkretne decyzje – 63-letni kierowca usłyszał zarzut, a sprawa trafiła do sądu. Z policyjnych danych wynika, że do 30 listopada 2025 roku na terenie powiatu iławskiego odnotowano łącznie 901 zdarzeń drogowych. W tej liczbie było 53 wypadki, w których zginęło 8 osób, a 54 zostały ranne. Funkcjonariusze podkreślają, że przyczyny najczęściej sprowadzają się do nieostrożnej jazdy, w tym niezachowania bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, nieprawidłowego wymijania oraz jazdy bez odpoczynku. Policjanci z Komisariatu Policji w Suszu, działając wspólnie z prokuraturą, prowadzili dochodzenie przeciwko 63-latkowi. Jak ustalili śledczy, we wrześniu tego roku mężczyzna kierujący oplem na łuku drogi nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu jadącego przed nim. Chcąc uniknąć uderzenia w tył poprzedzającego auta, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia czołowego z peugeotem. W wyniku wypadku kierowca peugeota doznał poważnych obrażeń nogi oraz kręgosłupa. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 63-latkowi zarzutu, a postępowanie zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia. Mężczyzna w najbliższym czasie ma odpowiadać przed sądem za spowodowanie wypadku drogowego. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, za spowodowanie wypadku, którego następstwem jest uszczerbek na zdrowiu innej osoby, grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. **RED.**

Redaktor naczelna

Alina Laskowska

tel. 514 800 890

a.laskowska@gazetaolsztynska.pl



„GDZIE SIĘ UKRYĆ” JUŻ DZIAŁA. APLIKACJA POKAZUJE NAJBLIŻSZE MIEJSCA SCHRONIENIA

Nowa aplikacja „Gdzie się ukryć” ma pomóc w szybkim znalezieniu najbliższego punktu schronienia w całej Polsce – z adresem i wyznaczoną trasą dojścia. Według informacji przekazanych przy jej prezentacji baza obejmuje około 70 tysięcy obiektów, z czego 20 tysięcy ma być dostępnych całodobowo, a potencjalnie schronienie może znaleźć nawet około 20 milionów osób.

Aplikację stworzyło Biuro Informatyki i Łączności Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Działa w oparciu o lokalizację użytkownika: wskazuje najbliższe dostępne miejsca schronienia w okolicy i prowadzi do nich, wyznaczając drogę. „Gdzie się ukryć” zastępuje wcześniejsze rozwiązanie pod nazwą „Schrony” i opiera się na zaktualizowanych danych, których zbieranie rozpoczęto w 2025 roku. W bazie uwzględniono obiekty, które mogą dać doraźną osłonę: przejścia podziemne i tunele (piesze lub komunikacyjne), stacje



metra i węzły przesiadkowe z kondygnacjami podziemnymi, garaże podziemne oraz piwnice. To właśnie takich lokalizacji aplikacja szuka w najbliższym otoczeniu użytkownika.

Mechanizm jest prosty: po uruchomieniu narzędzia można wyszukać miasto w pasku wyszukiwania, a system pokaże listę punktów w promieniu do 5 kilometrów. Następnie aplikacja wskaże najkrótszą trasę do najbliższego miejsca schronienia. Ważne jest też to, że z rozwiązania da się korzystać nie tylko w wersji „aplikacyjnej”, ale również przez przeglądarkę. „Gdzie się ukryć” ma działać także offline, co ma znaczenie w sytuacjach, gdy dostęp

do sieci jest ograniczony. Narzędzie jest już dostępne pod adresem gdzie-sie-ukryc.pl, a w kolejnych etapach – według zapowiedzi – ma trafić również do mObywatela. W aplikacji przewidziano możliwość zgłaszania własnych potencjalnych miejsc schronienia. Taka lokalizacja nie trafia jednak automatycznie na mapę – ma zostać zakwalifikowana dopiero po pozytywnym audycie realizowanym przez Państwową Straż Pożarną.

W komunikatach towarzyszących uruchomieniu aplikacji mocno wybrzmiał wątek odpowiedzialności i wzajemnej pomocy. W razie alarmu służby zwracają się do użytkowników obiektów zamkniętych, w których znajdują się punkty schronienia, by udostępniali je osobom potrzebującym. Równolegle przypomniano też o regionalnych działaniach edukacyjnych oraz o poradniku bezpieczeństwa, który ma pomóc przygotować się na sytuacje nadzwyczajne.

AL

KOLEJNE NIWYBUCHY W POWIECIE IŁAWSKIM

W piątek 19 grudnia 2025 roku policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie otrzymali zgłoszenie o przedmiocie przypominającym niewybuch. Mężczyzna poinformował, że znalazł go podczas spaceru. Na miejsce skierowano policjanta przeszkolonego w zakresie rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Funkcjonariusz potwierdził, że w wskazanej lokalizacji znajduje się granat miodziowy. Teren został zabezpieczony tak, by osoby postronne nie mogły się zbliżyć do czasu przyjazdu saperów z Jednostki Wojskowej w Lidzbarku Warmińskim, którzy podjęli pocisk.

Kolejne zgłoszenie wpłynęło w poniedziałek 22 grudnia 2025 roku. Tym razem do dzielnicowego iławskiej jednostki zadzwonił mieszkaniec miasta, informując

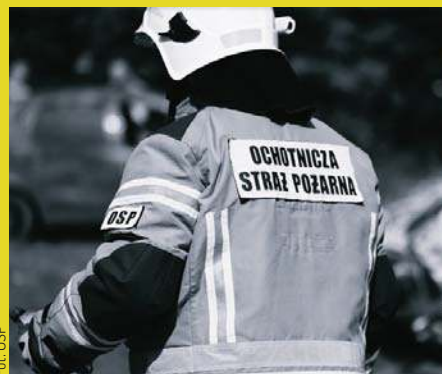
o metalowym przedmiocie ujawnionym w okolicy działki. Również w tym przypadku na miejscu pracował policjant z grupy minersko-pirotechnicznej, który potwierdził, że jest to niewybuch i może pochodzić z okresu II wojny światowej. Okazało się, że to pocisk artyleryjski kalibru 75 mm. Znalezione zabezpieczono, a następnie – zgodnie z procedurą – zostało przewiezione przez wojskowych saperów na poligon w celu zneutralizowania. Służby podkreślają, że rosnąca liczba takich odkryć nie jest przypadkiem: „pamiątki” wojenne wychodzą na powierzchnię przy pracach budowlanych i remontowych, podczas robót ziemnych, a także zwykłych spacerów. Kluczowe jest jednak to, że upływ czasu nie sprawia, że stają się bezpieczne. Mate-

riały wybuchowe zachowują swoje właściwości i są odporne na warunki atmosferyczne, dlatego wciąż mogą eksplodować.

W przypadku ujawnienia przedmiotu przypominającego niewybuch należy jak najszybciej poinformować dyżurnego policji. Miejsce trzeba w miarę możliwości oznaczyć i zabezpieczyć tak, by nikt się do niego nie zbliżał. Dopiero odpowiednio przeszkolony funkcjonariusz potwierdzi, czy znalezione jest niebezpieczne, zabezpieczy teren i wezwie patrol saperski. Policja zwraca też uwagę, by podczas zgłoszenia opisać możliwie dokładnie położenie znaleziska, jego wygląd, orientacyjną wielkość oraz – jeśli to możliwe – liczbę ujawnionych przedmiotów.

RED.AL

ODSZEDŁ W DRODZE NA AKCJĘ. STRAŻACY ŻEGNAJĄ DRUHA Z JERZWAŁDU



Fot. OSP

Strażacka rodzina w powiecie iławskim pogrążyła się w żałobie po tragicznej śmierci Druha Edwarda Smały – strażaka-ochotnika i prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Jerzwałdzie. Zmarł w nocy podczas wyjazdu do pożaru w Siemianach. Mimo natychmiastowej reanimacji i długiej walki o życie nie udało się go uratować. Miał 69 lat. Do dramatycznych wydarzeń doszło w poświęconą sobotę, przed godziną 4.00 nad ranem. Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze domku letniskowego w miejscowości Siemiany. Do działań zadysponowano jednostkę OSP Jerzwałd. Druh Edward Smały prowadził pojazd pożarniczy podczas wyjazdu do zdarzenia.

W trakcie dojazdu do pożaru kierujący samochodem Druh nagle stracił przytomność. Strażacy natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową i wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego. Akcja ratunkowa trwała blisko 90 minut. Pomimo wysiłków strażaków i medyków życia Druha Edwarda Smały nie udało się uratować. Zmarł, pełniąc służbę na rzecz innych.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP zwrócił się z apelem do jednostek OSP, PSP i całej strażackiej społeczności o oddanie hołdu zmarłemu druhowi. W niedzielę 28 grudnia 2025 roku o godz. 18.00 strażacy włączyli sygnały świetlnodźwiękowe w pojazdach pożarniczych na jedną minutę. To był symboliczny gest jedności, pamięci i solidarności. W imieniu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP kondolencje rodzinie, bliskim oraz całej społeczności strażackiej przekazał prezes Zarządu Głównego ZOSP RP Druh Waldemar Pawlak. W komunikacie podkreślono, że odejście Druha Edwarda Smały jest dramatyczną stratą dla jego jednostki i dla wszystkich, którzy znali go jako człowieka oddanego służbie.

AL

RZĄDOWA PRZESYŁKA TRAFIA DO SKRZYNEK



Fot. Alina Łaskowska

W najbliższych tygodniach do gospodarstw domowych w całej Polsce ma trafić rządowa książeczka – Poradnik Bezpieczeństwa. Zakończono druk blisko 17 milionów egzemplarzy, a dystrybucja ma objąć każdy adres. Według zapowiedzi proces kolportażu powinien zakończyć się do końca stycznia 2026 roku.

Rząd podkreśla, że to przedsięwzięcie o skali, jakiej nie realizowano od lat. W oficjalnych komunikatach zwrócono uwagę, że ostatnim porównywalnym logistycznie działaniem była wysyłka egzemplarzy Konstytucji RP w 1997 roku. Poradnik ma być narzędziem edukacyjnym, które ma zwiększać gotowość obywateli na sytuacje nadzwyczajne, a jednocześnie stanowić praktyczną ściągę „na wypadek” – do trzymania w domu, pod ręką. Dystrybucja ma ruszyć etapami. W pierwszej kolejności poradnik mają otrzymać mieszkańcy województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i lubelskiego. Dopiero potem

przesyłki mają objąć kolejne regiony, aż do pełnego pokrycia kraju. Termin końcowy wskazywany w zapowiedziach to koniec stycznia 2026 roku. Poradnik ma zawierać wskazówki, jak przygotować się i jak zachować w różnych sytuacjach kryzysowych. Wymieniane są m.in. katastrofy naturalne, zagrożenia biologiczne i chemiczne, a także scenariusze związane z atakami dronów czy kilkudniowymi przerwami w dostawach energii elektrycznej. W publikacji mają znaleźć się również podstawowe instrukcje pierwszej pomocy oraz zestaw najważniejszych numerów alarmowych. Wysyłka Poradnika Bezpieczeństwa jest przedstawiana jako element Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W komunikatach rządowych akcentuje się potrzebę budowania społecznej świadomości i „bycia mądrzejszym przed szkodą”, a nie dopiero po wystąpieniu kryzysu. Równolegle podkreślany jest szerszy kontekst inwestycji w ochronę ludności – od infrastruktury schronień i systemów alarmowych, po działania dotyczące infrastruktury krytycznej i wyposażenia służb. W praktyce oznacza to, że w wielu domach w najbliższym czasie pojawi się drukowany materiał informacyjny, który – zgodnie z deklaracjami – ma w prosty sposób porządkować podstawowe zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia. Rząd zapowiada, że poradnik trafi do wszystkich gospodarstw, a cała akcja ma zostać domknięta w ciągu kilku tygodni.

RED.AL

ULEWA W SCENARIUSZU, BEZPIECZEŃSTWO W PRAKTYCE

Jak wygląda współpraca służb i samorządów, gdy nagle brakuje łączności, pojawiają się podtopienia, a infrastruktura przestaje działać? W Starostwie Powiatowym w Iławie temat bezpieczeństwa mieszkańców wyszedł poza deklaracje: podczas wspólnego posiedzenia lokalnych struktur odpowiedzialnych za porządek i reagowanie kryzysowe przeprowadzono ćwiczenie, które miało sprawdzić, czy w sytuacji realnego zagrożenia każdy element systemu zagra w jednym tempie.

Głównym tematem połączonego posiedzenia Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku oraz Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego była ocena aktualnych wyzwań w obszarze bezpieczeństwa oraz przygotowanie służb i samorządów do działania w sytuacjach kryzysowych. Spotkanie zorganizowano w Starostwie Powiatowym w Iławie, akcentując potrzebę stałej koordynacji i gotowości do reagowania.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad przeprowadzono powiatowe ćwiczenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej w formie gry decyzyjnej pod kryptonimem „ULEWA-25”.

Jego celem było sprawdzenie i doskonalenie współpracy oraz koordynacji działań w sytuacji zagrożenia po przejściu nawałnicy, czyli zdarzenia, które w regionie potrafi sparaliżować codzienne funkcjonowanie. Ćwiczenie rozpoczął wicestarosta Maciej Rygielski, a następnie prowadzenie przekazał kierownikowi ćwiczenia Franciszkowi Jerzemu Małkowi, specjalście PCZK, który poprowadził całość działań w ramach przyjętego scenariusza. Założenia



for. Powiat Iławski



„ULEWA-25” skupiały się na kilku kluczowych obszarach: uczeniu współdziałania pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w reagowanie kryzysowe, doskonaleniu umiejętności kierowniczych i zespołowych, zgrywaniu oraz usprawnianiu współpracy w ochronie ludności, a także sprawdzeniu przepływu informacji w ramach ostrzegania i alarmowania mieszkańców. W ćwiczeniu uczestniczyła kierownicza kadra Starostwa, kierownicy

jednostek organizacyjnych podległych Starostwu oraz członkowie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Do pracy włączono także przedstawicieli wszystkich gmin powiatu iławskiego oraz reprezentantów służb i inspekcji: Komendy Powiatowej PSP w Iławie, Komendy Powiatowej Policji w Iławie, Państwowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Iławie, Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Iławie oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Iławie.

Punktem wyjścia była sytuacja po przejściu silnej burzy z obfitymi opadami i wiatrem. W scenariuszu pojawiły się lokalne podtopienia we wszystkich gminach powiatu, obejmujące zalania budynków

mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej, dróg i pól uprawnych, co miało utrudniać dostęp do kluczowych elementów infrastruktury. Uwzględniono także uszkodzenia infrastruktury krytycznej, w tym linii energetycznych, dróg, mostów i sieci wodociągowej, a także liczne zniszczenia zabudowań. Dodatkowo przewidziano zagrożenia środowiskowe związane z możliwością wycieku substancji chemicznych z uszkodzonych magazynów.

W toku gry decyzyjnej omawiano i rozwiązywano najważniejsze problemy wynikające z przyjętego zagrożenia. Wśród nich znalazło się zarządzanie chaosem informacyjnym w sytuacji braku komunikacji utrudniającej koordynację działań, określenie potrzeb uruchomienia procedur alarmowania i ostrzegania, przywrócenie łączności oraz systemów teleinformatycznych, a także organizacja punktów informacyjnych dla mieszkańców. Ćwiczenie obejmowało również koordynowanie działań ratowniczych w Starostwie i gminach z udziałem formacji i instytucji ratowniczych oraz pomocowych, organizowanie tymczasowego zakwaterowania dla ewakuowanych i decyzje dotyczące wsparcia najbardziej poszkodowanych gmin, w tym oceny potrzeb ewakuacji z terenów zagrożonych.

RED.AL

MUNDUROWI PRZY JEDNYM STOLE. WYJĄTKOWA WIGILIA W IŁAWIE



Zakład Karny w Iławie po raz kolejny stał się miejscem wspólnego spotkania wigilijnego iławskich służb mundurowych. Gospodarzem wydarzenia był nowy dyrektor jednostki, ptk Jarosław Stawski, a w uroczystości wzięli udział przedstawiciele kilku formacji oraz samorządowcy, którzy złożyli świąteczne życzenia. Tegoroczna wigilia służb mundurowych odbyła się w Zakładzie Karnym w Iławie. Uczestników powitał ptk Jarosław Stawski, nowy dyrektor jednostki, podkreślając rangę spotkania i jego integracyjny charakter. To wydarzenie, które w Iławie ma już swoją tradycję i co roku gromadzi przedstawicieli różnych formacji w jednym miejscu. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie oraz Komendy Powiatowej Policji w Iławie. Obecne były również Nadleśnictwo Iława, Straż Ochrony Kolei oraz Oddział Celny w Iławie. Wspólna obecność tych instytucji miała podkreślić codzienną współpracę w sytuacjach wymagających koordynacji działań i wzajemnego wsparcia.

Świąteczne życzenia złożyli zebrani m.in. Starosta Powiatu Iławskiego, Wójt Gminy Iława, Burmistrz Iławy, a także radna Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Ewa Wiśniewska. Ich obecność i słowa skierowane do funkcjonariuszy oraz pracowników służb były jednym z ważnych elementów spotkania, podkreślając znaczenie ich pracy dla lokalnej społeczności.

Istotnym momentem uroczystości było poświęcenie opłatka przez biskupa archidiecezji ełbskiej Wojciecha Skibickiego. Po tym obrzędzie uczestnicy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie wzajemnie życzenia, zachowując najbardziej symboliczny wymiar wigilijnego spotkania. Wydarzenie uświetnił występ zespołu Iława Gospel Singers, który nadał spotkaniu bardziej uroczysty, świąteczny charakter. Muzyczny akcent stał się dopełnieniem wieczoru, łącząc w jednym miejscu służby, samorząd i lokalną kulturę.

AL





SYLWESTER BEZ HUKU? SPÓR, KTÓRY WRACA CO ROKU

Jedni mówią: to tylko jedna noc, tradycja i radość na ulicach. Inni: jedyna noc w roku, która dla części ludzi i zwierząt bywa koszmarem, a dla służb – testem cierpliwości i bezpieczeństwa. Coraz więcej miast rezygnuje z miejskich pokazów fajerwerków, zastępując je laserami, pokazami świetlnymi, dronami albo „cichą” pirotechniką. Równolegle rośnie dyskusja: czy to powinien być wybór mieszkańców, obowiązek właścicieli zwierząt, czy twardy zakaz – i czy w ogóle da się go skutecznie wyegzekwować.

Miasta zmieniają formułę: mniej wystrzałów, więcej światła

W ostatnich latach w wielu miejscowościach widać wyraźny trend: samorządy coraz częściej nie organizują klasycznych, głośnych pokazów sztucznych ogni podczas miejskich imprez sylwestrowych. Zamiast tego pojawiają się pokazy laserowe i inne rozwiązania świetlne, które mają dać „efekt wow” bez huków. Wśród przykładów pojawiają się m.in. wydarzenia, w których miasto wprost stawia na laser zamiast pirotechniki.

Są też miasta, które nie odchodzą od pirotechniki całkowicie, ale deklarują użycie tzw. „cichych” fajerwerków o ograniczonej głośności. Świnoujście jest tu dobrym przykładem dyskusji prowadzonej publicznie: wątek zamiany tradycyjnego huków na formę mniej uciążliwą przewija się w lokalnych komunikatach i relacjach, a „ciche” rozwiązania padają jako kompromis między oczekiwaniami części mieszkańców a argumentami o dobrostanie zwierząt i komforcie osób wrażliwych na hałas.

Kraków: zakaz w uchwale i spór o jego legalność

Symboliczna stała się sprawa Krakowa, gdzie uchwała dotycząca zakazu używania materiałów pirotechnicznych została formalnie ogłoszona, a jednocześnie wywołała spór prawny. Informacje o przyjęciu rozwiązań ograniczających fajerwerki, a także o zaskarżeniu uchwały przez wojewodę i wątpliwościach dotyczących podstaw prawnych, pokazują sedno problemu: samorządy próbują reagować, ale granice ich

kompetencji bywają kwestionowane. To ważne, bo dyskusja o fajerwerkach w Polsce nie sprowadza się wyłącznie do pytania „czy chcemy”, ale też „czy możemy” – i na jakich zasadach.

Prawo i egzekwowanie: dlaczego „zakaz” nie zawsze oznacza spokój

W Polsce nie ma jednolitego, ogólnokrajowego zakazu używania fajerwerków w noc sylwestrową. W praktyce kwestie porządku publicznego, miejsc i ram czasowych bywają regulowane przepisami oraz aktami lokalnymi, a ich stosowanie i karanie najczęściej rozbija się o wykrycie sprawcy i udowodnienie naruszenia. Dlatego nawet tam, gdzie miasto rezygnuje z pokazu albo ogłasza ograniczenia, prywatne odpalanie petard może dalej występować, a odczuwalny efekt dla mieszkańców bywa mniejszy, niż sugerują nagłówki. Właśnie w tym miejscu pojawia się pytanie o sens zakazów: czy mają realnie uciszyć noc, czy raczej wyznaczyć kierunek i zmienić normę społeczną, nawet jeśli pełnej kontroli nie da się osiągnąć.

„To jedna noc”: argument tradycji i odpowiedzialności właścicieli zwierząt

Zwolennicy utrzymania fajerwerków najczęściej podkreślają, że to wydarzenie wyjątkowe i ograniczone w czasie: symboliczny moment zamknięcia roku, tradycja, którą wiele osób zna od dzieciństwa. W tej logice to nie pirotechnika jest problemem, lecz brak rozsądku: strzelanie „na próbę” winne dni, odpalanie w pobliżu ludzi, budynków czy zwierząt, używanie wyrobów niskiej jakości i pod wpływem alkoholu.



fort.illustracyjne

Z perspektywy tej strony sporu sensowniejsza od zakazu ma być edukacja, egzekwowanie istniejących przepisów i nacisk na to, by właściciele zwierząt przygotowali je na tę noc: zapewnili bezpieczne miejsce, ograniczyli bodźce i nie zostawiali pupili samych.

Ten argument ma też drugie dno: skoro prywatni i tak będą strzelać, to samorządowy zakaz pokazów miejskich może być odbierany jako symboliczna decyzja, która nie rozwiązuje problemu w praktyce.

„Zakazać na amen”: dobrostan zwierząt i komfort osób wrażliwych

Druga strona wskazuje, że „jedna noc” wcale nie jest jedną nocą. W wielu miejscach petardy słychać wcześniej i później, a problemem jest nie tylko sam huk, lecz także nagłość bodźca, błyski i zapachy. W tym ujęciu „przygotowanie psa” nie rozwiązuje kwestii zwierząt wolno żyjących, ptaków czy zwierząt gospodarskich,

których nie da się zabezpieczyć tak jak domowego pupila. Do tego dochodzą argumenty dotyczące ludzi: małych dzieci, seniorów, osób z PTSD czy w spektrum autyzmu, dla których wybuchy mogą być szczególnie trudne. To właśnie te grupy coraz częściej pojawiają się w uzasadnieniach miejskich decyzji o rezygnacji z pokazów.

W tej perspektywie zakaz ma być nie tylko kwestią estetyki czy „wrażliwości”, ale elementem polityki zdrowia publicznego i bezpieczeństwa.

Kompromis: laser, drony i „ciche” fajerwerki – czy to działa?

Alternatywy bywają różne i nie wszystkie budzą ten sam entuzjazm. Pokazy laserowe i świetlne mają przewagę prostą: praktycznie eliminują huk. Drony potrafią stworzyć widowisko o zupełnie nowej jakości, ale wymagają warunków technicznych, procedur i pogody. „Ciche fajerwerki” są natomiast rozwiązaniem pośrednim: ograniczają dźwięk, ale nie likwidują go całkowicie, a w dodatku wciąż pozostają pirotechniką, czyli materiałem, który wymaga odpowiedzialnego użycia. Świnoujście, rozważające i komunikujące użycie cichszych wyrobów, dobrze pokazuje, że kompromis często jest wyborem polityczno-społecznym, a nie wyłącznie technicznym.

Czy zakazy mają sens, jeśli prywatni i tak strzelają?

To najtrudniejsze pytanie i zarazem najbardziej uczciwe. Zakaz sam w sobie nie sprawi, że prywatne petardy znikną, jeśli prawo pozostaje niejed-

ZIMOWY KONCERT W IŁAWIE

Początek stycznia w Iławie zapowiada się muzycznie. Orkiestra Dęta „Amodii” przygotowuje swój tradycyjny Koncert Zimowy, tym razem rozpisany na dwa terminy. Organizatorzy zapraszają na spotkanie z repertuarem w zimowo-świątecznym nastroju.

Koncert Zimowy Orkiestry AMODII odbędzie się w sobotę i niedzielę, 3 oraz 4 stycznia 2026 roku. Oba koncerty zaplanowano na godzinę 17.00. Miejscem wydarzenia będzie Kinoteatr „Pasja” w Iławie, przy ul. Niepodległości 13A. Program wydarzenia ma wprowadzić publiczność w zimowy, świąteczny nastrój. To propozycja pomyślana jako rodzinne spotkanie z dobrze znaną formułą koncertu, która w poprzednich edycjach przyciągała wielu słuchaczy. Organizatorzy podkreślają atmosferę wspólnego muzykowania i ciepły charakter wydarzenia.

Wstęp na oba koncerty ma być bezpłatny. Koncert Zimowy w wykonaniu iławskiej orkiestry to stały punkt lokalnego kalendarza na przełomie roku, dlatego dwa terminy mają dać szansę tym, którzy nie chcą odkładać takiego wyjścia „na później”. Zapraszamy!

AL

SYLWESTER W CENTRUM IŁAWY. CO ZAPLANOWANO NA TĘ NOC?

Iława po raz kolejny chce powitać Nowy Rok wspólnie, w samym sercu miasta. Na 31 grudnia zaplanowano miejską potańcówkę przed Kinoteatrem „Pasja” – z muzyką, życzeniami i punktualnym akcentem o północy, ale bez głośnych fajerwerków. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Miejski Sylwester w Iławie rozpocznie się o godzinie 23.00 i potrwa do 1.00 w nocy. Miejscem spotkania jest plac przy Kinoteatrze „Pasja”. Wieczór ma rozpocząć się muzyką: o 23.00 za konsolą pojawi się DJ Leszek Teofilak i to on poprowadzi sylwestrową potańcówkę. Na 23.50 zaplanowano noworoczne życzenia burmistrza Iławy. Organizatorzy zapowiadają powitanie Nowego Roku połączone z bezhukowym pokazem pirotechnicznym. Po tym akcencie impreza ma wrócić do tanecznego rytmu – od około 00.20 ponownie zagra DJ, a zakończenie wydarzenia wyznaczono na 1.00. Organizatorzy podkreślają, że to propozycja dla tych, którzy chcą wejść w Nowy Rok w gronie innych mieszkańców, w centrum Iławy. Zapraszamy!

AL

noznaczne, a egzekucja ograniczona do „złapania na gorącym uczynku”. Ale rezygnacja z miejskich pokazów ma znaczenie w innym wymiarze: zmniejsza skalę bodźców w jednym, centralnym miejscu, nie „legitymizuje” hałasu jako elementu oficjalnego świętowania i wysyła sygnał, że wspólnota bierze pod uwagę tych, dla których ta noc jest realnym problemem. Jednocześnie, jeśli miasto ogranicza własny pokaz, a nie idą za tym działania informacyjne i konsekwentne reagowanie na łamanie zasad poza sylwestrową nocą, efekt może być rozczarowujący, bo mieszkańcy i tak usłyszą wybuchy pod oknami.

Wniosek bez łatwej puenty

Spór o fajerwerki w Sylwestra nie jest już tylko kłótnią ogust. To rozmowa o tym, jak rozumiemy wolność w przestrzeni wspólnej, gdzie kończy się „moja zabawa”, a zaczyna cudze bezpieczeństwo i spokój. Tradycja ma swoją wagę, ale nie jest argumentem zamykającym dyskusję. Zakaz brzmi stanowczo, lecz bez jasnych podstaw prawnych i egzekwowania może zostać w praktyce hasłem. Dlatego coraz częściej wygrywa trzecia droga: oficjalne miejskie świętowanie bez huków, a równolegle próba zmiany obyczaju, krok po kroku, rok po roku. ALINA LASKOWSKA

LIDZBARK WARMIŃSKI OFICJALNIE UZDROWISKIEM

To moment, na który w Lidzbarku Warmińskim czekali od lat. Podpisane przez Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska rozporządzenie oficjalnie nadało miastu status uzdrowiska, co stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w jego najnowszej historii.



Decyzja ta nie tylko potwierdza wyjątkowe walory przyrodnicze i zdrowotne Lidzbarka Warmińskiego, ale również znacząco wzmacnia jego pozycję na mapie Warmii i Mazur.

Podczas konferencji poświęconej temu wydarzeniu głos zabrał Mateusz Szauer, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski, który podkreślił, że uzyskanie statusu uzdrowiska ma znaczenie nie tylko lokalne, ale również regionalne. Jak zaznaczano, Lidzbark Warmiński staje się ważnym elementem systemu turystyki zdrowotnej i usług leczniczych w północno-wschodniej Polsce.

Strefa uzdrowiskowa w Lidzbarku Warmińskim tworzy spójną i nowoczesną przestrzeń, w której funkcje lecznicze harmonijnie łączą się z wypoczynkiem i rekreacją. Znajdują się tu obiekty zaprojektowane z poszanowaniem środowiska naturalnego, dostępne zarówno dla kuracjuszy, jak i mieszkańców miasta.

Centralnym punktem uzdrowiska są teżnie solankowe, umożliwiające naturalne inhalacje wspomagające leczenie schorzeń układu oddechowego. W ich sąsiedztwie powstały bulwary oraz promenady spacerowe wzdłuż rzeki Symsarny, wyposażone w ścieżki rowerowe, miejsca odpoczynku oraz punkty widokowe.

Sercem strefy uzdrowiskowej jest Park Uzdrowiskowy Doliny Symsarny — rozległy teren zielony z alejkami spacerowymi, ogrodami i strefami relaksu. Na jego terenie działa pawilon zdrowia, w którym

prowadzone są m.in. zabiegi fizykoterapeutyczne, masaże oraz inhalacje.

Istotnym elementem rozwoju uzdrowiska jest trwająca budowa nowoczesnego zakładu przyrodolecznictwa z zapleczem hotelowym. Inwestycję realizuje spółka Accessmedica Sp. z o.o., należąca do Michała Danowskiego — warmińskiego przedsiębiorcy i właściciela ośrodka rehabilitacyjnego w Olsztynie.

Obiekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie tężni solankowych i będzie w stanie obsłużyć nawet 400 pacjentów dziennie. Zaplanowano w nim około 200 miejsc noclegowych oraz całodobową opiekę medyczną. W nowym kompleksie znajdą się sale zabiegowe wyposażone w nowoczesne urządzenia do rehabilitacji robotycznej i nowoczesnej terapii fizycznej. Rozpoczęcie działalności planowane jest na przyszły rok.

Droga Lidzbarka Warmińskiego do uzyskania statusu

uzdrowiska była procesem długim i wymagającym, trwającym ponad 15 lat. Jak podkreślano podczas konferencji, sukces ten jest efektem konsekwentnej pracy samorządu, ekspertów oraz instytucji zaangażowanych w spełnianie rygorystycznych kryteriów ustawowych. Kluczowe znaczenie miała również skuteczna współpraca na różnych szczeblach administracji publicznej.

Status uzdrowiska otwiera przed Lidzbarkiem Warmińskim nowe możliwości rozwojowe — od kolejnych inwestycji, przez wzrost znaczenia turystyki zdrowotnej, po wzmocnienie lokalnej gospodarki. Korzyści z tej decyzji mogą w dłuższej perspektywie odczuć nie tylko mieszkańcy miasta, ale także całe województwo warmińsko-mazurskie. **RED**

FIAT WYPADŁ Z DROGI I UDERZYŁ W DRZEWO



Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło na terenie gminy Lubomino. Samochód osobowy uderzył w przydrożne drzewo po tym, jak kierujący podczas wymijania z innym pojazdem zjechał na pobocze i stracił panowanie nad autem.

W poniedziałek (22 grudnia 2025 r.), przed godziną 12:00, policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem osobowego fiata. Funkcjonariusze pracujący na miejscu ustalili, że 72-letni kierowca, wykonując manewr wymijania, zjechał na pobocze, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem i uderzenia w drzewo. Kierujący był trzeźwy. Zarówno 72-latek, jak i podróżująca z nim 67-letnia pasażerka zostali przebadani przez ratowników medycznych. Decyzją zespołu ratownictwa medycznego kierowca został przetransportowany do szpitala. Na szczęście uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny uszkodzonego pojazdu. Na miejscu zdarzenia pracowała grupa docho-dzeniowo-śledcza wraz z technikami kryminalistyki, która wyjaśnia szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

RED/LIDZBARK WARMIŃSKI

ŚWIĘTA BEZ WYPADKÓW, ALE NIE BEZ ALKOHOLU ZA KIEROWNICĄ

Święta Bożego Narodzenia oraz długi weekend na drogach powiatu lidzbarskiego upłynęły spokojnie i bezpiecznie.

W okresie świątecznej przerwy nie doszło do żadnego wypadku drogowego, co jest dobrą wiadomością dla wszystkich uczestników ruchu.

Nie oznacza to jednak, że policjanci nie mieli powodów do interwencji. Wciąż zdarzali się kierowcy, którzy wykazali się skrajną nieodpowiedzialnością, wsiadając za kierownicę po alkoholu.

Do jednego z takich zdarzeń doszło w czwartek, 25 grudnia 2025 roku, tuż po godzinie 12:00 na ulicy Olsztyńskiej w Lidzbarku Warmińskim.

Podczas prowadzonych przez policjantów działań pod nazwą „Trzeźwość” już trzeci skontrolowany kierowca okazał się być pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało u 62-letniego mężczyzny blisko 0,6 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna kierował samochodem osobowym marki Peugeot.

Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali jego prawo jazdy, a pojazd został przekazany trzeźwej osobie wskazanej przez kierującego. Policja przypomina, że nawet niewielka ilość alkoholu znacząco obniża zdolność reakcji i może prowadzić do tragedii.

RED/KPP LIDZBARK WARMIŃSKI





LIDZBARK WARMIŃSKI ZNÓW ZAGRA Z WOŚP

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ponownie zagra w Lidzbarku Warmińskim. 34. Finał WOŚP zaplanowano na niedzielę, 25 stycznia 2026 roku, a wszystko wskazuje na to, że sercem orkiestrowych wydarzeń – podobnie jak przed rokiem – będzie Lidzbarski Dom Kultury.



Ubiegłoroczny finał przeszedł do historii miasta. 27 stycznia 2025 roku lidzbarski sztab WOŚP zebrał 55 089,39 zł, poprawiając wcześniejszy rekord aż o ponad 20 tysięcy złotych. Pieniądze zasilili cel 33. Finału WOŚP – onkologię i hematologię dziecięcą. To najlepszy wynik w historii lidzbarskich finałów i wyraźny sygnał, że mieszkańcy miasta potrafią grać razem – i to bardzo skutecznie.

Jednym z symboli ubiegłorocznego finału został Krystian Zięcina – wolontariusz, który zebrał ponad 5 tysięcy złotych, czyli blisko 10 procent całej kwoty zbieranej w Lidzbarku Warmińskim. Jako pierwszy wyszedł kwestować – około godziny 5.00 rano – i jako ostatni zakończył zbiórkę, spędzając z puszką niemal cały dzień.

Jego determinacja i zaangażowanie odbiły się szerokim echem. Sam Kry-

stian zapowiedział już, że podczas kolejnego finału spróbuje pobić własny rekord, co tylko podsyca emocje przed styczniem 2026 roku.

Podczas 33. Finału WOŚP na ulicach Lidzbarka Warmińskiego kwestowało 38 wolontariuszy. Wśród nich nie zabrakło także najmłodszych – Hani i Szymona, którzy przy wsparciu mamy zebrali łącznie ponad tysiąc złotych. Ich przykład pokazuje, że idea Orkiestry łączy pokolenia i uczy empatii od najmłodszych lat.

Finałowe granie miało wiele odsłon. Dzień rozpoczęły zawody strzeleckie organizowane przez KS Warmiak, a następnie przy Wysokiej Bramie swoje zimowe kąpiele zaprezentowały lidzbarskie Morsy. Do ruchu i aktywności zachęcali również biegacze z grupy Biegam bo lubię.

Główna część wydarzeń odbyła się w Lidzbarskim Domu Kultury, gdzie od

godziny 15.00 publiczność mogła oglądać koncerty lokalnych artystów, tancerzy i wokalistów, a także występy zespołów Grass z Olsztyna oraz Makiato z Lidzbarka Warmińskiego. Przed budynkiem działały stoiska tematyczne, a strażacy z KP PSP w Lidzbarku Warmińskim wspólnie z ratownikami medycznymi zaprezentowali pokaz ratownictwa drogowego.

Nieodłącznym elementem finału były licytacje orkiestrowych gadżetów, prowadzone przez Katarzynę Radulewicz i Andrzeja Wejngolda, które w znaczący sposób wpłynęły na końcowy wynik zbiórki.

Choć finał WOŚP trwa jeden dzień, jego organizacja to efekt wielomiesięcznej pracy. Nad całością czuwała Izabela Treutle, szefowa lidzbarskiego sztabu WOŚP, która wspólnie z zespołem Lidzbarskiego Domu Kultury koordynowała szkolenia wolontariuszy, zbiórkę fantów,

licytacje oraz współpracę z instytucjami i służbami.

– Organizacja finału to praca trwająca kilka miesięcy. W tym roku wsparło nas wiele osób, firm i instytucji – często bez rozgłosu, ale z ogromnym zaangażowaniem – podkreśla Izabela Treutle.

Sukces rekordowego finału sprawił, że już dziś trwają przygotowania do kolejnej edycji. 25 stycznia 2026 roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ponownie zagra w Lidzbarku Warmińskim, a Lidzbarski Dom Kultury znów stanie się centrum orkiestrowych wydarzeń.

Poprzedzka została ustawiona bardzo wysoko, ale lidzbarski finał udowodnił, że w tym mieście Orkiestra ma nie tylko energię i organizację, lecz przede wszystkim serce gotowe do bicia kolejnych rekordów.

ŹRÓDŁO: WARMIAINFO.PL

MIEJSKIE POWITANIE 2026 W LIDZBARKU WARMIŃSKIM



Lidzbarski Dom Kultury zaprasza mieszkańców oraz gości na miejskie powitanie Nowego Roku, które odbędzie się 1 stycznia 2026 roku na scenie plenerowej przy Lidzbarskim Domu Kultury. Tegoroczne świętowanie zapowiada się wyjątkowo – organizatorzy przygotowali muzyczną podróż do barwnych i tanecznych lat 70.

Noworoczna zabawa rozpocznie się już o godzinie 16:00. Na scenie pojawi się zespół Winył Band, który rozgrzeje publiczność największymi przebojami sprzed dekad. Kultowe brzmienia, taneczna atmosfera i pozytywna energia sprawią, że pierwszy dzień 2026 roku upłynie pod znakiem wspólnej zabawy i radości.

O godzinie 17:30 zaplanowano oficjalne noworoczne życzenia, po których uczestnicy wydarzenia będą mogli podziwiać pokaz cichych fajerwerków. To rozwiązanie efektowne, a jednocześnie bezpieczne i przyjazne dla zwierząt, które symbolicznie podkreśli wejście w Nowy Rok.

– Zapraszam wszystkich na wspólne powitanie Nowego Roku. Pokaz fajerwerków odbędzie się 1 stycznia wieczorem, aby każdy mógł przyjść i spędzić ten czas z nami. To doskonała okazja, by wspólnie – rodzinie i sąsiadom – świętować początek 2026 roku w sercu miasta – podkreśla burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski. Organizatorzy zachęcają do udziału całe rodziny oraz wszystkich, którzy chcą rozpocząć Nowy Rok w radosnej, muzycznej atmosferze.

ŹRÓDŁO: LDK

PIJANY KIEROWCA STARANOWAŁ PRZYDOMOWY GANEK

Do groźnego zdarzenia doszło w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w miejscowości Widryki. W środę, 25 grudnia, około godziny 15:00 policjanci otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy, który wjechał samochodem w przydomowy ganek jednego z mieszkańców, powodując jego uszkodzenie.



Interweniujący funkcjonariusze, na podstawie rozmowy ze świadkiem, ustalili, że pojazdem kierował 52-letni mieszkaniec powiatu lidzbarskiego. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu.

Policjanci zatrzymali kierowcę prawojazdy oraz uniemożliwili mu dalszą jazdę. Samochód został przekazany trzeźwej osobie wskazanej przez właściciela. Sprawą zajmie się teraz sąd.

RED/KPP LIDZBARK WARMIŃSKI

EFEKT CHOPINA W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

Oranżeria Kultury z twórczym zapałem umuzykalnia najmłodsze pokolenia, goszcząc artystów-muzyków w ramach ogólnopolskiego programu „Efekt Chopina”, realizowanego przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Głównym założeniem projektu jest przybliżenie muzyki Chopina najmłodszym odbiorcom, szczególnie w miejscowościach o mniej bogatej ofercie artystycznej.

W 2025 roku odbyły się dwa koncerty edukacyjne dla uczniów lidzbarskich szkół podstawowych – „Jesienne preludium” oraz „Fortepian pełen marzeń”. Podczas spotkań rozbrzmiewała muzyka klasyczna w wykonaniu pianistów, uczestników Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich.

Na salonowym fortepianie Hoffmann, na licencji Bechsteina, zagrali Piotr Nowak oraz Anna Hajduk.

Koncertom towarzyszyły zabawy taneczne, zagadki, wspólne śpiewanie oraz pierwsze próby kontaktu z „poważnymi” instrumentami muzycznymi. Każde spotkanie miało własną muzyczną opowieść, prowadzoną przez edukatorów muzycznych, której głównym bohaterem był Fryderyk Chopin i jego twórczość. Dzieci spontanicznie reagowały na pytania dotyczące muzyki, nierzadko wykazując się zaskakująco dużą wiedzą.



Muzyczny dialog połączony ze śpiewem prowadziły artystki Adriana Wdziękońska – „ciocia

Ada” oraz Viola Łabanow. Edukację muzyczną dopełniali instrumentalisci: wiolonczela – Izabela Bu-

chowska i Kinga Bacik, flet poprzeczny – Magdalena Sikorska oraz klarnet – Przemysław Skaluba.

Koncerty rozwijały wyobraźnię, zachęcały do odkrywania świata muzyki i budowały poczucie tożsamości z polskim dziedzictwem kulturowym.

Oranżeria Kultury – Miejska Biblioteka Pedagogiczna, aplikując do edukacyjnego programu muzycznego, kierowała się szacunkiem dla twórczości mistrza Fryderyka Chopina oraz potrzebą zapewnienia dzieciom dostępu do kultury wysokiej. Cel ten został w pełni osiągnięty – EFEKT CHOPINA stał się faktem.

RED



NIETRZEŻWY ROWERZYSTA, KIEROWCA BEZ UPRAWNIENÍ I KOLIZJE ZE ZWIERZYNĄ

Podczas świątecznego weekendu policjanci interweniowali wobec nieodpowiedzialnych uczestników ruchu drogowego oraz obsługiwali zdarzenia drogowe z udziałem dzikich zwierząt.

W sobotę (27 grudnia 2025 r.) w miejscowości Kłębowo funkcjonariusze zatrzymali do kontroli rowerzystę, którego styl jazdy wzbudził ich podejrzenia. Badanie alko-matem wykazało, że 29-letni mężczyzna miał w organizmie 0,24 promila alkoholu. Rower, którym się poruszał, został przekazany trzeźwej osobie wskazanej przez rowerzystę, natomiast sam rowerzysta

został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 zł. Do kolejnej interwencji doszło w niedzielę (28 grudnia 2025 r.) w Kiwitach. Policjanci skontrolowali 51-letniego kierującego samochodem osobowym marki Volkswagen. W trakcie czynności okazało się, że mężczyzna nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami. Dodatkowo auto nie miało aktualnych badań technicznych ani ważnej polisy OC. Kierujący został ukarany mandatem w wysokości 50 zł za brak aktualnych badań technicznych, a policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.



Samochód został przekazany osobie wskazanej. Sprawa kierowania bez uprawnień trafi pod ocenę sądu. Ponadto policjanci podczas

świątecznego weekendu dwukrotnie interweniowali w związku z kolizjami drogowymi ze zwierzyną leśną. W obu przypadkach podróżu-



jący pojazdami nie odnieśli obrażeń. Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie ostrożności, szczególnie

w okresie zimowym i po zmroku, gdy ryzyko wtargnięcia dzikiej zwierzyny na jezdnię jest znacznie większe.

RED/KPP LIDZBARK WARMIŃSKI



NOWOROCZNY KONCERT KOŁĘD W LIDZBARKU WARMIŃSKIM



Oranżeria Kultury zaprasza na noworoczny Koncert Kołęd „Luleże mi, lulej”, który odbędzie się w niedzielę, 4 stycznia 2026 roku, o godz. 18:00. Na scenie wystąpi Chór Mieszkańców Lidzbarska Warmińskiego, przygotowany i poprowadzony przez Pawła Rolikowskiego. Niech na scenie staną mieszkańcy – chórzyski,

a na widowni niech zasiądą mieszkańcy i ich goście – również gotowi do wspólnego śpiewania. Rozpocznijmy Nowy Rok razem, z radością, uśmiechem i muzyką, która od pokoleń jednoczy. W programie koncertu znajdują się najpiękniejsze polskie kołеды i pastorałki – znane, wzruszające, ale także pełne radości. To utwory nieroz-

rwalnie związane z polską tradycją okresu świąteczno-noworocznego oraz wspólnym przeżywaniem tych wyjątkowych dni w gronie rodziny i przyjaciół. **RED.**

Ważna informacja:
Obowiązuje rezerwacja miejsc:
oranzeria@lidzbarkw.pl
517 262 146

SETNE URODZINY MIESZKANKI GMINY LUBOMINO

Wyjątkowy i niezwykle wzruszający jubileusz odbył się w gminie Lubomino. 21 grudnia swoje 100. urodziny obchodziła Pani Natalia Skoczeń, mieszkanka gminy, której długie życie jest pięknym świadectwem historii, doświadczeń i siły ludzkiego ducha. Z tej szczególnej okazji Jubilatkę odwiedziły przedstawiciele lokalnych instytucji. Najserdeczniejsze życzenia oraz gratulacje złożyła wójt gminy Lubomino Joanna Karpińska-Koźlik, a także kierownik Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Lidzbarku Warmińskim Elżbieta Stefanowicz. Nie zabrakło ciepłych słów, kwiatów oraz wyrazów uznania dla tak imponującego życiowego jubileuszu.



Setne urodziny to nie tylko osobiste święto Jubilatki, ale również ważny moment dla całej lokalnej społeczności. To okazja do refleksji nad znaczeniem więzi międzypokoleniowych, szacunku dla seniorów oraz wartości, jakie niosą ze

sobą doświadczenie i życiowa mądrość. Pani Natalii Skoczeń życzymy przede wszystkim zdrowia, pogody ducha oraz wielu kolejnych lat spędzonych wśród najbliższych, w atmosferze życzliwości i serdeczności. **RED**

NOWY WÓZ I ROZBUDOWANA REMIZA DLA OSP WILCZKOWO



21 grudnia w Wilczkowie odbyła się uroczystość przekazania i poświęcenia nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego, połączona z oficjalnym zakończeniem rozbudowy miejscowej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. To ważne wydarzenie dla całej lokalnej społeczności, które znacząco wzmacnia potencjał ratowniczy jednostki. Strażacy OSP Wilczkowo każdego dnia są gotowi stać na straży zdrowia i życia mieszkańców, reagując na pożary, wypadki drogowe

oraz inne zagrożenia. Nowoczesny i sprawny sprzęt, a także lepsze zaplecze techniczne, z pewnością ułatwią im realizację tych odpowiedzialnych zadań. W uroczystości udział wzięli m.in. starosta powiatu lidzbarskiego Dariusz Iskra oraz wójt gminy Lubomino Joanna Karpińska-Koźlik, a także przedstawiciele służb, instytucji oraz zaproszeni goście, którzy wspólnie podkreślali znaczenie inwestycji w bezpieczeństwo mieszkańców. **RED**

„ORNECKIE SMOKI” UHONOROWANE PRZEZ BURMISTRZ ORNETY



22 grudnia 2025 roku, na wniosek Prezesa Sportowego Klubu Strzeleckiego „Orneckie Smoki”, burmistrz Ornety Katarzyna Lasocka uhonorowała zawodników klubu za ich osiągnięcia sportowe. Wyróżnienia miały formę listów gratulacyjnych oraz symbolicznych upominków. Uznaniem otrzymali: Weronika Dzika, Karol Tatol, Filip Oniśk oraz Szymon Lachowicz, w imieniu którego podziękowanie odebrał

Prezes Klubu. Jak podkreślono, nagrody są wyrazem docenienia wysokich wyników osiąganych w strzelectwie pneumatycznym, a także zaangażowania zawodników w rozwój i promocję lokalnego sportu. Burmistrz Ornety pogratulowała sportowcom sukcesów, życząc im kolejnych udanych startów oraz dalszego rozwoju pasji sportowej. **RED**

STACJA OSTRÓDA NA FINISZU

Kolej podsumowała rok na Warmii i Mazurach. W naszym województwie był to m.in. historyczny moment przyjazdu pierwszego elektrycznego pociągu do Giżycka, czy duża inwestycja realizowana w Ostródzie. Ta ma się zakończyć w połowie 2026 roku.

Postępy na stacji Ostróda widać gołym okiem.

— Osiągnęliśmy kolejny etap modernizacji stacji Ostróda. Od 14 grudnia podróżni korzystają z drugiej krawędzi przebudowanego peronu nr 1. Wyższa konstrukcja obiektu ułatwia wygodne wsiadanie do pociągów. Kontynuowana jest przebudowa przejścia podziemnego, które połączy miejskie ulice po obu stronach linii kolejowej oraz zapewni wygodny dostęp do kolei w kierunku Olsztyna i Iławy. Dużym udogodnieniem dla podróżnych, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się, będą windy prowadzące z przejścia na perony — informuje Przemysław Zieliński, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Pierwszy pociąg przejechał przez Ostródę w 1872 roku, w czasach Kolei

Wschodniopruskiej. Bliższe 150 lat później, to samo miejsce zmienia się w jedną z najnowocześniejszych stacji regionu. Modernizacja prowadzona jest w taki sposób, aby zachować ducha historii. Jednym z takich symbolicznych rozwiązań jest wykorzystanie elementów starych wiat peronowych. Zamiast trafić na złom, przekształcono je w zadaszenia dla stojaków rowerowych. Tak inwestycja łączy nowoczesność z poszanowaniem historii. Po jej ukończeniu stacja zyska perony w pełni dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością, lepszą komunikację między częściami miasta oraz większe bezpieczeństwo dla pasażerów i mieszkańców.

Zakończenie wszystkich prac na stacji Ostródzie i wiodącej przez miasto trasie Iława – Olsztyn, gdzie m.in. wymieniane są



urządzenia sterowania ruchem kolejowym na nowe, planowane jest w sierpniu 2026 r. Wartość prac w ramach obu zadań wynosi łącznie 254 mln zł netto i jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków pochodzących z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Historycznym momentem dla kolei na Mazurach był we wrześniu przyjazd pierwszego pociągu prowadzonego trakcją elektryczną do Giżycka. A po modernizacji trasy z Elku do Olsztyna podróż wyniesie poniżej 2 godzin, a więc 50

minut szybciej niż przed modernizacją. W grudniu zakończył się pierwszy etap prac na linii nr 204 między Malborkiem a Elblągiem, gdzie docelowo planuje się podnieść prędkość najszybszych pociągów do 160 km/h.

Kolej w województwie warmińsko – mazurskim konsekwentnie zmienia się na lepsze z myślą o podróżnych. Dzięki efektom realizowanych w 2025 r. przez Polskie Linie Kolejowe S.A. inwestycji, stacje i przystanki w regionie zachęcają do wyboru kolei w codziennych podróżach do pracy lub szkoły.



Na parkingu centrum handlowego w Ostródzie w świąteczny wieczór kierowca BMW

uderzył w elewację oraz drzwi jednego ze sklepów. Mandat to nie wszystko. Będzie dużo drożej.

W piątek 26 grudnia około 23:00 na parking centrum handlowego w Ostródzie, 20-letni kierowca BMW

w wyniku niedostosowania prędkości stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w elewację oraz drzwi jednego ze sklepów wielkopowierzchniowych. Już na miejscu kierowca został ukarany mandatem karnym w wysokości 1200 złotych oraz przypisaniem do jego konta 10 punktów karnych za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak podkreśla

PARKING TO NIE TOR WYŚCIGOWY

Policja, sytuacje tego typu, czy to na drodze publicznej, czy na parkingach przy centrum handlowym nie powinny mieć miejsca! Nigdy nie można mieć pewności, że nie straci się panowania nad pojazdem, który chwilę wcześniej samemu celowo wprowadziło się w poślizg. Parking to nie tor do jazdy. Taka chwila "zabawy" może skończyć się poważnymi konsekwencjami, nie tylko tymi

materialnymi. Ale w tym przypadku pewnie też nie skończy się na mandacie. Kierujący nie wybił po prostu szyby, tylko zniszczył m.in. duże drzwi przesuwne automatyczne. Ich koszt z dowozem i montażem może wynieść około 15 tys. złotych. Drogo jak na świąteczną "zabawę" na parkingu.

Policja przypomina:

• Zgodnie z art. 86. §1 Kodeksu Wykroczeń „Kto na

drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny”.

• Zgodnie z art. 60. 1. Ustawy Prawo o ruchu drogowym „Zabrania się używania pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu osoby, znajdującej się w pojeździe lub poza nim”.

**ŻEGNAMY STARY,
WITAMY NOWY**

**MIEJSKIE
POWITANIE
NOWEGO ROKU
W OSTRÓDZIE**

**Łydką
Grubasa**

**WSTĘP
WOLNY
31.12.2025
23:00
TARGOWISKO MIEJSKIE
UL. PIONIERSKA**

POKAZ BEZHUKOWYCH FAJERWERKÓW

W 2026 roku życzymy Wam 12 miesięcy zdrowia, 53 tygodni szczęścia, 8760 godzin wytrwałości, 525600 minut pogody ducha i 31536000 sekund miłości. Nowy Rok to czas na nowe plany i przygody. Życzymy odwagi, by podjąć je wszystkie i wytrwałości w drodze do ich spełnienia. Niech to będzie po prostu dobry rok. Jak spędzacie sylwestra? To jedyna taka noc w roku. Dla tych wszystkich, którzy nie mają szczególnych planów miasto przygotowało wspólne witanie Nowego Roku. W Ostródzie będzie to powitanie z zespołem Łydką Grubasa. Sylwestrowy koncert rozpocznie się o godz. 23:00. A o północy tradycyjnie - pokaz bezhukowych fajerwerków. Przypominamy: 31 grudnia, Targowisko Miejskie przy ul. Pionierskiej w Ostródzie, wstęp wolny.

REDAKCJA



ŚWIĄTECZNY WEEKEND NA DROGACH POWIATU

W czasie długiego, świątecznego weekendu na drogach powiatu ostródzkiego doszło do 18 kolizji. Najczęstszym przewinieniem kierowców była nadmierna prędkość.

W dniach od 23 do 28 grudnia 2025 roku policjanci z powiatu ostródzkiego prowadzili działania w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczny Tydzień - Boże Narodzenie”, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego w okresie wzmożonych wyjazdów i powrotów świątecznych.

Warto zaznaczyć, że w tym czasie nie tylko policjanci ruchu drogowego prowadzili wzmożone działania, to również policjanci pionu prewencji i wydziału kryminalnego, którzy podczas pełnionych świątecznych służb dbali o bezpieczeństwo mieszkańców oraz osób odwiedzających nasz region, reagując na wszelkie przejawy łamania przepisów.

Na drogach

W tym czasie na drogach regionu doszło do 18 kolizji drogowych. Na szczęście żadna z nich nie za-



Fot. Policja

kończyła się tragicznymi w skutkach zdarzeniami. Podczas działań policjanci przeprowadzili łącznie 339 kontroli drogowych, w trakcie których sprawdzali stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierujących oraz przestrzeganie obowiązujących przepisów. Efektem tych kontroli było nałożenie 76 mandatów karnych, a wobec 71 sprawców wykroczeń zastosowano pouczenia, szczególnie w przypadkach mniej rażących naruszeń.

Jednym z głównych problemów na drogach pozostawała nadmierna prędkość. Policjanci ujawnili 79 wykroczeń polegających na przekroczeniu dozwolonej prędkości, z czego aż 21 miało miejsce w rejonie przejść dla pieszych – miejsc wymagających szczególnej ostrożności i rozważności ze strony kierowców.

Kontrole trzeźwości

W trosce o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg funkcjonariusze

sze przeprowadzili również 1916 badań stanu trzeźwości. Pomimo licznych apelów i ostrzeżeń, ujawniono 5 nietrzeźwych kierujących, którzy stanowili realne zagrożenie dla siebie i innych. Wobec nich zostały podjęte przewidziane prawem czynności.

Podczas kontroli drogowych policjanci zatrzymali także 4 dowody rejestracyjne w związku z brakiem aktualnych badań technicznych pojazdów, eliminując tym samym z ruchu samochody niespełniające podstawowych wymogów bezpieczeństwa.

Policyjne działania prowadzone w okresie świątecznym miały charakter zarówno kontrolny, jak i prewencyjny. Funkcjonariusze nie tylko reagowali na wykroczenia, ale również przypominali kierowcom o konieczności zachowania ostrożności, dostosowania prędkości do warunków na drodze oraz odpowiedzialnego zachowania za kierownicą.



Fot. Policja

kradzieży. Łączna wartość skradzionych artykułów przekroczyła kwotę 1200 złotych – informuje ostródzka Policja. Ze swojego postępowania kobieta będzie się teraz tłumaczyła przed sądem. Kodeks karny za przestępstwo kradzieży przewiduje

karę do 5 lat pozbawienia wolności.

I tak niemądra i impulsywna decyzja będzie skutkować poważnymi konsekwencjami prawnymi, które na długo przyćmią świąteczny czas. A ile wstydu przy tym...

PREZENTY CHCIAŁA ZE SKLEPU WYNIEŚĆ, A NIE KUPIĆ

Świąteczne zakupy bez płacenia? 18-latka została ujęta na kradzieży kosmetyków i stanie przed sądem.

18-letnia kobieta została ujęta 22 grudnia na gorącym uczynku podczas kradzieży artykułów kosmetycznych w jednej z ostródzkich drogerii. Została zauważona przez pracownika ochrony sklepu, który prowadził jej obserwację od momentu wejścia na salę sprzedaży. Jak ustalono, młoda kobieta wybierała artykuły kos-

metyczne, które następnie ukrywała w kieszeniach odzieży oraz w torebce. Po przekroczeniu linii kas, bez uiszczenia należnej zapłaty, została zatrzymana przez pracownika ochrony. Na miejsce wezwano Policję.

— Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zabezpieczony zapis monitoringu, dał podstawy do przedstawienia kobiecie zarzutów

KOBIETA ZGINEŁA W POŻARZE DOMU W SAMINIE



Fot. KPP Ostróda

Do tragedii doszło w poniedziałek 29 grudnia w miejscowości Samin w gminie Dąbrówno. Ogień wybuchł w mieszkaniu na parterze w budynku wielorodzinnym. Mieszka w nim sześć rodzin. Gdy na miejsce przyjechali strażacy, mieszkańcy zdążyli już opuścić swoje lokale i zagrożony budynek. Ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W czasie akcji gaśniczej w jednym z mieszkań strażacy znaleźli ludzkie ciało. Śmierć w pożarze poniosła 73-letnia kobieta, mieszkanka jednego z lokali. Na miejscu, po ugaszeniu ognia, swoje czynności rozpoczęły służby. Policjanci pod nadzorem prokuratora będą wyjaśniać okoliczności i przyczyny tego zdarzenia. Z ogniem walczyło siedem zastępów straży pożarnej - z Ochotniczych Straży Pożarnych z Samina i Dąbrówna oraz pięć zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ostródzie.

NOWE RADIOWOZY DLA DROGÓWKI



Fot. Policja

We wtorek, 23 grudnia, przed budynkiem Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie odbyło się uroczyste przekazanie dwóch nieoznakowanych radiowozów, które trafiły do policjantów ruchu drogowego. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. insp. Mirosław Elszkowski, Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Marcin Kuchciński - marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, a także komendanci powiatowi Policji z Ostródy i Szczytna oraz naczelnik Wydziału Transportu KWP w Olsztynie.

Przekazane radiowozy to nowoczesne samochody marki BMW 330i xDrive, wyposażone w dwulitrowe silniki o mocy 245 KM oraz napęd na cztery koła, co znacząco zwiększa ich możliwości w codziennej służbie. Łączna wartość obu pojazdów przekracza 700 tysięcy złotych.

HARCERZE MOGĄ STRACIĆ SWÓJ DOM

W listopadzie miała zapaść decyzja o sprzedaży Domu Harcerza przy ulicy Henryka Sienkiewicza w Ostródzie. Związku Harcerstwa Polskiego nie stać bowiem na remont obiektu, a koszty jego utrzymania już dawno przekroczyły możliwości tej organizacji. Harcerze z niepokojem czekają na werdykt.

Olsztyński Zarząd Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP wprowadzić nie wypowiedział ostatniego słowa, ale pięć działających obecnie ostródzkich drużyn (w sumie ponad 100 osób) odbywa zbiórki w pomieszczeniach Szkoły nr 1, Liceum Ogólnokształcącego i Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Wsparcia przy ul. Grunwaldzkiej. Czekając na ostateczny werdykt w sprawie Domu Harcerza (oby był pozytywny) warto przypomnieć historię siedzib ostródzkich harcerzy.

Pierwsze drużyny

Po rozpoczęciu roku szkolnego 1945/1946 w Ostródzie zaczęły samorządnie powstawać drużyny harcerskie. Żeńską drużynę przy Szkole nr 1 założyła Maria Bogdanowicz już 27 września 1945 roku. W październiku tego roku Janina Pelczarska przystąpiła o organizacji żeńskiej drużyny harcerskiej (im. Królowej Jadwigi) w gimnazjum, które wówczas mieściło się w gmachu dzisiejszego Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica. Tamże pod koniec 1945 roku harcmistrz Wacław Korejwo zorganizował pierwszą męską drużynę harcerską. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że odebranie przyrzeczenia harcerskiego następowało z reguły kilka miesięcy po dacie wstąpienia do ZHP. Itak uroczyste przyrzeczenie od członków męskiej drużyny ostródzkiego gimnazjum odbyło się w Olsztynie 13 kwietnia 1946 roku, a odebrał je Konrad Zembruski, komendant Warmińsko-Mazurskiej Komendy Harcerzy.

Pierwszy dom

15 października 1947 roku u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Czarnieckiej



Otwarcie Domu Harcerskiego w Ostródzie – 15.10.1947 r. Na werandzie przemawia Maria Osipówna, komendantka olsztyńskiej Chorągwi Mazurskiej Harcerek. Z prawej w berecie z pochyloną głową Zbigniew Gniewoszewski



Obchody 30-lecia istnienia Domu Harcerza im. Janiny Pelczarskiej

go uroczyste otwarto Dom Harcerski. O tym jak doszło do tego wydarzenia i jak ono przebiegało wspomina Zbigniew Gniewoszewski: „Harcerstwo w Ostródzie rozwijało się bardzo dynamicznie, wystąpiliśmy więc o przydzielenie nam drewnianego domu na rogu ulicy Grunwaldzkiej. Nie bez trudności uzyskaliśmy na to zgodę. Wprawdzie nie interesowała nas polityka, ale nie było wśród nas lewicowców, o czym odpowiednie czynniki doskonale wiedziały. W końcu nam go przyznano. Każda drużyna miała w nim swoje miejsce, które starała się ładnie urządzić. Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość, a ksiądz poświęcił nasz dom. Wszyst-

kie drużyny wzięły udział w defiladzie przed władzami z Kwatery Głównej ZHP i z naszego hufca”.

Warto dodać, że 25 kwietnia 1948 roku w Ostródzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandarów hufców harcerzy – żeńskiego i męskiego (koedukacji jeszcze wtedy nie było).

Po 1949 roku nastały czasy Związku Młodzieży Polskiej i organizacji harcerskiej w jego strukturach. Ostródzki hufiec został rozwiązany. Dom Harcerski przeznaczono na cele mieszkalne. Później na parterze mieścił się zakład fryzjerski dla pań. Obecnie ów budynek – jednopiętrowy (raczej willa), wyłożony wewnątrz bogatą boazerią, z werandą i dużym balkonem, nie istnieje.

Harcówka przy dzisiejszej ulicy Herdera

Do pracy instruktorskiej z harcerzami Janina Pelczarska i Wacław Korejwo powrócili po „odwilży” 1956 roku. Odtworzono dawną strukturę harcerską. Korejwo ponownie został hufcowym. 20 września 1957 roku Pelczarska została mianowana na najwyższy stopień instruktorski – harcmistrza. Ostródzki hufiec zaczął rozwijać się. Jego kolejną siedzibą stał się dom z kominkiem przy teraźniejszej ulicy Herdera. Dziś mieści się w nim Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej „Jodły”. Planowano już wtedy budowę nowego domu harcerza i nawet rozprowadzono stosowne cegielki. Jednak Komitet Budowy Domu Harcerza, z inicjatywy Janiny Pelczarskiej, powstał dopiero w 1976 roku.

Dom Harcerza przy ul. Sienkiewicza

15 marca 1979 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowo zbudowanego Domu Harcerza, na fundamentach spalonej przez radzieckich żołnierzy kamienicy Ericha Bartlicka. W uroczystości udział wzięły władze państwowe i harcerskie. Ostródzki Hufiec im. Bojowników o Polskość Warmii i Mazur wreszcie miał zapewnione dobre warunki lokalowe dla prowadzenia statutowej działalności. Czterdzieści lat później (5 kwietnia 2019 r.) ostródzcy harcerze rozpoczęli obchody okrągłej rocznicy istnienia Domu Harcerza im. Janiny Pelczarskiej. Sytuacja finansowa wówczas nie była dobra, skoro zorganizowano w amfiteatrze koncert charytatywny na rzecz hufca.

Mając nadzieję, że zapadną dobre decyzje przyjmijmy pokrótce co w Domu Harcerza się działo. Na parterze odbywały



Dom Harcerski na rogu ulic Grunwaldzkiej i Czarnieckiego – 1947 r. Na balkonie widoczny fragment szyldu: Dom Harcerski w Ostródzie, z lilijką i skrótem ZHP



Dawna harcówka przy ul. Herdera – 2025 r.

się zajęcia dwóch oddziałów klas zerowych, natomiast trzy sale na górnych piętrach udostępniono Świetlicy Terapeutycznej. Podczas remontu Szkoły Podstawowej nr 2 hufiec przyjął nieodpłatnie dwie klasy. W ramach Młodzieżowego Domu Kultury uczono tu języków obcych: niemieckiego (4 grupy), angielskiego (2 grupy), ukraińskiego (2 grupy) i francuskiego (1 grupa). Ponadto 2 grupy uczyły się religii. Młodzież zajmowała się modelarstwem lotniczym i kolejowym. Działały

m.in. pracownie: komputerowa, plastyczna i teatralna. W wakacje prowadzono szkolenia żeglarzy i motorowodniaków. Zgromadzony latami sprzęt obozowy (dla 200 osób) wykorzystywano podczas zlotów grunwaldzkich. Jednym zdaniem: Dom Harcerza był nie tylko miejscem spotkań drużyn harcerskich, służył bowiem także młodzieży niezorganizowanej, która mogła w nim kształcić się, rozwijać swoje zainteresowania i kulturalnie spędzać czas.

RYSZARD KOWALSKI

PRACA

1. Operator maszyny pakującej - Morąg
2. Kierownik warsztatu - Morąg
3. Kierownik zmiany - Morąg
4. Stolarz - Morąg
5. Młodszy specjalista ds. transportu - Morąg
6. Asystent kierownika - Morąg
7. Stolarz maszynowy w branży meblowej - Morąg
8. Operator CNC - Morąg
9. Szwaczka maszynowa - Morąg
10. Pracownik biurowy - Morąg
11. Pomocnik budowlany - pomocnik dekarza - Bramka
12. Betoniarz-zbrojarz - Żabi Róg
13. Elektryk - Morąg
14. Specjalista ds. Controllingu Sprzedaży - Morąg
15. Automatyk w branży drzewnej - Morąg
16. Doradca zawodowy - nauczyciel 1/2 etatu - Morąg
17. Magazynier magazynu surowca - Morąg
18. Ślusarz-spawacz - Żabi Róg
19. Kierowca autobusu - Morąg
20. Kierowca samochodu ciężarowego - Morąg
21. Lakiernik samochodowy - Morąg
22. Asystent technologa produkcji - Morąg
23. Automatyk - elektryk (do przyuczenia) - Morąg
24. Magazynier magazynu logistycznego - Morąg
25. Elektromechanik - Morąg
26. Dekarz-blacharz - Małdyty
27. Formierz wyrobów sztucznych - Zalewo.

RED

PRZEPIĘKNIE ZAŚPIEWALI MALEŃKIEMU...

Za nami XXVI Wojewódzki Festiwal Kolęd i Pastorałek „Śpiewajmy Maleńkiemu”, który odbył się w Morąskim Domu Kultury.

Wsali kinowej MDK rozbrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Festiwal był dla wszystkich – od przedszkolaków, po seniorów. Wprowadził zarówno uczestników, jak i gości w świąteczny czas. Na scenie wystąpiło kilkudziesięciu solistów i zespołów. Oto laureaci i wyróżnieni w poszczególnych kategoriach:

PRZEDSZKOLAKI

- I miejsce/soliści – Emma Stępień-Miernikowska,
- II miejsce/soliści – Anastazja Lisińska ze Szkoły Podstawowej (SP) w Jajkowie,
- Wyróżnienie/soliści – Alicja Majchrzak z SP im. Mikołaja Kopernika w Słobitach,
- I miejsce/zespoły: Zespół „Nutowe Iskierki” z Morąskiego Domu Kultury,
- II miejsce/zespoły: Grupa „Słonka”: Zofia Gieszczyńska, Jagoda Madej, Oliwia Kauszel, Antonina Żuk, Lena Burdziuk z przedszkola nr 6 „Pod Zielonym Parasolem” w Morągu,
- Wyróżnienie/zespoły – „Krasnale” z SP im. Ireny Kwinto w Żabim Rogu, filia w Bramce oraz Grupa przedszkolna „Biedronki” ze SP nr 2 im. Władysława Reymonta w Morągu,
- II miejsce/duety: Liliana Nowińska Liliana Osmańska z Przedszkola

nr 6 „Pod Zielonym Parasolem” w Morągu.

SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY I-III

- I miejsce/soliści – Rozalia Kuszała z Młodzieżowego Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim,
- II miejsce/soliści – Hanna Panasiuk ze SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku oraz Blanka Wierzbowska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubawie,
- III miejsce/soliści – Julia Nowikiewicz z Miłakowskiego Domu Kultury,
- Wyróżnienie/soliści – Maja Osowska z Gminnego Centrum Kultury w Kurzętniku, Magdalena Czajka z SP im. Ireny Kwinto w Żabim Rogu, Maja Szwarz z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Lidzbarku Warmińskim, Amelia Waszczyszyn z Młodzieżowego Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim,
- I miejsce/zespoły – Zespół „Anielskie głosy z Jedyńki” z SP nr 1 im. Jana Pawła II w Morągu,
- II miejsce/zespoły – Zespół „Emdej” z Młodzieżowego Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim,
- III miejsce/zespoły – Trio z klasy II A: Iga Krygier, Pola Rudnicka, Hanna Rynkiewicz z SP nr 3 im. Jana Brzechwy w Morągu,
- Wyróżnienie/zespoły – Zespół z klasy III B z SP nr 3 im. Jana Brzechwy w Morągu.

SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY IV-VI

- I miejsce/soliści – Amelia Libik z SP nr 1 w Kętrzynie i Emilia Kołak z Pałacu Młodzieży im. Orłąt Lwowskich w Olsztynie,
- II miejsce/soliści – Szymon Duda z SP nr 1 w Kętrzynie i Dobromiła Kuszała z Młodzieżowego Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim,
- III miejsce/soliści – Lena Perłowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pietrzwaldzie i Zofia Kasper Miłakowskiego Domu Kultury,
- Wyróżnienie/soliści – Agata Menzińska z SP nr 3 im. Ziemi Warmińskiej w Barczewie, Dominika Mrozińska z SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku i Lena Sosnowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gietrzwaldzie,
- I miejsce/zespoły – Zespół „Na skrzydłach” z SP im. Żołnierza Polskiego w Durągu i Zespół „To my” SP nr 1 w Kętrzynie,
- II miejsce/zespoły – Zespół „Zwariowane melodie” z Miłakowskiego Domu Kultury.

SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY VII-VIII

- I miejsce/soliści – Martyna Dręzek Samorządowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dywitach, filia w Olsztynku,
- II miejsce/soliści – Antonina Bartków z Pałacu Młodzieży im. Orłąt Lwowskich w Olsztynie,



- III miejsce/soliści – Maja Kruszevska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubawie,
- Wyróżnienie/soliści – Zofia Lach, Patrycja Mierzwicka z SP im. Mikołaja Kopernika w Słobitach, Alicja Wireńska z Gminnego Centrum Kultury w Kurzętniku, Jakub Sociński,
- wyróżnienie/duet – Agata Chęcińska i Maria Niesyt w Zespole Szkolno-Przedszkolnego w Pietrzwaldzie,
- I miejsce/zespoły – Zespół „Mini Jedynecki” z SP nr 1 w Kętrzynie,
- II miejsce/zespoły – Zespół „CODA” z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gietrzwaldzie i Zespół „ERATO” z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pietrzwaldzie,
- III miejsce/zespoły – „Dwójki z Trójki” z SP nr 3 im. Jana Brzechwy w Morągu.

UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH I DOROŚLI

- I miejsce/soliści – Liliana Lachowicz z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie, Emilia Mielnicka z V Li-

- ceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie,
- II miejsce/soliści – Marysia Sapiela z Pałacu Młodzieży im. Orłąt Lwowskich w Olsztynie,
- III miejsce/soliści – Zuzanna Dreikopel z V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie i Aleksandra Kruszevska,
- I miejsce/duety – Zuzanna Dreikopel i Emilia Mielnicka z Pałacu Młodzieży im. Orłąt Lwowskich w Olsztynie,
- I miejsce/zespoły – Chór Seniora „Morążanie” z Morąskiego Domu Kultury, Zespół Folklorystyczny „Warmianki” z Miłakowskiego Domu Kultury i Zespół Śpiewaczy „Antonówki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Małdytach,
- II miejsce/zespoły – Schola „Nuty nadziei” z Parafii św. Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim,
- III miejsce/zespoły – Zespół „3 koty pod oknem”
- Wyróżnienie/zespoły – Zespół „Piękne i zdolne” z Miłakowskiego Domu Kultury.

WAŻNE ZMIANY W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

Od 1 stycznia 2026 r. czekają na nas nowe zmiany w publicznym transporcie. Wprowadzone zostaną nowe linie, zmiany tras i inny rozkład jazdy. W Gminie Morąg zacznie obowiązywać nowa sieć publicznego transportu zbiorowego. Wprowadzono nowe linie, zmiany tras oraz korekty rozkładów jazdy.

O to i one;
ZAWIESZENIE LINII 624.
W jej miejsce uruchomione zostały inne linie obsługujące



Fot. Archiwum GM

te same miejscowości, tak aby zachować dostępność komunikacji publicznej.
NOWE LINIE AUTOBUSOWE
• 623A/B – obsługa m.in. Rusi, Piłgą i Dur

• 626A/B – nowa trasa dla mieszkańców Bogaczewa
• 600 – nowa linia uruchomiona we współpracy z Gminą Miłakowo, łącząca Morąg i Miłakowo najkrótszą trasą
ZMIANY TRAS ISTNIEJĄCYCH LINII:
• 622 przestaje kursować objazdem przez Żabi Róg
• 629 wjeżdża do Morąga ul. Wojska Polskiego
ZAMIENNIKI ZA LINIĘ 624
Na odcinkach dotychczas

obsługiwanych przez linię 624 można korzystać z linii:
• 601 – Tątlawki, Boguchwały, Wilnowo, Kretowiny, Żabi Róg
• 623A/B – Żabi Róg – Osiedle
• 623A/B oraz 626A/B – Piłgą, Dury

NOWE ROZKŁADY JAZDY
Na wszystkich liniach: skorygowano godziny odjazdów, zmieniono czasy przejazdów, uruchomiono dodatkowe kursy. Aktualne rozkłady jazdy dostępne są na stronie:
<https://rozklady.tribus.pl/>.

RED

ZALEWO WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH

Podczas Piłkarskiej Gali WMZPN Gmina Zalewo zwyciężąc w kategorii Piłkarski Samorząd Roku 2025. Oprócz tego Adam Adamczuk zdobył tytuł - Najlepszy Piłkarz 2025 roku, a Fabian Wieliczko – Najlepszy Trener Grupy II 2025 roku.



Fot. Gmina Zalewo

Gmina Zalewo znalazła się wśród wyróżnionych ponieważ między innymi jednym z kluczowych przedsięwzięć na terenie gminy była realizacja projektu „Ze szkoły na stadion”, którego celem jest wprowadzenie najmłodszych w świat sportu oraz stworzenie naturalnej ścieżki rozwoju dla przyszłych zawodników. Gmina inwestuje także w infrastrukturę sportową, czego przykładem jest modernizacja i nawodnienie murawy stadionu. Ogromnym wsparciem dla klubu było również udostępnienie busa, co pozwala na sprawną logistykę i bezpieczny transport zawodników.

Samorządowcy tak mówią o sukcesie: – Te wyjątkowe wyróżnienia są efektem konsekwentnej pracy, zaangażowania i sportowej pasji całego środowiska piłkarskiego. Szczególne gratulacje kierujemy do Klubu Sportowego Ewingi Zalewo oraz jego prezesa Rafała Lecha, których zaangażowanie i codzienna praca mają ogromny wpływ na rozwój piłki nożnej w naszej gminie i osiągane sukcesy. Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym i dziękujemy za piękne sportowe emocje oraz godne reprezentowanie Gminy Zalewo. My też gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych.

WIWA

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ



Fot. Organizatora

Na terenie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kalniku od 27 grudnia 2025 r. prezentowana jest wystawa plenerowa „Krótka historia Telewizji BIPS”. Wcześniej można było ją oglądać przed Miejską Biblioteką Publiczną w Morągu. Opowieść o krótkim, ale niezwykle intensywnym epizodzie z historii Solidarności. Komiksowa narracja przenosi nas

do lat 1981–1982 i pokazuje kulisy działania Telewizji Biura Informacji Prasowej Solidarności, ludzi stojących za kamerą oraz wydarzenia, które po wprowadzeniu stanu wojennego zmieniły ich życie na zawsze. W centrum historii – legendarna kamera Sony U-Matic, lojalność, odwaga i wybory, które miały swoją cenę.

Zapraszamy.

RED

IGRZYSKA W PIŁCE NOŻNEJ



Fot. UM w Morągu

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Morągu odbyły się Mistrzostwa Rejonu w Halowej Piłce Nożnej Chłopców Szkół Podstawowych rocznika 2013 i młodszy. W zawodach udział wzięły 3 drużyny chłopców, grano systemem „każdy z każdym”. Zawodnicy za miejsca I-III otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy. Organizatorem zawodów był Urząd Miejski w Morągu. Klasyfikacja końcowa:
1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Morągu
2. Szkoła Podstawowa w Zajęczkowie
3. Szkoła Podstawowa nr 2 w Działdowie
Skład drużyny Szkoły Podstawowej nr 1 w Morągu: Jan Dzik, Franciszek Gronkowski, Jakub Hentosz, Franciszek Kasiborski, Szymon Rachuba, Kajetan Stankiewicz, Wojciech Truszkowski. Opiekun: Mirosław Rolka.

REJONOWE ROZGRYWKI W MORĄGU



Fot. UM w Morągu

W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Morągu 15 grudnia 2025 r. odbyły się Mistrzostwa Rejonu W-M SZS w Mini Piłce Siatkowej „Trójki” Dziewcząt Szkół Podstawowych z rocznika 2014 i młodsze. W rozgrywkach Gminę Morąg reprezentowała Szkoła Podstawowa nr 1 z Morąga. W zawodach udział wzięły 4 drużyny, grano systemem „każdy z każdym”. Organizatorem zawodów był Urząd Miejski w Morągu. **ŹRÓDŁO: UM W MORĄGU**
Klasyfikacja końcowa:
1. Szkoła Podstawowa nr 4 w Iławie
2. Szkoła Podstawowa nr 3 w Ostródzie
3. Szkoła Podstawowa nr 1 w Morągu
4. Szkoła Podstawowa w Kurzętniku

STRAŻACY URATOWALI SARNE



Fot. OSP Zalewo

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalewie uratowali sarnę. Była ona uwięziona w betonowych fundamentach o wymiarach około 10m na 5m i głębokości około 3m. Ze względu na głębokość wykopu zwierzę nie miało możliwości samodzielnie wydostania się. Po skutecznym uwolnieniu sarna sama wróciła do lasu.



NOWY ROK JEST CZASEM POCZĄTKU. ZACZYNAJEMY WSZYSTKO OD NOWA. TO CO STARE MIJA, ZOSTAJĄC ZA NAMI WRAZ Z DWUNASTYM WYBICIEM GONGU ZEGARA. NIECH 2026 ROK PRZYNIESIE NADZIEJĘ NA REALNĄ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN NA ODMIANĘ TEGO CO ZŁE NA LEPSZE. NIECH DA UKOJENIE, SIŁY I MIŁOŚĆ. WSZYSTKIEGO CO DOBRE I WSZYSTKIEGO CO POTRZEBNE ŻYCZY REDAKCJA GAZETY MORĄSKIEJ

KONIEC SYLWESTRA NA RYNKU W DZIAŁDOWIE

Burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński ogłosił zmianę formuły miejskiego sylwestra. Po doświadczeniach z ubiegłego roku miasto rezygnuje z zabawy na rynku i pokazów laserowych. Tegoroczne powitanie Nowego Roku odbędzie się przy murach zamkowych i będzie miało formę zorganizowanego pokazu fajerwerków.

Jak poinformował Grzegorz Mrowiński, decyzja jest efektem wniosków wycożniętych z zeszłorocznej imprezy sylwestrowej na rynku. Władze miasta próbowały wówczas pogodzić różne oczekiwania mieszkańców – zwolenników hucznej zabawy oraz osoby ceniące spokój i dobro zwierząt – stawiając na pokaz laserowy zamiast fajerwerków.

Jak przyznaje burmistrz, rozwiązanie to nie spełniło oczekiwań. Mimo dużych nakładów finansowych na organizację wydarzenia frekwencja była niewielka, a sama impreza została zdominowana przez alkohol. Kulminacyjny moment, czyli północ, przyniósł dodatkowo

niekontrolowany i niebezpieczny pokaz prywatnych fajerwerków, odpalanych wtłumie uczestników. Petardy i rakiety nie tylko zakłóciły pokaz laserowy, ale stworzyły realne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

— To było najtrudniejsze kilkanaście minut mijającego roku — przyznał burmistrz, podkreślając, że największą ulgą było zakończenie imprezy bez poważnych wypadków.

W odpowiedzi na te doświadczenia miasto podjęło decyzję o rezygnacji z sylwestrowej zabawy na rynku. Władze uznały, że w obecnej formule nie da się pogodzić wszystkich oczekiwań, a priorytetem musi być bezpieczeństwo oraz spokój mieszkańców centrum miasta.



fot. Grzegorz Mrowiński fb

Zamiast laserów Działdowo wraca do klasycznego, ale w pełni zorganizowanego i kontrolowanego

pokazu fajerwerków. Jak zaznacza burmistrz, krótki

– około 10-minutowy – pokaz przygotowany przez profesjonalną firmę ma być kompromisem możliwym do zaakceptowania także przez osoby wrażliwe na los zwierząt.

Nową lokalizacją wydarzenia będą mury zamkowe. Położenie zamku na wzniesieniu ma poprawić widoczność fajerwerków z różnych części miasta, a jednocześnie ograniczyć uciążliwości dla mieszkańców rynku.

RED.

Burmistrz zaprosił mieszkańców do wspólnego powitania Nowego Roku 31 grudnia, tuż przed północą, na parking przy ul. Zamkowej 12, licząc na zrozumienie i spokojny, bezpieczny przebieg wydarzenia.

PIERWSZA TAKA OLIMPIADA

Uczniowie szkół z regionu Warmii i Mazur będą mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności z zakresu praw konsumenckich. Rusza I Warmińsko-Mazurska Olimpiada Wiedzy Konsumenckiej, której celem jest podnoszenie świadomości konsumenckiej młodzieży, rozwijanie praktycznych kompetencji w korzystaniu z przysługujących praw oraz kształtowanie postaw odpowiedzialnego uczestnika rynku. Olimpiada zostanie przeprowadzona w dwóch etapach. Najpierw odbędą się konkursy powiatowe – ich finały zaplanowano nie później niż do 27 lutego 2026 roku. Najlepsi uczestnicy zakwalifikują się do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się 27 marca 2026 roku w Olsztynie. Dla laureatów przewidziano nagrody rzeczowe. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu dostępne są w miejskich i powiatowych Rzecznikach Konsumentów. Olimpiada ma być nie tylko rywalizacją, ale także praktyczną lekcją świadomego i bezpiecznego poruszania się po rynku.

RED.

RADA POWIATU DZIAŁDOWSKIEGO PRZYJĘŁA KLUCZOWE UCHWAŁY NA 2026 ROK

Podczas XIX sesji Rady Powiatu Działdowskiego radni jednogłośnie przyjęli Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2026–2029 oraz budżet powiatu na 2026 rok. Obrady miały także wymiar podsumowujący i uroczysty – nie zabrakło wyróżnień sportowych i akcentu artystycznego. 29 grudnia w trakcie XIX sesji, Rada Powiatu Działdowskiego rozpatrzyła i jednogłośnie podjęła dwie kluczowe uchwały: w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiat Działdowski na lata 2026–2029 oraz



Starosta Paweł Cieśliński podsumował miniony rok

budżetu powiatu na rok 2026. Rozpatrzenie dokumentów poprzedziło obszernie wystąpienie Paweł Cieśliński, który podsumował miniony rok pracy samorządu oraz nakreślił perspektywę inwestycyjną na kolejne lata. W swoim wystąpieniu starosta podziękował również władzom samorządów gminnych za ścisłą współpracę przy realizacji wspólnych przedsięwzięć. Podczas sesji wręczono także nagrodę za wybitne wyniki



fot. powiat działdowski

Podczas sesji wręczono nagrodę



Występ chóru Our Voice

sportowe i trenerskie Markowi Wiśniewskiemu oraz podsumowano Współzawodnictwo Sportowe Szkół Ponadpodstawowych Powiatu Działdowskiego za rok szkolny 2024/2025.

Uroczysty charakter obrad podkreślił występ chóru Our Voice pod batutą Danuty Czeczot, który zwieńczył sesję i spotkał się z ciepłym przyjęciem uczestników.

RED.

DYŻURY APTEK W 2026 ROKU

Harmonogram pracy aptek ogólnodostępnych pełniących dyżury w porze nocnej oraz w dni wolne od pracy na terenie powiatu działdowskiego w okresie od 1 stycznia 2026 roku do 31 grudnia 2026 roku. Apteka Manada II przy ul. Leśnej 13d w Działdowie pełni dyżury: w porze nocnej od poniedziałku do soboty w godzinach 19⁰⁰ – 21⁰⁰, w niedziele w godzinach 12⁰⁰ – 21⁰⁰ (z wyjątkiem dni świątecznych przypadających w niedzielę).

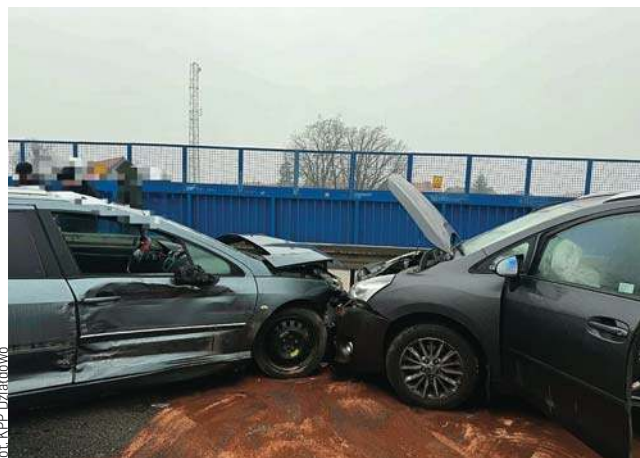
Apteka Solaris, ul. Wyzwolenia 4 w Iłowie-Osadzie pełni dyżury w godzinach 12⁰⁰ – 21⁰⁰ w święta:

Nowy Rok 1 stycznia	
Święto Trzech Króli	6 stycznia
Niedziela Wielkanocna	5 kwietnia
Poniedziałek Wielkanocny	6 kwietnia
Święto Pracy	1 maja
Święto Konstytucji	3 Maja
Boże Ciało	4 czerwca
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny	15 sierpnia
Wszystkich Świętych	1 listopada
Narodowe Święto Niepodległości	11 listopada
Wigilia Bożego Narodzenia	24 grudnia
Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia	25 grudnia
Drugi Dzień Bożego Narodzenia	26 grudnia

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
 tel. 885 505 281
 z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl
 Manager ds. reklamy
Anna Skuza
 tel. 514 800 892
 a.skuza@gazetaolsztynska.pl

POLICYJNY PRZEGLĄD TYGODNIA

Minione dni w powiecie działdowskim upłynęły pod znakiem licznych interwencji policji – głównie na drogach. Funkcjonariusze reagowali zarówno na groźne zdarzenia drogowe, jak i przypadki jazdy pod wpływem alkoholu, łamania sądowych zakazów oraz oszustwa internetowe.



Czołowe zderzenie w powiecie działdowskim



„Czołówka” w Filicach



22-latek stracił panowanie nad pojazdem

godziny 9.00 zderzyły się tam czołowo dwa samochody – renault i ford. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 72-letni kierujący renaultem zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia. Badanie wykazało, że miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Drugi z kierowców, 48-latek prowadzący forda, był trzeźwy. Obaj mężczyźni trafili do szpitala w Działdowie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Droga była czasowo zablokowana, a wszystkie czynności prowadzono pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Działdowie.

Quad, alkohol i sądowy zakaz

W sobotę, 20 grudnia, policjanci interweniowali również w Działdowie na ulicy Sportowej, gdzie doszło do zdarzenia z udziałem quada. 51-letni mężczyzna wjechał pojazdem w drzewo i spadł z czterokołowca. Został przetransportowany do szpitala.

Badania wykazały, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. W toku dalszych czynności ustalono, że mężczyzna obowiązywał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Od kierującego pobrano krew do badań.



Działania Trzeźwość

Działania „Trzeźwość”. Jedna kierująca po alkoholu

Policjanci prowadzili również działania kontrolne pod nazwą „Trzeźwość”. W ich trakcie skontrolowano 699 kierujących. Ujawniono jedną osobę, która prowadziła pojazd po alkoholu.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 25 grudnia, w Działdowie. Kierująca peugeotem kobieta znajdowała się w stanie po użyciu alkoholu. Policjanci zatrzymali jej elektronicznie prawo jazdy i uniemożliwili

dalszą jazdę. Mieszkanka powiatu działdowskiego odpowie przed sądem.

Wsiadł za kierownicę mimo cofniętych uprawnień

W niedzielę, 21 grudnia, w Iłowie-Osadzie policjanci zatrzymali do kontroli 44-letniego kierowcę fiata ducato. Okazało się, że mężczyzna prowadził pojazd mimo cofniętych uprawnień decyzją Starostwa Powiatowego w Mławie. Mieszkaniec gminy Rybno odpowie przed sądem. Grozi mu kara do

dwóch lat pozbawienia wolności oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Oszustwo „na BLIK”. Stracił 900 złotych

Policjanci przyjęli także zgłoszenie dotyczące oszustwa internetowego. Mieszkaniec powiatu działdowskiego kupił w sieci zagłębiarkę akumulatorową. Za namową sprzedającego dokonał płatności kodem BLIK. Po przelaniu 900 złotych kontakt ze sprzedawcą się urwał, a towar nigdy nie dotarł do kupującego.

Sprawa jest kolejnym przykładem oszustw, do których dochodzi podczas zakupów internetowych.

Przemoc domowa. Nakaz opuszczenia mieszkania

Do interwencji doszło także w gminie Lidzbark. Policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, który znęcał się nad swoimi rodzicami. Sprawca był agresywny i został osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Dzielnicy nałożył na niego nakaz opuszczenia mieszkania oraz zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi. Najbliższe święta i Nowy Rok mężczyzna spędzi poza domem.

KPP, RED.

Seria zdarzeń drogowych. Mandaty i interwencje służb

W piątek, 26 grudnia, około godziny 13.00 w Iłowie-Osadzie doszło do zdarzenia z udziałem trzech pojazdów. Jak ustalili policjanci, kierujący peugeotem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Najpierw uderzył w nieuruchomionego volkswagena stojącego na wiadukcie, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z toyotą. Wszyscy kierujący byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem karnym.

Tego samego dnia, około godziny 20.20, do groźnego zdarzenia doszło

w miejscowości Wysoka. 22-letni kierowca seata stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzył w barierkę ochronną i znak drogowy, po czym auto dachowało i wpadło do przydrożnego rowu. W samochodzie znajdowała się pasażerka, która nie doznała obrażeń. Kierowca był trzeźwy, a na miejscu udzielono mu pomocy medycznej. Policjanci ukarali 22-latkę mandatem.

Czołowe zderzenie w Filicach. Kierowca miał ponad 1,5 promila

Do najpoważniejszego zdarzenia doszło w poniedziałek, 22 grudnia, na drodze wojewódzkiej nr 542 w Filicach. Około



TE ŚWIATY PRZENIKAJĄ SIĘ KAŻDEGO DNIA

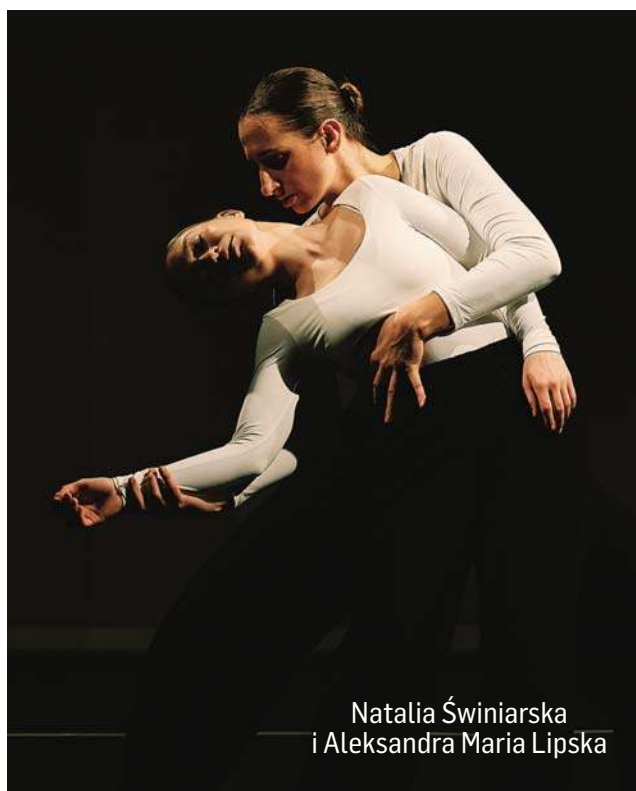
„Twarda miłość” to spektakl o dorastaniu pomiędzy światami — słyszących i niesłyszących — gdzie bliskość buduje się dzięki uważności, empatii i odwadze mówienia o tym, co trudne. Rozmawiamy z Natalią Świniarską i Aleksandrą Marią Lipską, które są twórczyniami sztuki.

Twarda miłość” to również opowieść o codziennych wyzaniach i napięciach, ale też o miłości — tej trudnej, wymagającej, czasem bolesnej, a jednocześnie bezwarunkowej — zapowiada Aleksandra Maria Lipska.

Olsztyński Teatr Głuchych po raz kolejny zaprasza na wydarzenie, które jest ważne społecznie. „Twarda miłość” porusza temat relacji międzypokoleniowych w rodzinach dwukulturowych i dwujęzycznych — takich, w których część osób jest słysząca i porozumiewa się fonicznie, a część to osoby g/Głuche komunikujące się w Polskim Języku Migowym.

Za projektem stoją Natalia Świniarska — reżyserka i aktorka, która realizuje spektakl w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Aleksandra Maria Lipska, aktorka Głucha. Ich wspólna praca to coś więcej niż teatralna realizacja. To spotkanie dwóch światów, które na co dzień funkcjonują obok siebie, rzadko naprawdę spotykając się naprawdę. Spektakl wyrasta z autentycznych historii: rozmów i wywiadów z osobami g/Głuchymi wychowanymi w słyszących rodzinach oraz z ich rodzicami. Na scenie spotykają się dwie aktorki: jedna słysząca, druga Głucha. Spektakl grany jest równolegle w dwóch językach — polskim języku fonicznym i Polskim Języku Migowym. Języki nie są tu dodatkami ani tłumaczeniem. Są równorzędne.

Dla Aleksandry Marii Lipskiej „Twarda miłość”



Natalia Świniarska
i Aleksandra Maria Lipska

jest projektem szczególnym. To również jej własna historia — opowieść osoby Głuchej wychowanej w słyszącej rodzinie. Aleksandra straciła słuch w wieku dwóch i pół roku. Urodziła się jako osoba słysząca, dlatego język foniczny towarzyszył jej od początku. Z czasem jednak język migowy stał się jej naturalnym językiem codzienności — językiem relacji, emocji i przynależności. Spektakl nie unika trudnych tematów: dyskryminacji, niezrozumienia, samotności, ale też mówi o systemowej luce i bezradności rodziców, którzy często działali intuicyjnie, nie mając dostępu do wiedzy ani wsparcia.

— Nie szukam winnych. Zawsze stanę po stronie mojej rodziny. Nawet jeśli były błędy, to były popełniane z miłości — podkreśla Lipska.

Dla Natalii Świniarskiej teatr od lat jest przestrzenią dialogu i empatii. Jej droga artystyczna — od projektu „GłuszczyAntyK”, przez spektakl „Moje ręce krzyczą”, aż po koncerty i działania dwujęzyczne — konsekwentnie prowadzi w stronę łączenia środowisk osób słyszących i g/Głuchych.

— Traktuję teatr jako miejsce spotkania. Każdy z nas inaczej odbiera rzeczywistość. Kiedy próbujemy spojrzeć na świat oczami innych, uczymy się cierpliwości i uważnej komunikacji — mówi reżyserka.

Współpraca Natalii i Oli narodziła się stopniowo. Najpierw wspólne warsztaty, potem spektakl „Moje ręce krzyczą”, który zagrano już kilkadziesiąt razy w całej Polsce. Z czasem relacja zawodowa przerodziła się w głębsze

partnerstwo artystyczne oparte na zaufaniu i wzajemnym uczeniu się.

— Ola wprowadza mnie do swojego świata, ja wprowadzam ją w świat teatru. Jesteśmy jak system naczyń połączonych — mówi Natalia Świniarska.

Jednym z przełomowych momentów ich współpracy było odkrycie, że muzyka również może być przestrzenią wspólną. Głucha aktorka słuchająca muzyki przez aparat połączony z bluetooth, odczuwająca rytm całym ciałem, stała się dla Natalii inspiracją do stworzenia koncertu — wydarzenia wykonanego jednocześnie w języku fonicznym i migowym. To właśnie tam po raz pierwszy powstała piosenka napisana w Polskim Języku Migowym, do której dopiero później stworzono foniczną linię melodyczną. Odwrócenie procesu stało się symbolicznym gestem — pokazaniem, że język migowy nie jest „tłumaczeniem”, lecz pełnoprawnym źródłem twórczości.

Tytuł spektaklu nie jest metaforą na wyrost. „Twarda miłość” to miłość, która wymaga poświęcenia, stanowczości, czasem bolesnych decyzji. To miłość rodziców, którzy nie zawsze wiedzieli, jak postąpić, i dzieci, które próbowały odnaleźć siebie pomiędzy oczekiwaniami a własną tożsamością. Spektakl pokazuje wiele perspektyw — bez oceniania, bez prostych odpowiedzi. Jest zaproszeniem do uważności i refleksji. Do spojrzenia na rodzinę, komunikację i bliskość z innej strony.

— To są prawdziwe historie, prawdziwe głosy



i prawdziwe relacje. Podchodzę do nich z ogromnym szacunkiem — mówi Natalia Świniarska. „Twarda miłość” przypomina, że świat słyszących i świat g/Głuchych nie są odrębnymi rzeczywistościami. Przenikają się każdego dnia — w domach, szkołach, relacjach, pracy. Potrzeba tylko mostów. Ludzi, którzy zechcą je budować.

— Mój przykład pokazuje, że jeśli jesteś zdeterminowany, masz swój plan na życie, to dasz radę. Historia mojej rodziny dała mi doświadczenie dwujęzyczności i dzięki temu mogę funkcjonować w dwóch światach — słyszących i g/Głuchych — mówi Aleksandra Lipska.

Dodaje też:

— Myślę, że ta opowieść jest potrzebna również dla osób słyszących, żeby zwiększyć ich świadomość na temat osób Głuchych, na temat tego, jak wygląda kontakt w domu dwujęzycznym. Trudne było dla mnie to, co dotąd trzymałam wewnątrz, to, co bolesne. Potrzebowałam czasu i impulsu, żeby to z siebie wyrzucić. No i były tematy trudne, związane z dyskryminacją osób

głuchych. To też bardzo intymna opowieść o mojej rodzinie, o tym, jak okazywałam sobie miłość. Od zawsze mam bardzo silną relację z moją mamą. Kiedy straciłam słuch, zyskałam aż jej nadopiekuńczość. Teraz rozumiem, że to był jej sposób na to, by omnie zawalczyć.

Gdy pytamy Aleksandrę, jak zareaguje jej rodzina na spektakl, odpowiada:

— Moja rodzina będzie dumna. To też moje słowa wdzięczności, bo poradziłam sobie w życiu właśnie dzięki nim — mówi aktorka.

To kolejny projekt Natalii Świniarskiej, który angażuje dwie społeczności — łączy świat słyszących i g/Głuchych.

— Tak naprawdę nieustannie trzeba sobie przypominać, że każdy z nas ma inną percepcję, każdy w inny sposób odbiera rzeczywistość. To, że dziś pracuję z osobami Głuchymi, nauczyło mnie cierpliwości i otwartości na innych. My często na co dzień nie mamy na to czasu. Szukam przestrzeni na to, byśmy mogli się lepiej poznać — podsumowuje.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

WSPARCIE TAM, GDZIE JEST NAJBARDZIEJ POTRZEBNE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bartoszycach będzie realizować w 2026 roku rządowy program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”.

Program ma na celu zapewnienie osobom z niepełnosprawnością realnego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu oraz zwiększenie ich samodzielności i aktywności społecznej. Usługi asystenta mają pomóc m.in. w wykonywaniu czynności samoobsługowych, prowadzeniu gospodarstwa domowego, przemieszczaniu się poza miejscem zamieszkania, a także w komunikowaniu się z otoczeniem i podejmowaniu aktywności życiowej.

Adresatami programu są zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe z niepełnosprawnością. Wsparciem objętych zostanie łącznie 20 osób – w tym czworo dzieci w wieku od 2 do 16 lat oraz szesnaście osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, w tym osoby z niepełnosprawnością sprzężoną. Przy przyznawaniu usług w pierwszej kolejności uwzględniane będą osoby samotnie gospodarujące, pozbawione wsparcia bli-



Fot. archiwum

skich, a także dzieci i młodzież przebywające w rodzinnej pieczy zastępczej. Jak podkreśla realizator programu, asystent osobisty nie zastępuje osoby z niepełnosprawnością w podejmowaniu decyzji. Jego zadaniem jest wspieranie uczestnika w realizacji indywidualnych potrzeb i celów, zgodnie z jego wolą lub wolą opiekuna prawnego. Zakres i czas wsparcia ustalany będzie indywidualnie, na podstawie zgłoszenia do programu i osobistej sytuacji uczestnika.

Usługi asystencji osobistej będą świadczone bezpłatnie i mogą być realizowane przez siedem dni w tygodniu, również w godzinach nocnych. Jednocześnie obowiązują jasne zasady – w czasie korzystania z asystenta uczestnik nie może być objęty innymi, równoległymi formami pomocy o podobnym charakterze finansowanymi ze środków publicznych.

Program przynosi wymierne korzyści nie tylko osobom z niepełnosprawnością, ale również ich rodzinom i opiekunom. Zakłada m.in. odciążenie bliskich w codziennych obowiązkach, poprawę bezpieczeństwa, utrzymanie higieny i porządku w miejscu zamieszkania, a także zwiększenie dostępu do rehabilitacji, opieki zdrowotnej, kultury, sportu i rekreacji.

Realizacja usług asystenckich planowana jest do 20 grudnia 2026 roku. Rozpoczęcie programu uzależnione będzie od podpisania umowy z Wojewodą Warmińsko-Mazurskim oraz przekazania środków finansowych dla powiatu. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zastrzega sobie również możliwość przeprowadzania wywiadów środowiskowych oraz bieżącego monitorowania jakości świadczonych usług.

**ŹRÓDŁO: STAROSTWO POWIATOWE
W BARTOSZYCACH**

21-LATKA BEZ PRAWA JAZDY UCIEKAŁA PRZED POLICJĄ



Fot. KPP Bartoszyce

21-letnia mieszkanka gminy Sępólno, mimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami, wsiadła za kierownicę i próbowała uniknąć policyjnej kontroli. Jej brawurowa ucieczka ulicami Bartoszyca zakończyła się zatrzymaniem. Teraz odpowie za dwa przestępstwa, za które grozi jej nawet do 5 lat pozbawienia wolności oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W nocy z 24 na 25 grudnia policjanci z bartoszyckiej drogówki zwrócili uwagę na szybko poruszające się BMW. Funkcjonariusze podjęli próbę kontroli, używając sygna-

łów świetlnych i dźwiękowych. Kierująca osobówką zignorowała jednak polecenia do zatrzymania i rozpoczęła ucieczkę. Pościg ulicami miasta trwał kilka minut i zakończył się na ul. Jagiellończyka. W pojeździe znajdowały się dwie młode kobiety. Za kierownicę siedziała 21-latką z gminy Sępólno. Badanie wykazało, że była trzeźwa, jednak szybko wyszło na jaw, dlaczego próbowała uniknąć kontroli.

Kobieta wcześniej straciła prawo jazdy po przekroczeniu limitu 24 punktów karnych i posiadała decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień. Wsiadając za kierownicę, dopuściła się przestępstwa, a uciekając przed policją – kolejnego. BMW zostało zabezpieczone i odholowane na parking strzeżony. Sprawa 21-latki znajdzie swój finał w sądzie. Za swoje lekkomyślne zachowanie może usłyszeć wyrok nawet do 5 lat pozbawienia wolności oraz długoletni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

RED/KPP BARTOSZYCE

BARTOSZYCE WSPÓLNIE POWITAJĄ NOWY ROK



Fot. archiwum

Bartoszyce szykują się na wspólne powitanie Nowego Roku 2026. Burmistrz Miasta Bartoszyce Wiesław Kurach zaprasza mieszkańców oraz gości na plenerowe wydarzenie sylwestrowe, które odbędzie się w wyjątkowej, miejskiej scenerii.

Powitanie Nowego Roku zaplanowano na 31 grudnia 2025 roku o godzinie 23:00

w Amfiteatrze Miejskim na Placu Bohaterów Westerplatte. To właśnie tam, tuż przed północą, uczestnicy wydarzenia wspólnie rozpoczną odliczanie do pierwszych chwil nowego roku. Kulminacyjnym momentem wieczoru będzie widowiskowy pokaz fajerwerków, który rozświetli niebo nad Bartoszycami i symbolicznie zakończy mijający rok. O oprawę muzyczną i dobrą zabawę zadba DJ Wodzień Mariusz Sieraj, zapraszając uczestników do tanecznej zabawy pod gołym niebem. Organizatorzy zachęcają do liczego udziału i wspólnego świętowania w radosnej, bezpiecznej atmosferze. Wstęp na wydarzenie jest wolny, co czyni je doskonałą propozycją na spędzenie sylwestrowej nocy w gronie rodziny, przyjaciół i mieszkańców miasta.

RED

WÓJT Z PREZENTAMI DLA STRAŻAKÓW



Fot. Gmina Bartoszyce

W grudniu strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bezledach zorganizowali w remizie

uroczystą kolację wigilijną. W wydarzeniu uczestniczyli aż trzy pokolenia miejscowej braci strażackiej – druhowie seniorzy, czynni strażacy oraz chłopcy i dziewczęta z młodzieżowych drużyn pożarniczych. Podczas spotkania strażacy podzielili się opłatkiem, składając sobie serdeczne

życzenia świąteczno-noworoczne. Uroczystość swoją obecnością zaszczylił wójt gminy Bartoszyce Andrzej Dycha, który przekazał jednostce świąteczne upominki. Pod choinką znalazły się m.in. plecakowa torba medyczna PSP R-1, dwie indywidualne latarki kątowe oraz odcinek węża tłocznego do motopomp pożarniczych. Spotkanie przebiegło w ciepłej, rodzinnej atmosferze, a jego dopełnieniem były wspólnie śpiewane kolędy, które podkreśliły wyjątkowy, świąteczny charakter tego strażackiego spotkania.

ŹRÓDŁO: GMINA BARTOSZYCE

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl
Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
bartoszyce@gazetaolsztynska.pl



FARMY WIATROWE W GMINIE BISZTYNEK?

W grudniu w Ośrodku Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztynku odbyło się spotkanie informacyjne poświęcone planowanym inwestycjom z zakresu energetyki wiatrowej na terenie gminy.

Spotkanie zorganizowano w związku ze złożonym przez firmę BayWa r.e. wnioskiem o podjęcie uchwały dotyczącej przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który umożliwiłby lokalizację turbin wiatrowych na wskazanych obszarach.

Podczas spotkania przedstawiciele spółki zaprezentowali wstępne zamierzenia inwestycyjne oraz omówili potencjalny zakres realizacji projektu na terenie Gminy Bisztynek. W trakcie prezentacji wskazano możliwe korzyści, jakie — zdaniem inwestora — mogłyby wynikać z realizacji przedsięwzięcia.



Fot. zdjęcie ilustracyjne

Wśród nich wymieniono m.in. dodatkowe wpływy do budżetu gminy z tytułu podatków, produkcję energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii na lokalnym terenie, a także możliwość remontu oraz budowy części infrastruktury drogowej. Przedsta-

wiciele firmy podkreślali również deklarowaną gotowość do angażowania się w życie lokalnej społeczności, w tym poprzez wspieranie wydarzeń kulturalnych i inicjatyw sprzyjających rozwojowi gminy.

Jak zaznaczono, planowany proces sporządzenia

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będzie obejmował kolejne etapy konsultacyjne, w których mieszkańcy będą mogli aktywnie uczestniczyć. To właśnie spotkania informacyjne i konsultacje społeczne stanowią prze-

strzeń do zadawania pytań, zgłaszania uwag oraz wyrażania opinii na temat planowanych kierunków rozwoju Gminy Bisztynek. Na stronie internetowej gminy opublikowano załączniki do wniosku o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

dla fragmentów obrębów: Bisztynek Kolonia, Grzęda, Łędlawki, Paluzy, Swędrówka, Warmiany, Wojkowo oraz Wozławki. Dokumenty te są dostępne dla mieszkańców zainteresowanych szczegółami planowanych zmian.

RED

KĄCIK POEZJI

Boże Narodzenie

I znów Boże Narodzenie
Łamany szelest opłatka
Nowe życia przebudzenie
Rodzina cała i pełna chatka
Słysząc z Far bić dzwon
Łza do oka spływa
Myślami wracam
do rodzimych stron
I któraś karta życia się
odkrywa
Syn Boży narodził się
w żłobie
Niech również narodzi się
we mnie i w Tobie
I będzie miłość i pokój
na ziemi
A zło się na zawsze wypłeni

„WIGILIA”

Bożonarodzeniowa
choinka świętem upaja
Świętość i błogość
w sercach rozpala
Rodzina cała opłatkiem
się dzieli
Izby w czystości
i wszystko w bieli
Stół jest nakryty
— potraw dwanaście
Pierogi, uszka i karp
na maśle
Jest także kutia
i barszcz czerwony
Każdy z rodziny
zadowolony
Kolędy święte i są
wspomnienia
Też o rodzicach,
których już nie ma
I szybko mija Wigilia
wraz
Bo na Pasterkę
wyruszać czas...

„OPLATEK”

Błogosławionych świąt
życze wszystkim braciom
Trzymając w rękę ten
święty opłatek
Życzę łask bożych,
zdrowia i pełni dostatek
Opłatek wielką świętość
przekazuje
Na pamiątkę Boga
i nieba
I z polskiej ziemi kęs chleba
Przełammy się świętym
opłatkiem
To obyczaj Polaków
bardzo stary
Na znak naszej miłości
i głębokiej wiary
Zachowajmy ten obyczaj
święty
Wysłuchując się w serc
naszych bicie
Miłując się wzajemnie
i ponad życie

EDWARD RYSZARD KALISZ

ORSZAK TRZECH KRÓLI PRZEJDZIE ULICAMI BISZTYNKA

6 stycznia 2026 roku, mieszkańcy Bisztynka i okolicznych miejscowości będą mogli wspólnie przeżyć jedno z najbardziej radosnych wydarzeń okresu bożonarodzeniowego. Tego dnia ulicami miasta przejdzie Orszak Trzech Króli, organizowany z okazji Święta Objawienia Pańskiego. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 11:00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Macieja Apostoła i Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa w Bisztynku. Po nabożeństwie,



Fot. archiwum

o godzinie 12:00, zaplanowano rozpoczęcie Orszaku Trzech Króli, który zakończy się wspólnym kolędowaniem.

Organizatorzy zadbali również o ułatwienie dojazdu dla mieszkańców okolicznych miejscowości. W tym dniu

zapewniony zostanie bezpłatny transport autobusowy dla mieszkańców. Autobus wyruszy o godzinie 10:30 z Sątopy wieś (przystanek autobusowy), o 10:35 z Sątopy-Samulewo (dworzec) oraz o 10:40 z Grzędy (przystanek autobusowy). Po zakończeniu wydarzenia przewidziany jest również bezpłatny powrót uczestników do miejscowości wyjazdu.

Dla wszystkich uczestników Orszaku przygotowany zostanie poczęstunek w postaci ciepłej grochówki. Organi-

zatorzy zachęcają także do aktywnego udziału w wydarzeniu poprzez przebranie się w barwy orszaków: zielone dla orszaku azjatyckiego, niebieskie dla afrykańskiego oraz czerwone dla europejskiego. Orszak Trzech Króli w Bisztynku to nie tylko wydarzenie religijne, ale także okazja do wspólnego świętowania, integracji mieszkańców i kultywowania pięknej, ogólnopolskiej tradycji. Organizatorzy zapraszają całe rodziny do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

RED

LUBAWA NA PODIUM WARMII I MAZUR. BURMISTRZ DZIĘKUJE MIESZKAŃCOM ZA WYNIK W RANKINGU

Lubawa znalazła się w ścisłej czołówce samorządów regionu w Rankingu Gmin za 2024 rok. Jak poinformował burmistrz Maciej Radtke, miasto zostało liderem powiatu iławskiego, najlepszą gminą miejską w województwie warmińsko-mazurskim oraz zajęło trzecie miejsce w zestawieniu obejmującym 114 gmin z 19 powiatów Warmii i Mazur.



Wo publikowanych wynikach Lubawa została wskazana jako najlepsza gmina w powiecie iławskim. Jednocześnie miasto uzyskało miano najlepszej gminy miejskiej w skali całego województwa. Burmistrz podkreślił też trzecią lokatę w ogólnym zestawieniu wszystkich ocenianych samorządów w regionie.

Ranking Gmin Województwa Warmińsko-Mazurskiego to coroczna ini-

cyjatywa realizowana przez regionalne ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego we współpracy z wojewódzkimi urzędami statystycznymi. Jego celem jest wskazanie i promowanie najlepiej rozwijających się gmin pod względem gospodarczym, społecznym oraz jakości zarządzania. Podkreślono, że zestawienie nie ma charakteru uznaniowego, bo opiera się wyłącznie na zbiorze wskaźników statystycznych. Najlepsze samorządy wyłaniane są na podstawie ponad 20 wskaźników, obejmujących m.in. dochody własne, poziom zadłużenia, wydatki na kulturę

i środowisko, liczbę podmiotów gospodarczych czy miejsca w żłobkach. Ranking wskazuje liderów województwa oraz najlepsze gminy w kategoriach gmin miejskich, wiejskich i miejsko-wiejskich.

Maciej Radtke w swoim wpisie podziękował mieszkańcom, radnym Rady Miasta oraz współpracownikom, zaznaczając, że to ich praca przekłada się na sukcesy Lubawy. W przekazu pojawiło się także odniesienie do zastępcy burmistrza Sławomira Jamrożego oraz miejskich kanałów informacyjnych, które przekazywały szczegóły dotyczące rankingu i jego zasad.

AL

LEŻAŁ NA CHODNIKU, KTOŚ GO SKATOWAŁ. SPRAWCA Z LUBAWY POD DOZOREM PROKURATORA

Do zdarzenia doszło w sobotę 13 grudnia 2025 roku. Policjanci zostali poinformowani o pobiciu, a zgłaszający relacjonował, że zauważył na chodniku leżącego mężczyznę i natychmiast podszedł, by udzielić mu pomocy. Na miejsce przyjechali także ratownicy medyczni, którzy zajęli się poszkodowanym, mieszkańcem Lubawy. W toku czynności policjanci ustalili, że sprawca miał uderzać pokrzywdzonego pięścią w głowę, a następnie kopać po całym ciele, również w okolicach głowy. W efekcie poszkodowany doznał wstrząśnienia mózgu, a także zasinień, krwiaków oraz rozcięcia skóry na głowie. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o przestępstwie, przesłuchali świadków i rozpoczęli działania operacyjne, by ustalić tożsamość napastnika. Zebrane informacje doprowadziły policjantów do 35-letniego mieszkańca Lubawy. Mężczyzna

został zatrzymany i usłyszał zarzut spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu o charakterze chuligańskim. To kwalifikacja, która w praktyce oznacza, że śledczy uznali zachowanie za szczególnie rażące, odbiegające od zwykłych konfliktów i naruszające porządek publiczny. Prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór. 35-latek ma obowiązek stawiania się w jednostce policji, a dodatkowo został objęty zakazem kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego. To środki, które mają zabezpieczyć postępowanie i ograniczyć ryzyko kolejnych agresywnych zachowań. Za uszczerbek na zdrowiu o charakterze chuligańskim kodeks karny przewiduje karę do 7,5 roku pozbawienia wolności. Sprawa jest w toku, a dalsze decyzje będą zależały od wyników postępowania i zgromadzonych dowodów.

RED.

LUBAWSKA UCZENNICA W GRONIE „ASÓW” REGIONU



Program stypendialny „Kasa dla Asa” po raz kolejny nagrodził najzdolniejszych uczniów szkół branżowych i techników z województwa warmińsko-mazurskiego i północnego Mazowsza. W bieżącej edycji wśród sześciu laureatów znalazła się reprezentantka Lubawy – to kolejny dowód, że lokalna młodzież osiąga wyniki, które liczą się w całym regionie. Program ten wspiera uczniów wyróżniających się wysoką średnią ocen, sukcesami w praktykach i konkursach oraz aktywnością w rozwijaniu kompetencji zawodowych.

W szóstej edycji „Kasa dla Asa” przyznano sześć jednorazowych stypendiów w wysokości 1500 zł oraz dwa wyróżnienia po 500 zł.

W gronie głównych laureatów znalazła się Julia Pokojka z Branżowej Szkoły I Stopnia w Lubawie, której ciężka praca i zaangażowanie zostały docenione na poziomie wojewódzkim. To nie pierwszy raz, gdy Julia zostaje wyróżniona w tym programie – wcześniej zdobywała to stypendium również w poprzednich edycjach, co podkreśla jej konsekwencję i ciągły rozwój.

Poza lubawską uczennicą, wśród tegorocznych laureatów znaleźli się także uczniowie z innych miejscowości regionu, m.in. Aleksandra Mankiewicz z Zespołu Szkół w Pastęku, Szymon Kiersnowski z Zespołu Szkół

nr 1 im. Staszica w Lidzbarku Warmińskim, Mateusz Wojtalewicz z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Elblągu oraz Szymon Kutryba z Zespołu Szkół Zawodowych CKU w Ornie. Dodatkowe wyróżnienia otrzymali Emilia Cieślińska i Paweł Puchalski.

wiadomosciolsztyn.pl Program „Kasa dla Asa” ma na celu promowanie najlepszych uczniów techników i szkół branżowych, stymulowanie ich rozwoju i wspieranie kształcenia zawodowego, co ma rosnące znaczenie dla rynku pracy. Tego typu inicjatywy pokazują, że wysoki poziom nauki i praktyczne umiejętności są cenione i mogą stać się realnym wsparciem dla młodych talentów. AL

Co, gdzie, kiedy?

OLSZTYŃSKIE KINA REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 31 grudnia

Avatar: Ogień i popiół: 10:00,
10:50, 12:00, 13:00, 14:00,
14:50, 16:00, 17:00

Pomoc domowa: 17:00
SpongeBob: Kłątwa pirata:
10:00, 12:20, 14:40

Zwierzogród 2: 11:00, 13:30,
16:00, 18:30

Anakonda: 13:40, 16:10, 18:40
Poranki: Bing: Święta i inne
opowieści: 10:20

Dom dobry: 15:00
Pięć koszmarnych nocy 2: 18:50

Norymberga: 11:50
André Rieu. Wesotych
Świąt!: 17:30

Mysz-masz na Święta: 10:00
Rufus. Potwór morski, który nie
umiał pływać: 10:15, 12:15, 14:15

Bezpieczne miejsce: 18:45
Dalej jazda 2: 16:20

Jujutsu Kaisen Execution.
Shibuya Incident x The Cul-

ling Game Begins: 11:30
Mikotaj i ekipa: 10:45

Wielki Marty: 18:00

REPERTUAR HELIOS

Środa, 31 grudnia

André Rieu. Wesotych
Świąt!: 17:00, 20:00

The World of Hans Zimmer -
A New Dimension: 15:00, 18:00
Zestaw 1 Filmowy Sylwester
25: 21:45

Zestaw 2 Filmowy Sylwester
25: 21:30

SpongeBob: Kłątwa Pirata:
11:15, 13:30, 15:30

Anakonda: 10:30, 16:15, 17:45, 20:15

Song Sung Blue: 13:20,
16:30, 19:30

Rufus. Potwór morski, który
nie umiał pływać: 10:00, 14:30

Avatar: Ogień i popiół: 10:30,
11:00, 13:10, 14:30, 15:45,

17:15, 18:30, 19:45

Zwierzogród 2: 10:45, 11:45,
14:15, 18:45

Pięć koszmarnych nocy 2: 13:00
Uwierz w Mikotaję 2: 10:45

Ministranci: 12:00

31 GRUDNIA

Koncert sylwestrowy

Olsztyn

Twórcy i wykonawcy:
Orkiestra Symfoniczna

Filharmonii Warmińsko-
-Mazurskiej

Paweł Steczek – fortepian,
akordeon, dyrygent, aranżacje

Marcin Jajkiewicz – śpiew
Sylwia Banasik-Smułska

– śpiew
Symfonia Sylwestrowych
Przebojów: Disco, Funk, Soul

i Latin Hits
Godz. 17.00, Filharmonia
Warmińsko-Mazurska,
ul. Głowackiego 1

31 GRUDNIA

Spektakl sylwestrowy „Sztuka”

Olsztyn

autorka: Yasmína Reza
przekład: Barbara Grzegorzewska

reżyseria, opracowanie
muzyczne, scenografia,

kostiumy: Maciej Mydlak
inspicjentka/suflerka: Gra-

żyna Czarkowska
obsada:

Paweł Parczewski – Marc
Krzysztof Plewako-Szczer-

biński – Serge
Maciej Mydlak – Yvan

Godz. 18.00, Teatr im. Ja-
racza (Scena Kameralna),
ul. 1 Maja 4

31 GRUDNIA

Spektakl „Coraz bardziej zielona gęś”

Olsztyn

Autor: Konstanty Ildefons
Gałczyński

scenariusz, reżyseria, scenogra-

fia i kostiumy: Jarosław Kilian
współautorstwo kostiumów,

współpraca scenograficzna:
Sabina Czapryńska

muzyka: Grzegorz Turnau
przygotowanie wokalne:

Julia Chmielnik
akompaniator: Piotr Banaszek

asystent reżysera:
Wojciech Rydzio

inspicjentka: Agata Żuczkowska

obsada:
Jarosław Borodziuk

Marian Czarkowski
Marcin Kiszluk

Alicja Kochańska
Emilia Lewandowska

Barbara Prokopowicz
Wojciech Rydzio

Irena Telesz-Burczyk
Marcin Tyrlik

Emilia Lewandowska
Godz. 19.00, Teatr Jaracza
(Scena Duża), ul. 1 Maja 4

31 GRUDNIA

Potańcówka sylwestrowa na Targu Rybnym

Olsztyn

Wspólnie przywitamy Nowy
Rok w rytmie największych

hitów muzyki popularnej - dla
młodszych i starszych. Zagra-

my po polsku i zagranicznie,
od Mietka Fogga po k-pop.

O świetną atmosferę
zadbają wodzirej i DJ, którzy

poprowadzą muzyczną noc
ze sceny na Targu Rybnym.

Całość dopełnią dekora-

cje i iluminacje świetlne,
wprowadzające w klimat

noworocznej zabawy.
Godz. 21.00, Targ Rybny

SPRZEDAM

DREWNO opałowe sprzedam,
różny gatunek, suche, tel.504-
250-135.

EKOGROSZEK sprzedam, jed-
na tona, pierwsza klasa, 1200zł,
transport we własnym zakresie,
Nowe Miasto Lubawskie, tel. 512-
616-025.

SPRZEDAM pilarkę do drewna
typ:REMA-DPTA-40, frezarkę dol-
nowrzecionową Gomad-dfda-2,
660-894-598

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHO-
MOŚCI-GUTKOWSKI, jeste-
śmy dla Państwa od XXw.
NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-
-KUPNO-WYNAJEM, Iława,
ul.Niepodległości 8/13, www.
gutkowski-nieruchomosci.pl,
e-mail:ilawa@gutkowski-nieru-
chomosci.pl, tel.89-649-31-19,
tel.604-222-552

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2,
parter, centrum Sępola, 798-
498-432

LOKAL handlowy w centrum Gi-
życka do wynajęcia, tel. 575 910
505

LOKAL handlowy w centrum Gi-
życka sprzedam tel. 575 910 505,
ul.Traugutta, Nidzica, 606-558-
372

WYNAJMĘ mieszkanie, pokoje,
Nidzica, 786-100-989

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-
SKIE.EU, 503-103-703

AUTO-MOTO

KOŁA zimowe 175/70-R13-
sprzedam, tel.698-703-449.

SAMOCHODY używane-
skup,sprzedaż,komis,zamiana,
przejęcie leasingu, al.1 Maja 17,
Giżycko,08:00-16:00,698-672-
856,694-176-237,czarek@pindur.
pl;pindur.otomoto.pl

SPRZEDAM małe auto-AIXAM,

opłacone do 8.2026, 2001r., tanio,
535-037-961

SKUP samochodów stan obo-
jętny, ciągniki, maszyny rolni-
cze, KASACJA, tel.605-070-911.

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym, 601-772-124

USŁUGI

!! Kompleksowe remonty mies-
kań, domów, lokali, łazienki. 605-
892-429

ŻYCIE kolder 665-434-450

RÓŻNE

CENTRUM Tłumaczeń -wszystkie
języki, szybkie terminy. Bezpłatna
wycena, 516-464-884

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAM: gęsi białe żywe lub
ubite. Piotrowice gm.Nidzica, 698-
410-450

maszyny rolnicze

OPRYSKIWACZ zawieszany
1000 l - 16m, podajnik zbożowy
12m, gruber 3,5m, przewracar-
kozgrabiarka, głębosz 2,4m,
opryskiwacz 1000 l hydrau-
licznie rozkładany - sprzedam
tel.604-147-688, tel.698-703-
449.

OBCIĄŻNIK na Tuza 1600kg.
2500zł, kosiarka rotacyj-
na 2010r. 1500zł, sortownik
do ziemniaków cena 500zł-
sprzedam, tel.503-649-411.

SPRZEDAM C-360, 1982r. bez
papierów, plug i rozrzutnik, 797-
795-672

SPRZEDAM-TANIO krajową
z heblarką, silnik 11kW+45m
przewód, 790-493-147



USŁUGI
POGRZEBOWE

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 27 grudnia 2025 r. zmarła Nasza Kochana Mama

ś. † p.

Anna Stachurska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
2 stycznia 2026 r. (piątek) o godz. 9.00 w kaplicy
przy ul. Mariańskiej w Olsztynie, skąd o godz. 9.30
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Pogrzebową
do kościoła pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej
w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej
w Olsztynie.

Pograżona w żałobie rodzina

145625opb1-a-M

Tu Cię nie ma, lecz jesteś przecież i pozostaniesz w jasnym świecie.
Jest coś, co mrokom się opiera. Jest pamięć, a ona nie umiera.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 grudnia 2025 r.
w wieku 90 lat odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Hanna Świech

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 stycznia 2026 r.
(sobota) o godz. 13.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego.
Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

145725opb1-a-M

Koledze

Tadeuszowi
Jelskiemu

najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci najukochańszej

Córki

składają
Jan, Kazimierz i Ryszard

145925opb1-a-M

145825opb1-a-M

TRZY BRAMKI URBANA W MADRYCIE

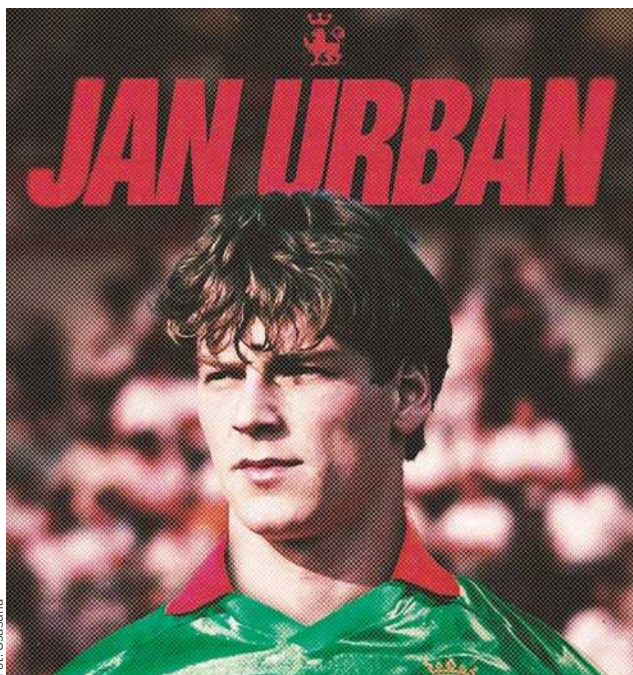
PIŁKA NOŻNA Selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban 35 lat temu upokorzył Real, zdobywając w Madrycie hat-tricka i asystując przy czwartej bramce w wygranym przez Osasunę 4:0 meczu. Kibice z Pampeluny do dziś pamiętają o wyczynie Polaka.

Fani „Królewskich” nie kończą obecnego roku w najlepszych nastrojach z powodu niepewnej postawy swoich ulubieńców i pytań o przyszłość trenera Xabiego Alonso. Choć w La Lidze Real znów plasuje się za Barceloną, to madrytczyzy przynajmniej na zakończenie roku wygrali 2:0 z Sevillą.

Dokładnie 35 lat temu, 30 grudnia 1990 roku, nastroje w Madrycie były jeszcze gorsze, bo „Los Blancos” kończyli rok porażką 0:4 przeciwko Osasunie. Na koniec sezonu zajęli dopiero trzecie miejsce, zaledwie o punkt wyprzedzając drużynę z Pampeluny, świętującą awans do Pucharu UEFA.

Polski napastnik zepsuł Nowy Rok około 75 tysiącom kibiców, którzy zgromadzili się na stołecznym stadionie, zdobywając gole w 17., 37., i 52. minucie meczu. Po drugiej bramce doping na stadionie ucichł, potem zmienił się w gwizdy, a następnie w okrzyki „Ole!” w uznaniu dla gry gości – wspomina dziennik „Diario de Navarra”.

„Biała katastrofa” – komentował występ „Królewskich” dziennik „AS”. „Chupinazo w Madrycie” – napisał z kolei sportowy dziennik „Marca”, nawiązując do wystrzału petardy, który ogłasza początek corocznego święta Sanfermines w Pampelunie z biegami byków i korridami.



Jan Urban w Osasunie występował w latach 1989-95, w 156 meczach zdobywając 45 goli

„To były święta Urbana” – pisały lokalne media w Nawarze. Polak został okrzyknięty bohaterem spotkania, mówiono nawet o jego ewentualnym transferze do – trenowanej wówczas przez legendarnego Johana Cruyffa – Barcelony czy dopiero co pokonanego Realu Madryt. Polak zapewniał jednak, że dobrze czuje się w Pampelunie, którą chciał wprowadzić do europejskich pucharów.

Po latach w wywiadzie dla portalu RealMadryt.pl z 2009 r. Urban wspominał, że po zwycięstwie na Bernabeu drużyna została gorąco przywitana w Pampelunie, a w lokalnym radiu spiker oświadczył, że numer kierunkowy do Madrytu zmieniono z 91 na 04.

Kibice Osasuny do dziś pamiętają wyczyn Pola-

ka, zwłaszcza że ich drużyna nieczęsto kończy mecze takim wynikiem przeciwko „Królewskiemu”. W zakładce poświęconej historii na oficjalnej stronie klubu napisano: „Dla wielu kibiców (Urban) stał się najlepszym piłkarzem w historii Osasuny”.

Co ciekawe, polskiemu napastnikowi nie było dane strzelić więcej hat-tricków. Jak sam przyznał po latach, ten na Bernabeu okazał się jedynym w jego karierze. – Było dużo meczów, w których zdobywałem po dwie bramki, ale trzy tylko wtedy w Madrycie. Dlatego ten mecz mogę uznać za ukoronowanie całej kariery, za spotkanie, z którym będzie kojarzony Jan Urban – przyznał obecny selekcjoner reprezentacji Polski w wywiadzie z 2009 r.

MARCIN FURDYNA, PAP

SPRINTEM

PLEBISCYT Hiszpańska piłkarka Aitana Bonmati oraz szwedzki tyczkarz Armand Duplantis zajęli pierwsze miejsca w plebiscycie Światowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej (AIPS) na najlepszych sportowców 2025 roku. Duplantis powtórzył sukces sprzed roku. Wówczas dziesiąta lokata przypadła Idze Świątek, która w tej edycji była na liście zgłoszonych razem z mistrzynią świata we wspinaczce górskiej w konkurencji sprintu Aleksandrą Mirosław. Obie znalazły się jednak poza czołową dziesiątką. Bonmati, która kilka tygodni wcześniej odebrała po raz trzeci z rzędu nagrodę dla najlepszej piłkarki roku na świecie w plebiscycie FIFA, zgromadziła 824 pkt i zdyktowała o 371 punktów kenijską biegaczkę eatrice Chebet, mistrzynią świata w biegach na 5000 i 10 000 m, oraz o 378 liderkę światowego rankingu tenisistek Białorusinkę Arynę Sabalenkę. Duplantis, mistrz świata i rekordzista globu, z dorobkiem 1182 pkt wyprzedził triumfatora

wielkoszlemowych turniejów tenisowych w Paryżu i Nowym Jorku Hiszpana Carlosa Alcaraza o 398 punktów oraz o 469 francuskiego piłkarza grającego w Paris Saint-Germain Ousmane Dembele. Czołową dziesiątkę mężczyzn zdominowali piłkarze. Poza Dembele lokaty w niej zajęli: 4. Achraf Hakimi (Maroko), 6. Lamine Yamal (Hiszpania), 7. Kylian Mbappe (Francja) i 10. Mohamed Salah (Egipt). Wśród kobiet, poza Chebet, w czołówce uplasowały się jeszcze cztery przedstawicielki lekkiej atletyki: Sydney Laughlin-Levrone (USA) znalazła się na czwartym miejscu, Femke Bol (Holandia) na piątym, Faith Kipyegon (Kenia) na ósmym oraz Valarie Allman (USA) na dziesiątym.

Za najlepsze drużyny kończącego się roku uznano trzy piłkarskie: Paris Saint-Germain - 871 pkt, Barcelonę - 763 oraz reprezentację Maroka U20 - 487.

Tytułem najlepiej zorganizowanej imprezy w 2025 roku dziennikarze obdarzyli piłkarskie mistrzostwa świata FIFA drużyn klubowych - 1159 przed finałem Ligi Mistrzów - 1106 oraz lekkoatletycznym mistrzostwami świata w Tokio - 867 pkt. W tegorocznym głosowaniu wzięła udział rekordowa liczba 836 dziennikarzy prasy, radia, telewizji, mediów elektronicznych oraz fotoreporterów ze 121 krajów. Przed rokiem głosy oddało 518 dziennikarzy - członków AIPS - ze 111 krajów.

AIPS założyli dziennikarze, w tym także Polacy, którzy relacjonowali przebieg igrzysk VIII olimpiady w Paryżu w 1924 roku.

SKOKI NARCIARSKIE Kacper Tomasiak był 14., Kamil Stoch - 17., Paweł Wąsek - 28., Maciej Kot - 33., a Piotr Żyła - 36. w inauguracyjnym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie. Wygrał Słoweniec Domen Prevc. Jego rodak Timi Zajc, początkowo drugi, został dyskwalifikowany za kombinezon. Drugi konkurs Turnieju Czterech Skoczni odbędzie się w niemieckim Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia), trzeci - już w Austrii - w Innsbrucku (4 stycznia), a czwarty - w Bischofshofen (6 stycznia).



Rys. Zbigniew Piśarczyk

REKLAMA



SKUP BYDŁA EKSPORTOWEGO

byki, jałówki (100-350 kg)
oraz bydło rzeźne

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!

- Konkurencyjne ceny
- Płatność od ręki
- Odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- Własny transport



Tel. kontaktowy 504894800
STEPNIAK Sp. z o.o., Małe Radowiska 9a, 87-200 Wąbrzeźno

85625otbr-a-M

WÓJT GMINY GIETRZWAŁD

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwach Biesal, Rentyny i Sząbruk w terminie od 31.12.2025 r. do 20.01.2026 r. zamieszczono wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych do:

- sprzedaży: działki nr 31/5 o pow. 0,0361 ha w Biesalu i nr 383 o pow. 0,0212 ha w obrębie Sząbruk,
- zamiany: działka nr 20/1 o pow. 0,0475 ha w Rentynach, obręb Woryty.

114625otbr-a-M

ZBIGNIEW POPIERA ZIOMALA

2025 rok nam się definitywnie kończy, trzeba więc z uwagą pochylić się nad plebiscytową pocztą, która każdego dnia spływa do naszej redakcji.

Znależliśmy w niej m.in. świąteczno-noworoczne życzenia od niezawodnego Ryszarda Krzemienińskiego, znanego animatora sportu z Nowego Miasta Lubawskiego, oraz list od równie niezawodnego Zbigniewa Kobuszewskiego z Bartoszyca. Warto przypomnieć, że pan Zbigniew jest prawdopodobnie plebiscytowym rekordzistą, bowiem na najpopularniejszych sportowców województwa głosuje już od 33 lat!

Nasz czytelnik tradycyjnie zaczął od życzeń dla działu sportowego „Gazety Olsztyńskiej”, ze szczególnym uwzględnieniem Artura Dryhynicza, który - lekko zawstydzony - aż okrył się rumieńcem.

„Jest to mój ulubiony plebiscyt, dlatego zawsze czekam na niego z niecierpliwością” - pisze nasz bartoszycki czytelnik, a my potwierdzamy jego niecierpliwość. „Do dzisiaj mam w pamięci to wszystko, co przeżyłem 1 marca 2025 roku na ostatnim Balu Sportowców, na którym ogłoszono wyniki 64. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Warmii i Mazur. Tego, co w hotelu Omega zobaczyłem i kogo miałem tam zaszczyt spotkać, nikt mi już nie odbierze”.

Oczywiście w kopercie oprócz listu było kilkadziesiąt kuponów, które pan Zbigniew tradycyjnie wypełnił po dogłębnej analizie. „Wybór był bardzo ciężki jak co roku, bo każdy z kandydatów ma swoje osiągnięcia sportowe. Wśród kandydatów znalazł się mój „ziom” Adam Binięda, a że jestem lokalnym patriotą, więc nie mogłem o nim zapomnieć podczas wyboru złotej dziesiątki. Rok temu pan Adam zajął 13. miejsce, może więc teraz zatańczy po raz pierwszy na Balu Sportowca Gazety



Fot. Zbigniew Wozniak

W 2024 roku Zbigniew Kobuszewski (drugi z lewej) był gościem honorowym Balu Sportowca

Olsztyńskiej” - rozmarzył się trochę Zbigniew Kobuszewski, który każdy swój wybór fachowo uzasadnił:

1. Agata BARWIŃSKA - miła, sympatyczna, a przede wszystkim znakomita żeglarka z Iławy, która w tym roku została wicemistrzynią Europy oraz brązową medalistką mistrzostw świata.

2. Adam BINIĘDA - pilot rajdowy, który od wielu lat prezentuje wysoki poziom sportowy. W tym roku wraz kierowcą Grzegorzem Grzybem wywalczyli wicemistrzostwo Polski w klasyfikacji generalnej RSMP, a dodatkowo został też wicemistrzem kraju w rajdach terenowych w rywalizacji samochodów terenowych UTV (pilotując Mirosława Tokarczyka).

3. Szymon PIĄTKOWSKI - taekwondo olimpijskie, srebrny medalista Uniwersjady w Niemczech, brązowy medalista mistrzostw świata w Chinach oraz brązowy medalista mistrzostw Europy w Szwajcarii. Bez wątpienia jest to rok pana Szymona.

4. Moritz KARLITZEK - jeden z najlepszych zawodników Indykpolu AZS, ma bardzo duży udział w wygranych dotychczas meczach olsztyńskich siatkarzy w Plus Lidze, do tej pory aż sześć razy został uznany za najlepszego zawodnika meczu (takim wynikiem nie może się pochwalić żaden inny siatkarz).

5. Karol PRAWDZIK - siłacz z Gołdapi, który wciąż udowadnia, że jednocześnie można być bardzo dobrym policjantem oraz osiągać znakomite wyniki w sporcie.

6. Krzysztof HOŁOWCZYK - specjalista od rajdów terenowych, mistrz Polski w tej dziedzinie, zawsze silny, zwarty i gotowy do startu. 100-procentowy profesjonalista, który w przeszłości aż 10 razy wygrywał Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa.

7. Anastazja KUŚ - młoda i utalentowana lekkoatletka AZS UWM Olsztyn, która przebojem wdarła się w świat dorosłego sportu. Jej osiągnięcia czytelnicy docenili już w zeszłym roku, gdy uznali ją za najpopularniejszego sportowca Warmii i Mazur.

8. Jan HANDRAVA - wspaniały siatkarz, bardzo mocny punkt Indykpolu AZS. To m.in. dzięki niemu olsztyński zespół zajmuje znakomite czwarte miejsce na półmetku rozgrywek PlusLigi.

9. Paweł PSZCZÓŁKOWSKI - od wielu lat prezentuje bardzo wysoki poziom w biegach, ale cały czas chce zrobić coś więcej.

10. Aleksandra LISOWSKA - wspaniała lekkoatletka AZS UWM Olsztyn.

„Wszyscy ci zawodnicy osiągnęli sukcesy dzięki ciężkiej pracy na treningach oraz wielu litrach wylanego potu. Jako kibic dziękuję im z całego serca, mając cichą nadzieję, że

jeszcze wiele razy będziemy się cieszyć z ich medali i zwycięstw. Oczywiście nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie ich trenerzy, działacze i sponsorzy, którym też jako zwykły kibic dziękuję. Na koniec - oprócz tradycyjnych życzeń noworocznych - życzę nam wszystkim wspaniałych chwil sportowych w 2025 roku, a szanownej redakcji życzę połamania piór” - zakończył Zbigniew Kobuszewski, gorąco zachęcając wszystkich do udziału w Balu Sportowca, który 31 stycznia odbędzie się w hotelu Omega.

A oto jak wczoraj o godz. 15.15 przedstawiała się czołówka sms-owego głosowania na 10 najpopularniejszych sportowców województwa (sms-y wysyłamy na numer 73601, w treść wpisując tylko kod, koszt sms-a wynosi 3.69 zł brutto):

- 1. Hawryluk Kuba** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.nsr.31**
- 2. Bukowiecki Konrad** (lekka atletyka AZS UWM Olsztyn) **go.nsr.6**
- 3. Mróz Krystian** (sporty siłowe, Olsztyn) **go.nsr.84**
- 4. Prawdzik Karol** (sporty siłowe, KPP Gołdap) **go.nsr.65**
- 5. Kapała Bartosz** (pływanie, Kormoran Olsztyn) **go.nsr.37**
- 6. Pszczółkowski Paweł** (biegi, Pszczółkowski Team) **go.nsr.66**
- 7. Golks Wojciech** (piłka ręczna, Jedynka Kodo Morąg) **go.nsr.23**
- 8. Kuś Anastazja** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.nsr.47**
- 9. Kowalewicz Maciej** (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) **go.nsr.44**
- 10. Zduniak Jakub** (wioślarstwo, MOS Etk) **go.nsr.86**

>>> Głosowanie kończy się 11 stycznia, z tym że sms-y będzie można wysłać aż do północy. Przypominamy tylko, że mniej więcej godzinę wcześniej z naszej strony internetowej znikną aktualne wyniki głosowania - chodzi o to, by nazwiska zwycięzców były tajemnicą aż do 31 stycznia.

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

65.

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt-sportowy/>. Kupon należy dostarczyć do 11 stycznia 2026 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7b, z dopiskiem „Plebiscyt”**.

Imię i nazwisko
Adres
Tel. Email:
Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.
Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.
☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.
☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.
Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.
Data
Podpis

BAL

SPORTU
I
BIZNESU

2026



SPORT.wm.pl

ŚRODA-ŚRODA 31.12.2025-07.01.2026

NAJWYŻSZY BIEG BYŁ NIEPOTRZEBNY

SIATKÓWKA\\\\ Skoro w PlusLidze zajmuje się 4. miejsce i na rozkładzie ma się m.in. Resovię i Skrę, to ogranie pierwszoligowca nie mogło być dla olsztynian czymś trudnym. No i nie było, w efekcie Indykpol AZS zagra w półfinale Pucharu Polski.

• **BBTS Bielsko-Biała**
- **Indykpol AZS Olsztyn 0:3**
(16:25, 20:25, 20:25)

BBTS: Thelle (4), Polok (2), Dębski, Zawalski B. (10), Romać (11), Pietruczuk (3), Chmielewski (libero) oraz Bućko (2), Lamanec (4), Janus (1) Tokajuk (4) i Siek (2)

INDYKPOL AZS: Tille (3), Karlitzek (17), Siwczyk (8), Majchrzak (5), Halaba (11), Hadrava (12), Ciunajtis (libero) oraz Borkowski (1)

MVP: Moritz Karlitzek

O ile w futbolu w Pucharze Polski dość często dochodzi do niespodzianek, o tyle w siatkówce porażki plusligowców z pierwszoligowcami zdarzają się niezmiernie rzadko. Nic więc dziwnego, że w Bielsku-Białej zdecydowanym faworytem byli olsztynianie. Co prawda często w takich meczach trudno o jakąś wielką mobilizację, ale na BBTS nie była potrzebna.

Siatkarze Indykpolu AZS konsekwentnie gromadzili punkty, budując bezpieczną przewagę, a bezradni gospodarze mogli się temu tylko przyglądać.

Co ciekawe w meczu pierwszy punkt dla olsztyńskiego zespołu Siwczyk, a ciekawe jest to dlatego, że w niedawnym ligowym spotkaniu w Chełmie na punkt któregoś ze środkowych (Siwczyk wtedy nie grał) musieliśmy czekać do końcówki... czwartego seta.

W sumie w Bielsku-Białej Siwczyk zdobył osiem punktów i bez wątpienia był pewnym punktem drużyny.



Indykpol AZS Olsztyn - półfinalista siatkarskiego Pucharu Polski

Warto zauważyć, że trener Daniel Pliński w poniedziałkowym spotkaniu nie mógł skorzystać z Seweryna Lipińskiego (uraz ręki) i Łukasza Kozuba (choroba). Olsztynianie zaczęli mecz w składzie: Tille, Siwczyk, Cieślak, Karlitzek, Halaba, Hadrava i Hawryluk (libero). Pierwszy i trzeci set bez historii, jedynie w drugim kibice BBTS-u przez chwilę mieli nadzieję na może nie odwrócenie losów meczu, ale chociaż na wyrównaną walkę. M.in. po dwóch niewykorzystanych atakach Halaby z drugiej linii i bloku na Karlitzku bielszczanie prowadzili 7:3, jednak wtedy plusligowiec wrzucił wyższy, ale nie najwyższy, bieg, w efekcie goście szybko odrobili straty (9:9 po

udanym bloku Majchrzaka). Od tego momentu na boisku przeważali już tylko siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur, którym dobre zagrywki Borkowskiego pozwoliły odskoczyć na cztery oczka (17:13).

- To zwycięstwo jest dla nas fantastyczne i bardzo się z niego cieszymy. Od początku sezonu wykonaliśmy świetną pracę, a ten sukces jest jej zwieńczeniem i swoistym prezydentem. Mam nadzieję, że w turnieju finałowym postraszymy także najsilniejszych rywali - powiedział po meczu Paweł Halaba.

W drugim poniedziałkowym ćwierćfinale PGE Projekt Warszawa ograł PGE GiEK Skrę Belchatów

3:0 (25:20, 25:21, 25:21). Przed meczem działacze stołecznego klubu postanowili docenić waleczną postawę siedmiu zawodników, który 23 grudnia wystąpili w ligowym meczu przeciwko Bogdancie LUK Lublin. Zespół z Warszawy był wtedy zdziesiątkowany przez infekcję, w efekcie do Lublina przyjechało tylko siedmiu siatkarzy, którzy zagrali bez zmian i nie na swoich pozycjach. Do dyspozycji trenera byli: rozgrywający Jan Firlej i Michał Kozłowski, przyjmujący Kevin Tillie i Brandon Koppers oraz dwóch nominalnych libero Damian Wojtaszek i Maciej Olenderek i środkowy Jurij Semeniuk. Z konieczności na pozycji przyjmującego musiał wystąpić Wojta-

szek, wataku Koppers, a na środku siatki Kozłowski. Lublinianie byli kompletnie zaskoczeni, co przekładało się na jakość ich gry, tym bardziej że nie mogli skorzystać z pomocy Wilfredo Leona. Warszawianie przegrali ostatecznie 0:3, ale i tak zrobili prawdziwą furorę. Szczególnie na pochwałę zasłużył Wojtaszek, który zapisał na swoim koncie 10 oczek, w tym dwa blokiem!

Cała dzielna siódemka w poniedziałek otrzymała pamiątkowe plakaty przypominające o ich niezwykłej postawie i podjętej walce w nierównym boju.

Turniej finałowy Pucharu Polski zostanie rozegrany w Krakowie 10 i 11

stycznia. Rywalem siatkarzy z Kortowa w półfinale będzie Bogdanka LUK Lublin. Mistrz Polski wczoraj wieczorem zmierzył się z pierwszoligową Stalą Nysa (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku), trudno więc przypuszczać, żeby do półfinału awansowała Stal.

W drugim półfinale PP Projekt zagra z lepszym z pary Aluron CMC Warta Zawiercie - Asseco Resovia Rzeszów.

Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur do ligowej rywalizacji powróci 4 stycznia, gdy podejmie Skrę Belchatów (godz. 14:45). Niestety, wszystkie bilety już zostały sprzedane.

ARTUR DRYHNYCZ

a.dryhnychcz@gazetaolsztynska.pl